

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Andrzej Czapski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Panie i Panowie Senatorowie!

Wznawiam dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu.

Wydaje mi się, że nie jesteśmy jeszcze w komplecie, chyba z powodu dość wczesnej pory. Ponieważ dobrze byłoby, aby małą konstytucję głosować w jak najpełniejszej obsadzie, dlatego proponuję przystąpienie do 3 i 4 punktu porządku dziennego.

Zgodnie z propozycją pana senatora Juszkiewicza te dwa punkty porządku – mianowicie, stanowisko Senatu w sprawie ustawy o orderach i odznaczeniach oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy – będziemy rozpatrywać łącznie. W związku z tym proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Zbigniewa Komorowskiego.

Senator Zbigniew Komorowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji w sprawie przyjętych przez Sejm ustaw o orderach i odznaczeniach, druk senacki nr 76, i przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy, druk senacki nr 77.

Wysoka Izbo! Na wstępie mojego wystąpienia chciałbym sięgnąć do historii i krótko przedstawić rys historyczny przepisów o orderach i odznaczeniach, obowiązujących w Rzeczypospolitej.

Próbę wprowadzenia pierwszego orderu w Pierwszej Rzeczypospolitej podjął król Władysław IV w 1632 r. Był to Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, do którego

wytypowano dwunastu senatorów. Erę polskich orderów otwiera wiek XVIII, kiedy to król August II Mocny w 1705 r. ustanowił Order Orła Białego, który, jak się później okazało, był niezwykle ceniony w całej Europie.

W 1792 r. król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari. Siedem dni po zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami w dniu 18 czerwca 1792 r. książę Józef Poniatowski wręczył pierwsze Ordery Virtuti Militari, w tym generałowi Tadeuszowi Kościuszce. Order ten przetrwał niespełna 2 lata i w dniu 17 stycznia 1794 r., został unieważniony przez Radę Nieustającą na kategoryczne żądanie carycy Katarzyny.

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej, poza reaktywowanymi orderami: Orła Białego i Virtuti Militari, ustanowione zostały: Order Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi, Krzyż i Medal Niepodległości dla osób zasłużonych dla niepodległości Polski tak przed pierwszą wojną światową, jak i w czasie jej trwania.

Kolejny okres to czas nadawania orderów i odznaczeń przez władze polskie na Zachodzie za zasługi w latach 1939-1945. Rząd polski na uchodźctwie kontynuował nadawanie niektórych orderów i odznaczeń sprzed 1939 r. takich, jak: Order Orła Białego, Order Virtuti Militari, Order Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi. Ustanowił także nowe odznaczenia: Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Medal Wojska.

W okresie PRL Order Orła Białego nie był nadawany, nie wymieniono go również w późniejszych aktach normatywnych.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat ustanowiono bardzo wiele orderów. W 1977 r. Rada Państwa ustaliła hierarchię orderów i odznaczeń. Najważniejszym stał się Order Budowniczych Polski Ludowej, następnie Order Odrodzenia Polski, Order Krzyża Grunwaldu, Order Sztandaru Pracy i Order Virtuti Militari.

Wysoka Izbo! Wraz z przemianami ustrojowymi, społecznymi i gospodarczymi, jakie zaszły w ostatnich latach, oraz w ścisłym związku z tradycjami odznaczeniowymi naszego narodu zro-

(senator Z. Komorowski)

działa się konieczność i nadarzyła okazja do stworzenia nowego systemu odznaczeń i orderów.

Ustawa o orderach i odznaczeniach, która była szczegółowo omawiana na posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej, uchwalona przez Sejm w dniu 30 lipca 1992 r., w sprawie której Wysoka Izba ma dzisiaj zająć stanowisko, jest próbą wprowadzenia nowego systemu orderów i odznaczeń.

Wspomniana ustawa sejmowa zawiera mniej kategorii orderów i odznaczeń niż dotychczas. Nawiązuje bardzo silnie do systemu orderów i odznaczeń istniejącego w Polsce odrodzonej, nie zawiera natomiast kategorii tytułów honorowych. Nie przewiduje też orderów i odznaczeń o charakterze kombatanckim, okolicznościowym, pamiątkowym – w przeciwieństwie do dotychczasowego systemu, dającego prawo do otrzymania odznaczenia państwowego po przepracowaniu określonych lat pracy na przykład górnikom, stoczniovcóm, hutnikom, urzędnikom państwowym.

Tak więc ustawa podnosi rangę orderów i odznaczeń państwowych, ustalając jednocześnie nową hierarchię orderów i odznaczeń. Przywraca Order Orła Białego, jako najwyższy order Rzeczypospolitej, oraz kapituły najwyższych orderów, które zgodnie z tradycją są kolegiałnymi organami stojącymi na straży ich honoru.

Ustawa reguluje również kwestie wnioskowania w sprawach orderów i odznaczeń. Uprawnione organy, prezes Rady Ministrów oraz Kapituły Orderów, występują do prezydenta z wnioskiem o nadanie orderu lub odznaczenia z własnej inicjatywy bądź z inicjatywy jednostek organizacyjnych im podległych.

Jak wynika z opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, ustawa sejmowa spełnia wymagania stawiane aktowi prawnemu tej rangi i nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Wysoka Izbo! Komisja Obrony Narodowej, w imieniu której mam zaszczyt przemawiać, po szczegółowym zapoznaniu się z uchwaloną przez Sejm ustawą o orderach i odznaczeniach, proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały, druk nr 76A, w której:

Po pierwsze – skreśla się art. 19.

Jeśli Państwo pozwolicie, szczegółowo omówię w tej chwili zmiany proponowane przez Komisję Obrony Narodowej.

Proponowany przez Sejm art. 19 dotyczy medalu, który nadawany jest za długoletnie pożycie małżeńskie. W uzasadnieniu Komisji Obrony Narodowej wiąże się to z pewnym pomniejszeniem rangi medali i orderów.

Chodzi tutaj o właściwą ochronę pozycji samej ustawy, jak i odznaczeń.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Zdaniem komisji medale te wprowadzono i nadawano po raz pierwszy w Związku Radzieckim. I my przejęliśmy tę tradycję.

Dlatego też komisja proponuje, aby artykuł ten skreślić i nie kontynuować tej tradycji.

Po drugie – dotychczasowe artykuły od 20 do 38 oznaczają się numerami od 19 do 37. Jest to następstwem poprzedniego skreślenia.

Po trzecie – w dotychczasowym art. 30 ust. 1 wyrazy „zakładów pracy”...

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: Proszę o ciższę, proszę nie przeszkadzać panu senatorowi).

...skreśla się.

W przeciwieństwie do pozostałych, wymienionych tutaj podmiotów: organizacji samorządowych, organizacji społecznych, zawodowych, mających jedną reprezentację statutową, zakład pracy – zdaniem komisji – może mieć tych reprezentacji kilka. I nic nie stoi na przeszkodzie, aby jedna z tych organizacji, działających w zakładzie, zgłaszała wniosek o nadanie orderu czy odznaczenia.

Członkowie komisji zwrócili uwagę, że jest to również, jak gdyby, socjalistyczny przykład. I z chęci zerwania ze starym układem, ze sposobem przydziału i nadawania orderów oraz odznaczeń, wnioskowali skreślenie tego słowa. I zostało to przegłosowane.

Po czwarte – w dotychczasowym art. 31 ust. 3 skreśla się. Jest to następstwo wykreślenia art. 19. W tej sytuacji ust. 4 staje się ust. 3.

To są zmiany proponowane przez komisję.

Integralną częścią ustawy o orderach i odznaczeniach jest ustawa: Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy.

Za takim sposobem uregulowania całej kwestii orderów i odznaczeń przemawia wiele względów, a między innymi duża liczba przepisów, które należało zmienić jako przejściowe i szczególne.

Ponadto istnieje konieczność uporządkowania dotychczasowego stanu prawnego, a jednocześnie stworzenia prostego i trwałego, powiedziałbym ponadczasowego, systemu orderów i odznaczeń oraz konieczność zerwania z peerelowskim systemem orderów i odznaczeń.

W porównaniu z projektem prezydenckim, uchwalona przez Sejm ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, zawiera kilka istotnych zmian. Mianowicie, umożliwia ubieganie się o uznanie wcześniej uzyskanych orderów i odznaczeń, uzupełnia odznaczenia o charakterze wojskowym Krzyżem Batalionów Chłopskich i Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego, przedłuża okres nadawania Krzyża za

(senator Z. Komorowski)

udział w Wojnie 1918-1921. Zmiany te nie budzą wątpliwości natury legislacyjnej.

Ustawa prawidłowo traktuje sprawę tytułów honorowych znosząc ich nadawanie, a jednocześnie pozostawiając prawo do ich używania osobom, które je wcześniej uzyskały.

Pozwolicie państwo, że przedstawię w tej chwili zmiany, które zaproponowała senacka Komisja Obrony Narodowej, to jest druk 77A.

Zmiany idą w kierunku wykreślenia w art. 6 ust. 1 pkt 8 i 9. Chodzi o Krzyż Batalionów Chłopskich w pkt 8, a w pkt 9 o Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego.

W art. 6 ust. 3 wyrazy: „Krzyż Batalionów Chłopskich oraz Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego” skreśla się.

Chciałbym wyjaśnić, że był to wniosek kolegów senatorów. Tak został przegłosowany. I takie jest stanowisko komisji, aby pkt 8 i 9 w art. 6 zostały wykreślone.

Jeżeli Wysoki Senat i pan, Panie Marszałku, pozwoli, po zaprezentowaniu stanowiska komisji, chciałbym dodać dwa słowa od siebie, w ramach dyskusji.

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: Może zapisze się pan do głosu, żeby nie łączyć indywidualnego głosu z głosem sprawozdawcy).

W art. 7 ust. 1 pkt 1 skreśla się wyrazy: „Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945 r.”.

Uzasadnienie komisji – i to zostało przegłosowane – jest w tym wypadku następujące: komisja i panowie senatorowie stwierdza, że w 1945 r. nie było ani zwycięstwa, ani wolności. W związku z tym nie może być mowy, aby Medal Zwycięstwa i Wolności z 1945 r. znalazł się w ustawie.

I trzecia zmiana, dotycząca art. 8, wyraz „dziewięć” skreśla się.

To są wszystkie zmiany proponowane przez Komisję Obrony Narodowej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję Panie Senatorze. Już został pan wpisany na listę mówców.

(Senator Zbigniew Komorowski: Dobrze, dziękuję bardzo).

Proszę o zabranie głosu kolejnego sprawozdawcę, pana senatora Waleriana Piotrowskiego. Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o orderach i odznaczeniach jest szczególną ustawą, którą – wbrew szerzonej niekiedy opinii – Sejm i Senat musiały się zająć.

Ta dziedzina na tle tradycji historycznej ma duże znaczenie w każdym państwie. I chociaż nie wpływa bezpośrednio na bieg codziennego życia,

to jednakże jest ważnym elementem i aktywności obywatelskiej, i niekiedy także ceremoniału państwowego. Ten problem wymagał uporządkowania w nowych warunkach ustrojowych. Albowiem poprzez wojnę 1939 r., poprzez wydarzenia z roku 1944 i 1945 problem orderów i odznaczeń budzi w chwili obecnej wielkie zastrzeżenia. Dla niektórych z nich brakowało już podstaw do dalszego funkcjonowania, a niektóre wręcz budziły zastrzeżenia.

Powstał także problem legalizacji odznaczeń, które były nadawane na obczyźnie przez prezydenta Rzeczypospolitej i polskie niepodległościowe organizacje wojskowe. Z tych wszystkich przesłanek wypłynęła prezydencka inicjatywa ustawy o orderach i odznaczeniach.

Ustawa o orderach i odznaczeniach wraca do polskiej tradycji. Przywraca ustanowiony w 1705 r. Order Orła Białego, przywraca tradycyjny Order Wojenny *Virtuti Militari* i nadaje mu nowe znaczenie, dzieląc go na 5 klas. Potwierdza ustanowiony 4 lutego 1921 r. Order Odrodzenia Polski. Rozdział trzeci stanowi o odznaczeniach, poczynając od Krzyża Walecznych, ustanowionego 11 sierpnia 1920 r., poprzez Krzyż Zasługi, Krzyż Zasługi z Mieczami, dzieląc go na 3 klasy. Potwierdza ustanowiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyż Zasługi Za Dzielność. Potwierdza ustanowione 17 lutego 1960 r.: Medal Za Ofiarność i Odwagę oraz Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie i wreszcie potwierdza ustanowiony Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, nadawany cudzoziemcom.

Sądzę, że postanowienia ustawy w poszczególnych jej zapisach tłumaczą się same. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, którą reprezentuję, postanowiła przedstawić Wysokiemu Senatowi propozycje poprawek legislacyjnych do ustawy o orderach i odznaczeniach, porządkujących terminologię.

Problemem, który trochę wykracza poza używanie języka potocznego, jest kwestia orderów i odznak orderów. Wydawać by się mogło, że to sztuczny problem. W rzeczywistości order jest zgromadzeniem kawalerów wyróżnionych danym orderem, a odznaka jest tylko odznaką przynależności do tego orderu. Kierując się tym rozróżnieniem, wynikającym z historii orderów, dokonaliśmy poprawek w ustawie.

Nadaliśmy także nowe brzmienie art. 20, który stanowi o powołaniu Kapituły: Orła Białego, Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i Orderu Odrodzenia Polski. Ustawa powoływała kapituły w sposób pośredni stanowiąc, że na straży honoru Orderu Orła Białego, Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i Orderu Odrodzenia Polski stoją kapituły tych orderów. Uznaliśmy, że z porządku legislacyjnego wynika najpierw obowiązek ustanowienia kapituł, a później określenia ich kompetencji i zadań. To proponujemy Wysokiej Izbie.

(senator W. Piotrowski)

Problemy legislacyjne, wynikające z ustawy o orderach i odznaczeniach nie będą – jak sędzę – wymagały większych wyjaśnień i szerszej debaty. Chciałbym jednak, w związku z propozycją Komisji Obrony Narodowej, w odniesieniu do art. 9 podnieść następującą kwestię. Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest jedynym medalem, który może otrzymać duża liczba obywateli naszego państwa. Na posiedzeniach komisji mówiono, że długoletnie pożycie małżeńskie nie jest zasługą, a obowiązkiem. To prawda, ale w dzisiejszych czasach jest to także zasługa i pewien wysiłek wymagający uznania. Nikt oczywiście nie stanowi o długości naszego życia. Nikt nie może go sobie przedłużyć nawet o 5 minut, ale można robić wszystko, by wytrwać w jednym związku małżeńskim. Można uczynić wiele, by w związku małżeńskim przeżyć 50 czy 70 lat. Zdarza się to w wielu związkach małżeńskich. Ten medal był już nadawany i jest nadawany nadal. Nie sędzę, by istniały wystarczające racje przemawiające za likwidacją niekiedy jedynego medalu, którym cieszą się starzy, godni szacunku ludzie. Proszę zatem Wysoką Izbę o rozważę w tej kwestii. Jako sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych mówię na ten temat tyle, ponieważ komisja zastanawiała się również nad tym problemem w takim aspekcie.

Więcej problemów rodzą przepisy ustawy wprowadzającej ustawę o orderach i odznaczeniach. Są to kwestie historyczne i polityczne. Wysoka Izba, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawiła propozycję skreślenia w art. 6 ust. 1 pkt 8 i 9 ustawy wprowadzającej zapis legalizujący Krzyż Batalionów Chłopskich i Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego. O te zapisy art. 6, szczególnie pkt 8 i pkt 9, toczyła się w Sejmie polityczna i historyczna dyskusja. Art. 6 legalizuje w dzisiejszym porządku konstytucyjnym odznaczenia o charakterze wojskowym, nadawane za zasługi w latach 1939-1945 przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi tu o szereg medali wojskowych, ustanowionych 3 lipca 1945 r. W art. 6 przedstawiono także Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 r., ustanowiony dekretem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Obczyźnie wiele lat po cofnięciu uznania go w dniu 1 września 1984 r. Legalizowany jest Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, wprowadzony rozkazem naczelnego wodza 26 lipca 1944 r., i Krzyż Armii Krajowej, wprowadzony 1 sierpnia 1966 r. przez dowódcę AK, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego.

Wreszcie sprawa pkt 8 i pkt 9 art. 6. Zwracano uwagę, że Bataliony Chłopskie były polityczną organizacją Stronnictwa Ludowego. Mówiono, że Narodowe Siły Zbrojne były polityczną organizacją Stronnictwa Narodowego. Argumentowano,

że nie ma podstaw do wprowadzania tych odznaczeń, ustanawianych w politycznych ugrupowaniach partyjnych, do nadawania im rangi odznaczenia państwowego. Mimo tych argumentów Sejm postanowił wprowadzić te dwa odznaczenia, ustanowione – pierwsze dopiero 1 września 1989 r., drugie 14 grudnia 1944 r., do tych, które według polskiego porządku prawnego w tym zakresie są odznaczeniami o charakterze wojskowym, uznawanymi przez państwo.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych większością głosów postanowiła, z przyczyn politycznych i historycznych, przedstawić Wysokiej Izbie propozycję skreślenia tych dwóch odznaczeń z listy odznaczeń wojskowych.

Zwracano także uwagę na to, że Krzyż Batalionów Chłopskich nie został wprowadzony, jak zapisano w ustawie, przez historycznego komendanta Franciszka Kamińskiego 1 września 1989 r., ale znacznie wcześniej, bo w kwietniu, na wniosek Franciszka Kamińskiego przez Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Są dokumenty historyczne, świadczące o takim biegu wydarzeń. Leży przede mną „Dziennik Ludowy” z 3 kwietnia 1989 r., informujący o tym, że nadano już taki krzyż.

Sejm, mimo posiadania takich informacji, przyjął ten krzyż do art. 6 i nadał mu charakter odznaczenia wojskowego, uznawanego w państwie właśnie z przyczyn historycznych. Zwłaszcza z tej przyczyny, że Bataliony Chłopskie były formacją wojskową walczącą o niepodległość państwa, podlegały procesowi scalenia z Armią Krajową. Ten proces historyczny przebiegał w różnych miejscach w różny sposób, dokonywał się w różnym zakresie i w różnym czasie. Tego, co się już historycznie stało, żołnierzom tej formacji odbierać nie można.

Powstał problem, w jaki sposób i z jakich przyczyn do ustawy wprowadzono 1 września 1989 r. jako datę ustanowienia tego krzyża.

Leży przede mną dokument zatytułowany „Uchwała Dwudziestej Krajowej Komisji do Spraw Batalionów Chłopskich”. W uchwale tej, podpisanej przez historycznego komendanta Batalionów Chłopskich Franciszka Kamińskiego, ustanawia się jeszcze raz ten krzyż, opisuje się jego wzór i ustanawia reguły nadawania. Takie jest historyczne podłoże daty 1 września 1989 r. Takie są historyczne i polityczne okoliczności wprowadzenia Krzyża Batalionów Chłopskich do art. 6, a więc do wykazu i spisu odznaczeń o charakterze wojskowym nadawanych za zasługi w latach 1939-1945.

Drugi problem jest podobny, chociaż historycznie może bardziej skomplikowany. Chodzi o Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego, wprowadzony zarządzeniem Rady Politycznej Narodowych Sił Zbrojnych w dniu 14 grudnia 1944 r.

(senator W. Piotrowski)

W większości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych podnoszono, że nie ma podstawy do nadania temu odznaczeniu rangi odznaczenia państwowego za zasługi wojenne z lat 1939-1945, ponieważ odznaczenie to zostało wprowadzone zarządzeniem politycznego organu wojskowej organizacji politycznej. Przytaczano też cały szereg informacji historycznych, o różnej wartości, dotyczących roli Narodowych Sił Zbrojnych w walce o odzyskanie niepodległości.

Po historycznej i politycznej debacie Sejm postanowił większością głosów uznać, że Narodowe Siły Zbrojne miały swój wielki wkład w odzyskanie niepodległości Polski. Pomimo całego skomplikowania o tę niepodległość walczyły, także po 1945 r. Tym argumentom przeciwstawiano inne – niepodporządkowanie się rozkazowi o scaleniu, co także nie jest pełną prawdą historyczną. Podnoszono zarzuty zbrodni popełnionych przez takie czy inne formacje Narodowych Sił Zbrojnych, a wreszcie zarzut, według niektórych, współpracy utrzymywanej z Niemcami przez Brygadę Świętokrzyską Narodowych Sił Zbrojnych.

W Sejmie zwyciężyła jednak koncepcja uznania zasług Narodowych Sił Zbrojnych, a tym samym uznania zasług żołnierzy tych formacji politycznych. Żołnierzy, którzy w swej znakomitej większości – pomijam problem ewentualnych incydentów i prawdy historycznej o tych incydentach – służyli w tej formacji w walce o niepodległość. Dlatego Sejm postanowił uznać ten krzyż i wpisać go do katalogu polskich odznaczeń wojskowych.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych tych argumentów nie uznała i stąd też macie państwo propozycję skreślenia tych dwóch odznaczeń z indeksu art. 6.

Inne przepisy art. 7 stanowią o tym, że nadawanie odznaczeń Śląskiego Krzyża Powstańczego i innych medali, wyliczonych w art. 7, uznaje się za zakończone z dniem 8 maja 1995 r. Uważam, że to postanowienie jest bezsporne, chodzi przecież o zasługi wojenne z lat 1939-1945. Okres pięćdziesięciu lat po wojnie jest na pewno dostatecznie długi do zakończenia nadawania tych odznaczeń.

W ustawie chodzi także o to, by nie tworzyć sztucznych podstaw do nadawania tych medali w odniesieniu do ludzi, których przecież po 1995 r. będzie coraz mniej. Szczególnie takich, którzy w wydarzeniach wojennych mogli brać udział, który da się określić jako zasługi.

W ustawie o odznaczeniach utrzymuje się do tego celu dalsze obowiązywanie, do dnia 8 maja 1995 r., art. 13 i art. 17. W art. 9 i art. 10 skreśla się w odpowiednich ustawach te postanowienia, które uprawniały z mocy prawa do uzyskania odznaczenia.

W art. 11 skreśla się art. 8 ustawy z 21 lipca 1990 r. o ustanowieniu Krzyża za udział w Wojnie 1918-1921, ponieważ ta ustawa ograniczała możliwość nadawania krzyża do 15 sierpnia 1992 r. Minał więc już, wygasł czas według ustawy, co okazało się niezgodne z możliwościami nadawania tego krzyża. Tym bardziej, że uczestnicy tamtej wojny są już sędziwymi ludźmi. Ich odszukanie, podjęcie przez nich inicjatywy, możliwości dokumentacyjne sprawiają, że okres nadawania tego krzyża powinien być dłuższy. Ustawodawca sejmowy postanowił nie zakreślać żadnej granicy. Postanowił, żeby tę granicę otworzyć, przyjmując, że naturalnym biegiem życia możliwości nadawania tego krzyża się kończą.

Tymi refleksjami i uwagami dotyczącymi obu ustaw kończę sprawozdanie, do którego złożenia zostałem zobowiązany przez komisję, której przewodniczę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Jako trzeci ze sprawozdawców zabierze głos pan senator Ryszard Juskiewicz. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Juskiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o orderach i odznaczeniach z dnia 30 lipca br. oraz przepisy do niej wprowadzające, wywołały w Sejmie więcej niż ożywioną dyskusję, w czasie której splatały się ze sobą wątki historii najnowszej, prawa, polityki, a nawet zasad moralnych.

Prezentowano różne poglądy. Na ogół były one odbiciem starych, okupacyjnych podziałów, ale też nowych, które tkwią jeszcze w bagażu naszej świadomości i wiedzy wyniesionej ze szkół PRL, tradycji rodzinnej i wreszcie szkół politycznych Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego, Ignacego Daszyńskiego, Wincentego Witosa, Karola Popiela czy też zależnych od obcego mocarstwa ośrodków politycznych dominujących w Polsce po 1945 r.

Główny spór powstał przy omawianiu art. 7 pkt 7, 8 i 9 ustawy z 30 lipca br. dotyczącego przepisów wprowadzających.

Ustawodawca, ściśle mówiąc prezydent, dnia 2 marca 1992 r. wystąpił z wnioskiem, aby Krzyż Armii Krajowej wprowadzony przez byłego komendanta AK w dniu 1 września 1966 r. – dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski podziemnej w latach 1939-1945 i nadawany żołnierzom AK oraz żołnierzom organizacji ją poprzedzających, tzn.: Służby Zwycięstwu Polsce oraz Związku Walki Zbrojnej – stał się odznaczeniem państwowym.

(senator R. Juskiewicz)

Projekt ten nie wywołał sprzeciwu, poza dwoma głosami w Sejmie. Inaczej sprawy się miały przy zgłoszeniu nadania takich samych uprawnień ustanowionemu w dniu 1 września 1989 r. przez byłego Komendanta Głównego Batalionów Chłopskich gen. Franciszka Kamińskiego żołnierzom tej formacji wojskowej, jak też żołnierzom organizacji ją poprzedzających.

I jeszcze uwaga dotycząca dat, o niej mówił pan senator Piotrowski. Otóż są dwie daty, odnoszące się do powstania odznaczenia dla Batalionów Chłopskich. Jedna data to 28 grudnia 1988 r., wiążąca się z uchwaleniem przez Prezydium NK ZSL tego odznaczenia. Druga wiąże się z uchwałą Krajowej Komisji do Spraw Batalionów Chłopskich, podpisaną przez komendanta Franciszka Kamińskiego.

Wydaje mi się, że można przyjąć obydwie daty, ale nie jest to w moim przekonaniu najważniejsze. Większy sprzeciw wzbudził wniosek „upaństwowienia” Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego, ustanowionego zarządzeniem Rady Politycznej Narodowych Sił Zbrojnych z dnia 14 grudnia 1944 r.

Odbicie wielogłosowego sporu o genezę i ideologię tych organizacji, ich dorobek i miejsce w panteonie pamięci narodowej znalazło również swoje miejsce w dyskusjach na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej. Zająłem wówczas stanowisko formalnoprawne, które sprowadzało się do wniosku o wykreślenie z projektu krzyży dla Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz Narodowego Czynu Zbrojnego, tak więc poszedłem dalej niż komisja pod kierunkiem pana senatora Piotrowskiego.

Moja argumentacja sprowadzała się do następujących tez.

Dotychczas Krzyż Armii Krajowej był nadawany w Londynie i miał charakter odznaki pamiątkowej. Był on traktowany w Polsce przez byłych żołnierzy Armii Krajowej poważniej niż wiele innych odznaczeń państwowych w kraju. Wiedzieli o tym zarówno żołnierze podziemia, jak też służba bezpieczeństwa, zaciekle tropiąca szlaki przerzutowe tego odznaczenia. Myślę, że po „upaństwowieniu” odznaka ta straci walor tajemniczości i swoistej legendy.

Przede wszystkim mam wątpliwości, czy jest moralne zabieranie tej pięknej odznaki jej dyspozytorom, środowisku londyńskich akowców, tym bardziej, iż dali oni wyraźny znak, że sobie tego nie życzą. Mam tu na myśli ostatni zjazd Zarządu Kół AK w Londynie z jesieni ubiegłego roku, który wypowiedział się przeciwko przeniesieniu do Polski nadawania Krzyża Armii Krajowej i w swoim statucie utrzymał Komisję Krzyża AK – *notabene*, inne stanowisko zajął Zarząd Główny AK na emigracji.

W związku z tym powstaje pytanie, czy nie odbieramy londyńczykom jednego z ostatnich

atrybutów ich działalności patriotycznej? Przypomina to – jak dotychczas szczęśliwie nieudane – próby rozdzielenia szczątków generała Władysława Sikorskiego i jego żołnierzy na cmentarzu w Newark.

Chciałbym podkreślić, że moje wątpliwości dotyczące Krzyża Batalionów Chłopskich oraz Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego nie wynikają z tego, że żołnierze Batalionów Chłopskich nie spełniali należycie swojego obowiązku wobec społeczeństwa polskiego. Podobnie nie mam takich wątpliwości w stosunku do żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego, Tajnej Armii Polskiej Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Nie należy zapominać, że wymienione wyżej organizacje były na ogół oddziałami zbrojnymi partii politycznych istniejących w podziemiu, a nie wojskiem całego narodu polskiego, jakim była podziemna Armia Krajowa. Stąd zrównanie jej odznaki z odznakami partyjnych formacji zbrojnych nie ma cech równorzędności.

Nie bez znaczenia wydaje się również fakt, iż w naszym i tak zróżnicowanym politycznie społeczeństwie, zamrozimy niejako stare podziały konspiracyjne, wbrew intencjom rządu polskiego i naczelnego wodza czasu okupacji, który 15 września 1942 r. wydał rozkaz scalenia wszystkich organizacji z Armią Krajową.

Wiemy, że w wyniku rozkazu naczelnego wodza po długich i uciążliwych rokowaniach Narodowa Organizacja Wojskowa skierowała do Armii Krajowej około 40 tys. żołnierzy. Bataliony Chłopskie przekazały około 75 tys. żołnierzy, pozostawiając pod dowództwem Komendy Głównej Batalionów Chłopskich około 100 tys. żołnierzy. W okresie późniejszym do AK zostało przekazane kilkanaście tysięcy ludzi z NSZ, organizacji utworzonej 20 września 1942 r. Ale to nie był cały wkład tych największych, po AK, organizacji. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że organizacje te nawet wtedy, kiedy formalnie nie były podporządkowane rządowi londyńskiemu, walczyły razem przeciwko wspólnym okupantom, jakim były siły zbrojne i aparat bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy oraz ZSRR. Organizacje te mają na swoich kontach niezliczoną liczbę wygranych oraz przegranych bitew i potyczek, różnorodnych akcji i sabotaży, a także krwawy rejestr poległych w walkach, jak też zamordowanych w więzieniach gestapo, NKWD, potem zaś w więzieniach PRL.

Należy dodać, że programy polityczne, a także taktyki walk tych organizacji były różne, w szczególności wtedy, kiedy zaistniała konieczność ustalenia, kto jest wrogiem numer jeden, a kto wrogiem numer dwa. *Notabene*, jak się potem okazało, analizy polityczne narodowców były trafne, a programy Armii Krajowej były pełne naiwności. Było tak, jak mówi historia.

(senator R. Juskiewicz)

Pomimo tych różnic na pewno to były organizacje patriotyczne, walczące zgodnie z interesem narodu polskiego o jego suwerenność. Czego nie można powiedzieć o Gwardii Ludowej, Armii Ludowej – formacjach zbrojnych PPR. Nie oznacza to, że wszyscy szeregowi żołnierze GL i AL byli ludźmi nieuczciwymi i wiedzieli o tym, że ich sztaby, kierownictwo polityczne PPR było kierowane z Moskwy, że działały na zlecenie WKPB, NKWD i armii radzieckiej. Aby nie być gołosłownym, pragnę przypomnieć, że podczas rozmów wiosną w 1943 r., prowadzonych z jednej strony przez przedstawicieli PPR, z drugiej zaś przez delegatury rządu oraz Komendy Głównej Armii Krajowej, wysłannicy PPR uchylili się od odpowiedzi na pytania, czy nie działają z polecenia Moskwy i czy opowiadają się za granicami Polski z dnia 1 września 1939 r. Oczywiście do współpracy wojskowej i innej nie doszło.

Należy odrzucić, jako pomówienie Narodowych Sił Zbrojnych, zarzuty – powtarzane przez dziesiątki lat przez historiografię PRL – o współpracy tej organizacji z aparatem bezpieczeństwa Rzeszy. Faktografia dziejów okupacyjnych, fałszowana przez wiele lat, została celowo zagmatwana z wyraźnym zamiarem przedstawienia ruchu narodowego i jego oddziałów partyzanckich jako tych, którzy kolaborowali z okupantem niemieckim.

Istnieje jeszcze wiele spraw okupacyjnych, które wymagają wyjaśnień, ale wydarzenia znane z niezależnych źródeł i krytycznie ocenione pozwalają stwierdzić, iż Narodowe Siły Zbrojne i inne formacje narodowe zasługują na publiczne uznanie. I tu gwoli przypomnienia. Nie mówi się, proszę państwa, o tym, że oddziały Armii Krajowej, które z wileńszczyzny dotarły do Puszczy Kampinoskiej, a potem brały udział w Powstaniu Warszawskim, przeszły tam między innymi dzięki pomocy Niemcom. Gdyby nie przeszły, byłyby unicestwione przez oddziały NKWD i armię radziecką. Nie mówi się też o współpracy oddziałów partyzanckich AL z innym kolaborantem. Wszystko przerzuca się na prawicę społeczną. Przecież to jest niesprawiedliwe!

Jako człowiek pochodzący z północnego Mazowsza, regionu dość obszernego, jako historyk tego regionu i nie tylko tego, pragnę powiedzieć, że na tym obszarze nie było żadnego przypadku współpracy Narodowych Sił Zbrojnych z Niemcami. Kwestia Brygady Świętokrzyskiej, mordu pod Borowem to wszystko jest naciągane, ale nie jest to miejsce, aby prowadzić dłuższy wywód historyczny na ten temat.

I w imię tego, jak też w imię uhonorowania Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych, należy – jak miemam – odejść od formalnych przeszkód w sytuowaniu obok siebie Armii

Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Batalionów Chłopskich.

Sądzę, że po upływie prawie pół wieku od ukazania się nie zrealizowanego do końca istnienia Armii Krajowej [to jest do 19 stycznia 1945 r.] rozkazu naczelnego wodza karanie starych i zasłużonych w walce z obu totalizmami żołnierzy Batalionów Chłopskich i NSZ w ten sposób, że nie podniesie się do rangi odznaczenia państwowego odznaczeń organizacyjnych, byłoby krzywdzące i nierozsądne.

Dla tych to przyczyn popieram ustawę w przedstawionym brzmieniu co do zasad podstawowych. Pragnę podzielić się jednak następującymi wątpliwościami.

Jak powinien zachować się ustawodawca, kiedy po podobne odznaki zgłoszą się żołnierze walczący o niepodległość w innych organizacjach niż te, które wymieniają ustawy wydane w 1991 r.?

Według niepełnych źródeł, w PRL działało około 1200 tych organizacji. Do największych z nich należały: Delegatura Sił Zbrojnych, konspiracyjne Wojsko Polskie, ruch oporu Armii Krajowej, Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, ogromna liczba organizacji harcerskich – Polska Młodzież Wszechpolska, Grupa Wywiadowcza AK „Hallerczycy” – wszystkich organizacji akowskich o takiej nazwie było 58, Śmierć Wrogom Ojczyzny, Wolność i Niepodległość. Musimy sobie zdawać sprawę, że naszą ustawą otwieramy puszkę Pandory, pojawią się następne roszczenia o dowartościowanie i uznanie odznaczeń tych organizacji. Może powstać sytuacja podobna do zaistniałej przy przyjęciu przez parlament decyzji o odszkodowaniach za krzywdy doznane w okresie powojennym. Żądania przekroczyły wyobrażenia ustawodawcy. Jak wiemy, budżet Ministerstwa Sprawiedliwości nie jest w stanie udźwignąć ciężaru sum zasądzonych odszkodowań, roszczeń.

Proponuję usunięcie z art. 2 pkt 4 zdania: „Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej” i dodanie po słowie: „prezydenta” słowa: „naczelnym wódcą”. Sprawa ta była już dzisiaj poruszana. Pragnę podkreślić, że określenie Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych to oczywiste przeniesienie tytułu z wojskowej terminologii radzieckiej. Po raz pierwszy miano naczelnego dowódcy nadano marszałkowi Michałowi Żymierskiemu. Nie można go było wtedy nazwać inaczej, gdyż naczelnym wódcą przebywał w Londynie.

Przywrócenie tej starej, tradycyjnej nazwy obowiązującej w armii Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie sprzeczne z przepisami małej konstytucji, ponieważ tytuł naczelnego wodza łączy się ze stanowiskiem, które zaczyna funkcjonować dopiero w okresie wojny. Nie ma zresztą przeszkód, aby tę godność umieścić w małej konstytucji, tak jak to proponuje wniosek mniejszości Komisji Konstytucyjnej Senatu.

(senator R. Juskiewicz)

W art. 3 ustawy z 30 lipca br. proponuję dodać, że do Rady Orderu Orła Białego wchodzi również prymas Polski. Będzie to powrót do tradycji Drugiej Rzeczypospolitej. Pragnę przypomnieć, że członkiem rady orderu był prymas Dalbor.

W art. 10 ustawy o orderach i odznaczeniach pominięto szczególną odznakę Orderu Orła Białego – Łańcuch Orderu Orła Białego, przysługującą wyłącznie, jako wielkiemu mistrzowi, głowie państwa – prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to ten sam, szczęśliwie zachowany podczas naszych burz dziejowych, łańcuch Stanisława Augusta, znajdujący się dziś na Zamku Królewskim. Warto podkreślić, że ustawa o orderach z 1932 r. uznała go za klejnot Rzeczypospolitej. Do cytowanego przepisu proponuję dodać ust. 3 o następującym brzmieniu: „Prezydent Rzeczypospolitej, jako wielki mistrz Rady Orderu Orła Białego, nosi Łańcuch Orderu Orła Białego”. Na zakończenie warto podkreślić, że każda epoka – jak stwierdził trafnie jeden z posłów – posiada odmienną hierarchię wartości i odznaczeń.

„Zasady ostatnio stosowane w naszym kraju obciążone były licznymi naleciałościami ideologicznymi zarówno jeśli chodzi o genezę, jak też formę i treść. Były one charakterystyczne dla narzuconego Polsce, obcego jej duchowi i tradycjom, systemu społeczno-gospodarczego i politycznego”.

Dla ilustracji powyższej tezy trzeba przypomnieć, jak traktowano wysokie odznaczenia w Drugiej Rzeczypospolitej oraz w PRL. W latach 1921-1939 Order Orła Białego otrzymali: Józef Piłsudski, Gabriel Narutowicz, Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos, Roman Dmowski, Stanisław Grabski, Wojciech Trąpczyński, generał Józef Haller, Kazimierz Bartel, Walery Sławek, marszałek Rydz-Śmigły oraz kardynałowie: Stanisław Kakowski i August Hlond. Razem 24 osoby w prawie dwudziestoletnim okresie. W tym czasie za mniejsze zasługi przyznano Order Odrodzenia Polski – 6 900 osobom, z tym że orderzy I klasy nadano zaledwie 79 osobom. Znaleźli się wśród nich generałowie: Władysław Sikorski, Kazimierz Sosnkowski, Lucjan Żeligowski, biskup połowy Stanisław Gall oraz pisarze: Władysław Reymont i Stefan Żeromski.

Wbrew panującym opiniom, umiar w rozdawnictwie Orderu Orła Białego zachowywały rządy na emigracji. Odznaczenie to otrzymali kolejni prezydenci Rzeczypospolitej: Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczyński, Stanisław Sabat oraz ostatnio Ryszard Kaczorowski. Krzyże Wielkie I klasy otrzymało 40 Polaków i 23 cudzoziemców.

Pod rządami PRL Orderem Odrodzenia Polski, nazywanym popularnie chlebowym, odznaczono 610 000 osób. Porównajcie państwo, w tym celu podałem te liczby. Była to, oczywiście, zupełna deprecjacja tego odznaczenia. W epoce Edwarda Gierka Krzyżem Wielkim Odrodzenia Polski został odznaczony, między innymi, sekretarz Breżniew, który ponadto otrzymał wraz z siedmioma marszałkami radzieckimi krzyż *Virtuti Militari*. Krzyż Wielki Odrodzenia Polski otrzymali również: Broz Tito – dwa razy, Dymitrow, Husak, Kim Ir Sen, a także przywódca kubański – Castro. To decyzje, które dziś wydają się nieprawdopodobne, oburzające, a nawet śmieszne, jeśli uwzględni się, kto w niepodległej Polsce otrzymał te odznaczenia. Było to jednak w jakimś sensie naturalne.

Dewaluacja wartości i tradycji narodowej państwa poprzedniego ustroju, musiała dotknąć również sfery odznaczeń oraz historii narodu polskiego. Jakże często przyznawano najwyższe odznaczenia naszym wrogom, ciemnościom, katom albo małym ludziom, którzy przyczyniali się do naszego zniewolenia, co oczywiście nie znaczy, że wśród wielu odznaczonych nie było ludzi tego godnych.

Miejmy nadzieję, że w nowej Polsce honorowanie odznaczeniami będzie ściśle reglamentowane, byśmy nie ośmieszali ludzi i symboli. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Panie Senatorze, nie widzę poprawek wniosku mniejszości do tej części.

(Senator Ryszard Juskiewicz: Były, Panie Marszałku. Notowałem, widziałem dokładnie, pan senator Piotrowski).

(Senator Walerian Piotrowski: Nie notowałem).

Dziękuję bardzo. Zamykamy listę sprawozdawców.

Otwieram debatę na temat obydwu ustaw. Jako pierwszy zabierze głos pan senator Józef Borzyszkowski, proszę bardzo. Przygotuje się pan senator Pusz.

Senator Józef Borzyszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie tylko z prasy i dyskusji sejmowej wynika, że uporządkowanie sprawy odznaczeń w opinii wielu, zwłaszcza młodych, obywateli Rzeczypospolitej nie należy do spraw najpilniejszych, pierwszorzędnych. Niemniej, trzeba mieć świadomość, że w trwającym okresie przebudowy Rzeczypospolitej jest w tej materii tak wiele – mówiąc delikatnie – niejasności, że waga tej sprawy jest ogromna.

W historii RP jest wiele wątków i tradycji, z którymi utożsamiają się różne środowiska. Nie-

(senator J. Borzyszkowski)

które tradycje powinny pozostać tylko w historii. Dążność do reaktywowania zbyt wielu tradycji czy wykreślania wszystkiego z minionego 45-lecia nie jest wskazana. Umiar i rozsądek w tej izbie niewątpliwie dadzą o sobie znać i dzisiaj. Jako historyka, zaniepokoiło mnie jednak kojarzenie Medalu Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie – niektórzy mówią, że za męczeństwo – z tradycją ZSRR czy PRL. Przecież ten medal przyznawano wcześniej w wielu państwach, których tradycje są przez nas cenione, i tradycja ta jest żywotna do dzisiaj w wielu dzielnicach Rzeczypospolitej. Podzielałam opinię pana senatora Piotrowskiego.

Chciałbym jednak przedstawić kilka uwag, spostrzeżeń, pytań, wynikających z praktyki administracyjno-odznaczeniowej. Chodzi mi o art. 5 ustawy o orderach i odznaczeniach. Konieczność uzyskania zgody prezydenta na przyjęcie przez obywatela polskiego orderu, odznaczenia lub innego zaszczytnego wyróżnienia nadanego przez najwyższe władze obcego państwa może budzić zastrzeżenie, jako ograniczenie swobód obywatelskich jednostki. Przepis tej treści zawarty był w ustawie dotychczas obowiązującej.

W art. 8 ustala się wymóg publikowania postanowień prezydenta. Może to być przyczyną wydłużenia trybu przyznawania wyróżnień. Rozumiem jednak intencje autorów inicjatywy. Chodzi o usuwanie z naszego życia społecznego pewnych niedoskonałości. Czy jednak postanowienia będą publikowane w dziennikach ogólnie dostępnych, czy w takich, do których dostęp jest ograniczony?

Art. 9 nie przewiduje unormowania dodatkowych świadczeń, dotychczas przysługujących z tytułu przyznania niektórych odznaczeń i orderów. Do tej pory uprawnienia takie uzyskiwano wprawdzie na mocy innych aktów prawnych, na przykład ustawy z 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin czy rozporządzenia Rady Ministrów z 3 maja 1989 r. w sprawie świadczenia pieniężnego przysługującego kombatantom, emerytom i rencistom odznaczonym orderem lub tytułem honorowym. Lecz jeżeli zamiarem ustawodawcy jest zachowanie możliwości uzyskania takich uprawnień, wydaje się zasadne dokonanie odpowiedniego zapisu w ustawie o orderach i odznaczeniach.

Czy brak zapisu regulującego tę sprawę odczytać można jako zamiar odstąpienia od przyznawania wiążących się z wyróżnieniami świadczeń pieniężnych lub rzeczowych? Na drugie pytanie sam odpowiedziałbym twierdząco.

Odnosząc do art. 9 ust. 1 pkt 2 można przypuszczać, że w rozporządzeniu określającym szczegółowy tryb postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń, uwzględniony

zostanie również tryb rozpatrywania wniosków m.in. wojewody. Wskazane jest zatem, aby rozporządzenie to zawierało wyraźniej określone zasady i kryteria oceny zasług i osiągnięć osób proponowanych do wyróżnienia odznaczeniem. Pod rządem dotychczasowej ustawy kryteria te były praktycznie wyznaczone w wytycznych lub instrukcjach Komisji Odznaczeń Państwowych Rady Państwa, stanowiąc przykład tzw. prawa powielaczowego.

Jednoznaczne i stabilne określenie w rozporządzeniu systemu weryfikowania informacji o kandydacie i jego zasługach wydaje się więc celowe.

Organy wymienione w art. 2 ust. 3, to jest ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i wojewodowie, powinny mieć zatem, wynikającą z przepisów, możliwość uzyskiwania dodatkowych opinii co do zasadności wniosków zgłaszanych np. przez zakłady pracy, terenowe organizacje społeczne lub zawodowe. Dodatkowe informacje byłyby przekazywane na wniosek wyżej wymienionych organów m.in. przez bliższych środowiskom lokalnym burmistrzów, wójtów bądź władze kościelne w przypadku wyróżniania działalności charytatywnej.

Teraz odnośnie do art. 2. W związku z tym, że przepisy ustawy ograniczają występowanie z inicjatywą o nadanie orderów jedynie do kompetencji prezesa Rady Ministrów i Kapituły Orderu, ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i wojewodowie mogą występować o nadanie orderu jedynie drogą pośrednią, składając wniosek na ręce prezesa Rady Ministrów, który przedstawia wniosek do zaopiniowania Kapituły Orderów.

Przyjęty tryb postępowania znacznie wydłuża drogę i terminy załatwiania tych wniosków. Czy nie byłoby uzasadnione, jedynie w odniesieniu do przypadków wyjątkowych, stworzenie możliwości składania wniosku bezpośrednio prezydentowi Rzeczypospolitej?

Odnosząc do art. 30 ust. 2 wskazane wydaje się włączenie dodatkowego postanowienia o możliwości żądania od jednostek występujących do organów uprawnionych, uzupełniania składanych wniosków o dane niezbędne do ustalenia ich zasadności. Podobnie wynika to z zapisu art. 22 ust. 2 projektu ustawy. Można ewentualnie taką możliwość ująć tak, jak w dotychczasowych przepisach, w rozporządzeniu wykonawczym do niniejszej ustawy.

Odnosząc do art. 33 ust. 3. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy winno określać szczegółowo wykaz osób uprawnionych do wręczania orderów i odznaczeń w imieniu prezydenta, a także ustalać ceremoniał ich wręczenia.

Odnosząc do art. 35. Kto i w jakim trybie ustalać będzie każdorazowo, odpowiednio do okoliczności, ceremoniał pośmiertnego nadawania orderu lub odznaczenia?

(senator J. Borzyszkowski)

Jeśli idzie o ustawę Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy, to zastrzeżenie budzi jedynie brak bliższego określenia odrębnych przepisów ustanawiających tytuły honorowe. Zwłaszcza w związku z brzmieniem art. 13. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Proszę pana senatora Zbigniewa Pusza. Przygotuje się pan senator Piotr Andrzejewski.

Senator Zbigniew Pusz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wyrazem najwyższego uznania i szacunku, jakie państwo może okazać swoim obywatelom za ich szczególne zasługi dla wspólnego dobra, są ordery i odznaczenia.

Na przestrzeni wieków ordery dzieliły losy państwa i narodu. Ukazywały cechy systemu politycznego, ustroju państwa, jego organizacji i praw obywateli.

Wraz ze zmianą ustroju, odejściem epoki Polski Ludowej muszą odejść związane z nią symbole takie, jak ordery i odznaczenia. Trudno zgodzić się z poglądami wyrażanymi przez niektóre ugrupowania polityczne, że ustawa o orderach i odznaczeniach w obecnej sytuacji gospodarczej kraju nie jest potrzebna. Że na zajęcie się tym tematem będzie czas później. Uważam, że jednocześnie z problemami gospodarczymi należy regulować i porządkować inne dziedziny naszego życia.

Każdy system polityczny posiada odmienną hierarchię wartości odznaczeń. Stosowane ostatnio w Polsce zasady odznaczeń były obciążone licznymi naleciałościami ideologicznymi, pewnym automatyzmem w ich rozdzielaniu. Na przykład przyznawanie odznaczeń za przepracowanie określonej liczby lat w danym zawodzie. Czas z tym skończyć.

Ordery i odznaczenia powinny być, jak to stanowi art. 1 ust. 1, najwyższym wyróżnieniem zasług cywilnych i wojskowych, położonych w czasie pokoju lub wojny dla chwały i rozwoju naszej ojczyzny. I nie można ich deprecjonować.

Ustawa z dnia 30 lipca 1992 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy – tworzy jeden system odznaczeń. System nowy, zwarty, który poprzez hierarchię orderów i odznaczeń, nawiązuje do naszej tradycji, do historii odzyskania niepodległości i walk o jej utrzymanie.

Ustawa zapewnia ciągłość tradycji narodowej w wyróżnianiu zasług, cnót obywatelskich i wybitnych osiągnięć. Reaktywowanie Orderu Orła Białego, ustanowionego w 1705 r., Orderu Wojennego *Virtuti Militari* z 1793 r. i Orderu Odrodzenia Polski ustanowionego w 1921 r., jest tego przykładem.

Moje wątpliwości budzi jednak uregulowanie zawarte w art. 5 ustawy, według którego obywatel polski może przyjąć order, odznaczenie lub inne zaszczytne wyróżnienie nadane przez najwyższe władze obcego państwa, po uzyskaniu na to zgody prezydenta. Od razu nasuwa się pytanie: co będzie w sytuacji przyjęcia orderu bez uzyskania tej zgody?

To uregulowanie może narazić prezydenta, jego urząd, na śmieszność. Aby do takiej sytuacji nie dopuścić, uważam, że art. 5 należy skreślić.

Ważny jest zapis art. 8 i tu się nie zgadzam z kolegą senatorem Borzyszkowskim. Artykuł ten stanowi, że postanowienia prezydenta o nadaniu orderów i odznaczeń publikuje się w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Podając do powszechnej wiadomości nazwisko osób odznaczonych, wypełniamy wymóg jawności życia publicznego.

Kolejną instytucją zasługującą na poparcie jest powrót do kapituł stojących na straży honoru orderów: Orderu Orła Białego, Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i Orderu Odrodzenia Polski. Kolegium honorowe, jakim jest kapituła, ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących orderu. Biorąc pod uwagę skład kapituł można mieć pewność, że ich uchwały, po rozpatrzeniu wszystkich argumentów, będą podejmowane z rozwagą. Osoby, które dostąpią tego zaszczytu, rzeczywiście będą legitymować się zasługami.

Reasumując, wnoszę o skreślenie art. 5 ustawy o orderach i odznaczeniach. Konsekwencją tego będzie zmiana kolejności następnych artykułów. Wnoszę o przyjęcie obu przedstawionych ustaw. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo, aby pan senator złożył swoją poprawkę na piśmie i wtedy wejdzie ona do toku głosowania.

Proszę pana senatora Piotra Andrzejewskiego, przygotuje się pan senator Komorowski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Zabieram głos w imieniu mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, przeciwko wnioskowi o skreślenie nie orderu, ale odznaczenia wojskowego z art. 6, w postaci Krzyża Batalionów Chłopskich i Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego.

(senator P. Andrzejewski)

Tym razem komisja inicjatyw nie powołuje się na przesłanki legislacyjne, lecz polityczne i historyczne. Wydaje mi się, że po wystąpieniu senatora Juskiewicza należy poddać krytycznej ocenie to, co legło u podstaw stanowiska Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Krew była jedna i jeden był czyn zbrojny, aczkolwiek dokonywały go różne grupy, różne siły polityczne.

Zamierzam bronić dobrego imienia Narodowych Sił Zbrojnych. Wątpliwe są zarzuty, które uformowała komunistyczna historiozofia w celu zohydzenia czynu Narodowych Sił Zbrojnych. Wydaje się, że dziś należy się tym ludziom, a zwłaszcza żołnierzom, pewna rekompensata. Upominamy się teraz o to najstarsze z odznaczeń. Jeżeli popatrzymy na daty ich ustanowień, to zauważymy paradoksalny fakt, że proponuje się skreślenie najstarszego i najmłodszego odznaczenia. Najstarsze jest odznaczenie Narodowych Sił Zbrojnych, najmłodsze – Krzyż Batalionów Chłopskich.

Z tych względów będę więc popierał wersję, którą przedłożył prezydent, a mianowicie propozycję objęcia pamięcią – bo w tej chwili są to już odznaczenia pamiątkowe – tej garstki ludzi, którzy pozostali jeszcze przy życiu zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Czas na nadawanie tych dwóch odznaczeń jest ograniczony. Wydaje mi się, że nie powinniśmy robić takiego gestu politycznego ze względu na ocenę historii, jak i na pełne tolerancji i pluralizmu łączenie wszystkich Polaków w jedynym celu, jakim jest budowa Trzeciej Rzeczypospolitej.

Byłbym w niezgodzie z własnym sumieniem i swoimi zasadami, gdybym broniąc Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego – odznaczenia Narodowych Sił Zbrojnych – nie ujmował się jednocześnie za Krzyżem Batalionów Chłopskich. Wokół Batalionów Chłopskich jest dużo nieporozumień. Byli w nich ludzie, którzy również walczyli o Polskę, choć byli może powodowani innymi przesłankami politycznymi. Fakt, że w przeważającej części weszli później w skład Armii Krajowej, nie świadczy o tym, że Armia Krajowa miała wchłonąć wszystkie organizacje, które ją poprzedzały. Gdyby był Krzyż Służby Zwycięstwu Polsce i innych organizacji zbrojnych istniejących przed powstaniem AK, organizacji, które później weszły w jej skład i „roztopiły się” w niej, byłbym za tym, żeby utrzymać również te odznaczenia.

Będę więc głosował przeciwko wnioskowi Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz przeciwko wnioskowi Komisji Obrony Narodowej. Proponują one, aby z przyczyn politycznych, historycznych, nie zaś legislacyjnych, Krzyż Batalionów Chłopskich i Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego zostały skreślone z wykazu odznaczeń wojskowych. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu senatorowi. Zanim udzielię głosu panu senatorowi Komorowskiemu, chcę zakomunikować, że o godzinie 11.00 zamierzam poddać pod głosowanie ustawę konstytucyjną. Proszę bardzo, Panie Senatorze, przygotuje się pan senator Bender.

Senator Zbigniew Komorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Już jako senator, nie jako przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, chciałem zabrać głos w sprawie związanej z treścią art. 6 ustawy wprowadzającej ustawę o orderach i odznaczeniach. Chodzi mi konkretnie o wniosek komisji, dotyczący skreślenia pkt 8 – w którym jest mowa o Krzyżu Batalionów Chłopskich.

Pozwolicie państwo, że w swoim wystąpieniu powołam się na słowa świadków, żyjących jeszcze ludzi, którzy w tamtym czasie tworzyli Bataliony Chłopskie, jak i kierowali tą organizacją zbrojną. Krzyż Batalionów Chłopskich – niektórzy próbują stawiać takie zarzuty – nie został uchwalony decyzją żadnych władz politycznych. Mam tu przed sobą – zresztą prezentował to również pan senator Piotrowski – uchwałę Komisji Krajowej, której przewodniczył generał Franciszek Kamiński, żyjący do dziś komendant główny Batalionów Chłopskich, szef I Oddziału Sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej. Krzyż został uchwalony decyzją tej właśnie komisji, zaakceptowany był przez generała Franciszka Kamińskiego.

Nawiązując do wystąpienia pana senatora Juskiewicza chciałbym powiedzieć, iż mogą zaistnieć takie sytuacje, kiedy inne organizacje zbrojne walczące o Polskę, również będą się ubiegały o to, aby uznać ich odznaczenia za odznaczenia państwowe. Wydaje mi się jednak, że organizacja zbrojna, która liczyła ponad 160 tys. członków, ma pełne prawo do tego, aby jej krzyż – w pewnym sensie pamiątkowy medal – był uznany w pierwszej kolejności.

Bataliony Chłopskie powstały w roku 1940, jako formacja wojskowa ruchu ludowego. W latach 1940-1945 stoczyły one ponad 2 tys. walk, bojów, bitew i potyczek. Całe uzbrojenie zdobyły na nieprzyjacielu. Ponad 75 tys. żołnierzy na rozkaz generała Sikorskiego przeszło do Armii Krajowej. Bataliony Chłopskie robiły to, czego życzył sobie rząd londyński i jego naczelny dowódca, czyli generał Sikorski. Wiadomo, że do 22 czerwca 1941 r. trzeba było walczyć na dwa fronty – tak stawiano sprawę. Jesienią 1941 r. generał Sikorski wyjechał do Moskwy, żeby przeprowadzić rozmowy o wspólnym wrogu i od tego momentu Związek Radziecki znalazł się po innej stronie.

(senator Z. Komorowski)

Chciałbym powiedzieć, że Bataliony Chłopskie odpowiednio zapisały się w polskiej historii. Pewne zagadnienia do dziś nie są właściwie wyjaśnione do końca. Były one przedstawiane w różny sposób, ale mówiąc o tej formacji należy wspomnieć parę faktów. Np. powstanie zamojskie – rozpoczęte przez bataliony jesienią 1942 r. w obronie wysiedlanej ludności Zamojszczyzny – zakończone pełnym sukcesem. Niemcy w drugiej połowie 1943 r. zaprzestali wysiedlania ludności. Na zapleczu frontu wschodniego żołnierze Wehrmachtu ponieśli dotkliwe straty z rąk Batalionów Chłopskich. Trzeba wspomnieć walki pod Wojdą, Zaborecznem i Różą, w Lasach Janowskich, na Kielecczyźnie, a następnie wywalczenie wolnych terenów tzw. samodzielnych republik, jak chociażby republika pińczowska.

Trzeba pamiętać o jednym, że w 1945 r. wzięcia zapełniły się zarówno żołnierzami z AK, Batalionów Chłopskich, jak i Narodowych Sił Zbrojnych. Nie było wtedy różnic. Obliguje nas to do tego, aby i dzisiaj tych różnic nie wprowadzać.

Krzyż, o który upominamy się teraz, to nie jest sprawa polityki. I myli się ten, kto tak myśli. To jest sprawa wojny, proszę państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu senatora Ryszarda Bendera, przygotowuje się senator Henryk Czarnocki.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku!

Proszę pozwolić, że zaapeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie orderów i odznaczeń w wersji przyjętej przez Sejm.

Należy z uznaniem odnieść się do decyzji Sejmu, który w swej ustawie zdołał tak szeroko zrozumieć wysiłek zbrojny narodu polskiego, ustalając order i odznaczenia dla wszystkich formacji, których jedynym celem była walka z okupantem zarówno jednym jak i drugim. Powiedziano na tej sali, że krew lała się jedna i nie można jej dzielić na krew błękitną i jeszcze inną. Ta sama krew polska, biała i czerwona, wytaczana była z ran ludzi, nieważne pod jakimi sztandarami wojskowymi i inicjałami politycznymi, walczących o wypędzenie okupantów, którzy 1 i 17 września 1939 r. zagarnęli nasz kraj. W związku z tym należy wyrazić duże uznanie dla Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który podjął inicjatywę naszych rodaków na emigracji mających jedynie możliwość ustanowienia Krzyża Armii Krajowej.

Tak, jak powiedział senator Juskiewicz, chociaż były na ten temat różne zdania, przeważa chyba opinia, że gdy Polska z powrotem staje się niepodległa i suwerenna, krzyż powinien być przyznawany tutaj w Warszawie, nad Wisłą, gdzie Armia Krajowa powstawała i działała.

Proszę Państwa! Na pewno nie możemy zgodzić się z tym, że należy zrezygnować z Krzyża Batalionów Chłopskich i z Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego, skoro jest Krzyż Armii Krajowej; dziwiłbym się, gdyby ktoś naprawdę upierał się nadal przy tym stanowisku. Gdy powstawała Armia Krajowa, powstawały i inne formacje wojskowe: Chłostra Chłopska, Związek Jaszczurczy, Narodowa Organizacja Wojskowa, Narodowe Siły Zbrojne. Te wszystkie organizacje walczyły o to, żeby niemiecka i sowiecka okupacja skończyła się w Polsce jak najszybciej. I nie można tutaj mówić o jakichś politycznych działaniach, bo jeśli takie były, to jednocześnie były narodowe, niepodległościowe. To nie było politykierstwo, a polityka w najlepszym tego słowa znaczeniu. Chodziło o niepodległą Polskę, która po dwudziestu latach została z powrotem zniszczona. Chodziło o odbudowę niepodległej Polski.

Nie należy doprowadzać do tego, aby tu w izbie wyższej nasza refleksja poszła jakimś bocznym torem. Sejm uchwalił, a czy my będziemy to zmieniać?

Proszę Państwa! Jeśli chodzi o Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego, to ogromny wkład w dzieło walki z okupantem niemieckim i sowieckim w szczególności, miał nie tylko NSZ narodowa organizacja wojskowa, ale Związek Jaszczurczy, który działał równoległe z Armią Krajową, co dzisiaj stwierdzają historycy. Są nawet problemy kto zaczął działania zbrojne dzień wcześniej czy dzień później.

W moim regionie wyborczym, w Łomżyńskim, w czasie okupacji sowieckiej od 17 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r. działało podziemie narodowe. Walczyło tam z bolszewikami, z Sowietami, doprowadzało do akcji zbrojnych, w których ginęli okupanci „kрасnej armii”. Ci ludzie sprawili, że Marceli Nowotko zwołał w Łapach wszystkich mieszkańców miasta i powiedział, że za kroplę krwi radzieckiej będzie wytoczony pud polskiej krwi, jeśli nadal takie rzeczy będą się powtarzać. To robiła Narodowa Organizacja Wojskowa, późniejsze Narodowe Siły Zbrojne.

Narodowe Siły Zbrojne najdłużej walczyły z systemem narzuconym nam przez Teheran i Jaltę. W 1953 r. gdy tuż po rozpoczętych studiach jechałem do Łomży, i stamtąd do Jedwabnego, autokar został zatrzymany przez partyzantów z ryngrafem z Matką Boską i Orłem Białym. Dali „manto” tym, którzy znaleźli się w szeregach nowej okupacji polskiej. W Jedwabnem zbierali podatek od ludzi handlujących na rynku. W 1953 r., pamiętam, spóźniłem się na zajęcia

(senator R. Bender)

i do pracy, miałem „wygawor”, bo musiał mnie zastępować w zakładzie, w którym pracowałem jako student, obecny tu senator Krzysztof Kozłowski. Nie mogłem mu wtedy powiedzieć, dlaczego musiałem zjawić się później, że partyzanci organizacji narodowej zatrzymali autobus jadący z Łomży do Jedwabnego. Musiał w zakładzie wydawać za mnie więcej książek przez jeden dzień. To są fakty. Przecież pomiatano tymi ludźmi, postponowano ich honor, nie wpuszczano do ZBOWiD, nie dawano żadnych ulg, które inni kombatananci słusznie zresztą mieli. Czy mamy teraz odsądzać ich od czci i wiary tak jak władze narzucone nam przez Moskwę w okresie peerełowskim? Byłoby to niezrozumiałe.

W związku z powyższym, przyłączam się do tego, co powiedział senator Piotr Andrzejewski. Nie można zmieniać tej ustawy sejmowej, to nie będzie doskonalenie tej ustawy, a jej pogorszenie. To będzie, powiem wyraźnie, hańba dla nas, którzy tak postąpiliśmy.

Apeluję do Wysokiej Izby, ażeby nie dzieliła na dobrych i lepszych tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę przeciwko obu okupantom. Wszyscy byli najlepsi, wszyscy chcieli wolnej, niepodległej, suwerennej Polski. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Udzielam głosu senatorowi Henrykowi Czarnockiemu, przygotowuje się senator Jan Jesionek.

Senator Henryk Czarnocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym ustosunkować się w swoim wystąpieniu do spraw, które dzisiaj nie zostały jeszcze poruszone, a o których należałoby powiedzieć.

Zapisałem się do zabrania głosu, gdyż zabolala mnie propozycja senatora Waleriana Piotrowskiego, aby czynić poprawki. Opowiadałem się całkowicie za tym, abyśmy głosowali tak, jak zostało to uczynione w Sejmie. Tak, jak już było powiedziane, nie możemy dyskryminować ludzi, którzy przelewali krew, którzy walczyli z oboma okupantami o wolną Rzeczypospolitą.

W zależności od rejonu kraju istniały bardziej lub mniej silne ugrupowania polityczne w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, w okresie międzywojennym. Analogiczna sytuacja miała miejsce w ruchu oporu w latach II wojny światowej, jak również już po jej oficjalnym zakończeniu. W jednych rejonach kraju dominowały Bataliony Chłopskie, w innych Armia Krajowa, w jeszcze innych Narodowe Siły Zbrojne. Nie należy się temu dziwić, podobna sytuacja jest i dzisiaj. Rozbicie polityczne istniało i istnieje.

Bolało mnie serce, gdy niejednokrotnie czytałem w książkach, wydawanych w okresie władzy ludowej, że Narodowe Siły Zbrojne współpracowały z Niemcami. Nie jest to zgodne z prawdą. Od samego początku żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych i ich przywódcy opowiadali się za powrotem ziem piastowskich do macierzy. Byłoby to sprzeczne z polityką niemiecką. Takich sloganów używano w okresie władzy ludowej po prostu po to, aby oczernić, ośmieszyć żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Jeśli chodzi o 610 tys. osób, które dostały krzyż chlebowy, to sytuacja była dla nich sprzyjająca. Nie zabierajmy dzisiaj tej ambicji i tej przyjemności niedobitkom i tym wszystkim, którzy przeżyli tak ciężkie chwile, tak trudny okres.

General Kamiński siedział w więzieniu w czasach ubeckich, był przesłuchiwany, torturowany.

Na zakończenie chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby, aby nie dyskryminowała naszych zasłużonych weteranów walk z okresu okupacji i po jej ukończeniu. Miesiąc temu byłem na wyświęceniu Krzyża Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, którzy jeszcze w 1948 r. walczyli z Urzędem Bezpieczeństwa i z KBW. To oni siali postrach wśród działaczy komunistycznych. To oni trzymali w ryzach społeczeństwo naszego kraju, broniąc go przed skomunizowaniem. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Udzielam głosu panu senatorowi Janowi Jesionkowi. Przygotuje się pan senator Konstanty Tukalło.

Senator Jan Jesionek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie chciałem dać wyraz swojemu zadowoleniu i podziękować panom senatorom Andrzejewskiemu, Juskiewiczowi i wszystkim tym, którzy z uznaniem wypowiadali się o działaniach i zasługach Narodowych Sił Zbrojnych, których ja również jestem żołnierzem.

Nie omieszkałem przypomnieć tego faktu, że Narodowe Siły Zbrojne walczyły aktywnie z Niemcami, z komunistami, z bolszewikami, z Rosjanami. O dziwo, nie ukazała się do tej pory żadna praca, która by obrazowała, ile walk i bojów stoczyły organizacje Narodowych Sił Zbrojnych; ile było procesów członków Narodowych Sił Zbrojnych, w których ponad 90% żołnierzy skazywano na karę śmierci. Jeśli było ich jedenastu, to jedenastu dostawało karę śmierci. Nikt tego do dziś dnia nie opracował z uwagi na fakt, że była to organizacja wybitnie narodowa i nie tolerująca żadnych zakusów i kierunków przeciw niepodległości.

Jeśli nie gloryfikujemy, a uznajemy ogromne zasługi Batalionów Chłopskich, to tym bardziej

(senator J. Jesionek)

należy się to Narodowym Siłom Zbrojnym. Kiedy już wszystkie organizacje zaprzestały swojej działalności lub były rozwiązane, wtedy Narodowe Siły Zbrojne walczyły nadal, tj. do lat pięćdziesiątych! I do tychże lat jego członkowie byli karani śmiercią, wieloletnimi więzzeniami i zsyłkami na Sybir.

Wielce bolesnym jest fakt, iż w dalszym ciągu podnosi się zarzuty w stosunku do Narodowych Sił Zbrojnych, że współpracowały z Niemcami. Jest to wymysł czysto komunistyczny, wymysł pochodzący na pewno z gniazda NKWD. Wiemy o tym doskonale. Dlatego kategorycznie temu zaprzeczam. To są pomówienia, czcze pomówienia!

Narodowe Siły Zbrojne były jedyną organizacją, która po wojnie tak długo walczyła z ustrojem bolszewickim.

Jako były żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych i posiadacz tegoż ryngrafu, o którym była mowa, wnoszę do Wysokiego Senatu, aby poprzeć wniosek o uznanie zasług Narodowych Sił Zbrojnych, gdyż była to organizacja zdecydowana i zdeterminowana, jeśli chodzi o walkę o niepodległą Polskę.

Z tego miejsca pragnę uczcić pamięć tych wszystkich rodaków z NSZ, którzy zostali skazani lub padli na śniegach Syberii. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu senatorowi. Proszę bardzo pana senatora Konstantego Tukallę. Przygotuje się pan senator Adam Struzik.

(Senator Jerzy Kępa: Jeszcze jedno zdanie).

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Kępa:

Odnosnie do wypowiedzi pana senatora Jesionka. Ukazało się opracowanie, oczywiście na Zachodzie, dotyczące Narodowych Sił Zbrojnych. Jego autorem jest Siemaszko. Opracowanie to jest może niepełne, ale jest. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo.

Senator Konstanty Tukallo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałem zwrócić uwagę, że w aktualnej sytuacji nieprzyznanie krzyża żołnierzom Batalionów Chłopskich, byłoby – w moim mniemaniu – oczywistym błędem politycznym.

Zgadzam się absolutnie z tym, że Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r. należy znieść. Jak pan senator Komorowski powiedział, nie było ani

zwycięstwa, ani wolności w 1945 r. Natomiast umieszczenie w poprawce w jednym zdaniu, czyli zrównanie, Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945 r. i Krzyża Batalionów Chłopskich jest dla mnie oburzające.

Żołnierze Batalionów Chłopskich w tych czasach, które pamiętam, walczyli tak samo jak żołnierze Armii Krajowej. Byli to przecież synowie najbardziej patriotycznych rodzin chłopskich. Zostawiali ojcowskie gospodarstwa i szli do Batalionów Chłopskich. Gospodarstwa te były wielokrotnie przez okupanta niszczone dlatego, że synowie ich właścicieli poszli do lasu. Żołnierze Batalionów Chłopskich, i ci prości i podoficerowie, tudzież oficerowie, mieli bardzo zbliżoną opcję polityczną do żołnierzy Armii Krajowej. Może sztaby generalne miały inne rozeznanie, ale w tych czasach, które i ja przeżyłem, nie robiliśmy różnicy między oddziałami Batalionów Chłopskich a oddziałami Armii Krajowej.

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę, o której mówił pan senator Jesionek. To tylko osobiste wspomnienie – niemal całe życie zazdrościłem żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych, których znałem, chciałem naśladować i z których brałem przykład. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo, głos ma pan senator Adam Struzik.

Senator Adam Struzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bataliony Chłopskie, powołane w połowie 1940 r. przez centralne kierownictwo ruchu ludowego, stanowiły swego rodzaju fenomen nie tylko w stuletniej działalności politycznej ruchu chłopskiego, ale również w dziejach narodu polskiego.

Utworzenie własnej siły zbrojnej było bez wątpienia wielkim osiągnięciem myśli politycznej i zdolności organizacyjnej konspiracyjnego ruchu ludowego, a ukształtowana przez nich struktura wojskowa okazała się jedną z najtrwałszych i dynamicznie rozwijających się organizacji ruchu oporu. Działalnością swą objęła ona obszar Drugiej Rzeczypospolitej, tworząc 10 komend wojewódzkich, 166 powiatowych, ponad 2000 gminnych i kilka tysięcy gromadzkich. Bataliony Chłopskie miały nowoczesny model organizacyjny, pozwalający na pełne wykorzystanie zgromadzonych środków materialnych do walki z okupantem niemieckim. Ze względu na przeznaczenie przyjęto dwustopniową strukturę oddziałów Batalionów Chłopskich, dzieląc je na taktyczne – do zadań wojskowych i terytorialne – do zabezpieczenia i walki bieżącej.

Jedne i drugie organizowane były na wzór wojskowy w sekcje, kompanie i bataliony. W róż-

(senator A. Struzik)

nych strukturach organizacji zbrojnej ruchu ludowego, łącznie z sanitariuszkami Zielonego Krzyża, walczyło w okresie okupacji 165 tys. żołnierzy. Była to druga pod względem liczebności organizacja zbrojna polskiego podziemia.

Bataliony Chłopskie zajmowały szczególną pozycję w strukturze organizacyjnej ruchu ludowego – powołane do określonych zadań wojskowych i polityczno-wychowawczych, stały się jego głównym trzonem i zarazem przednią strażą. Stwarzały wsi, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej, szansę zaspokajania patriotycznych dążeń. Przede wszystkim broniły wsi, walczyły o niepodległość kraju i jego demokratyczny kształt. Głównym celem walki Batalionów Chłopskich było przeciwdziałanie eksterminacji biologicznej oraz gospodarczej eksploatacji wsi. Taki też cel miała walka Batalionów Chłopskich w obronie Zamojszczyzny. Bitwy pod Wojdą, Zaborecznem i Iłżą były pierwszymi na taką skalę wystąpieniami zbrojnego chłopskiego ruchu oporu nie tylko w Polsce, ale i w okupowanej Europie, gdzie chłopcy w regularnych bitwach bronili ziemi rodzinnej i podstaw egzystencji narodu. Czyn zbrojny Batalionów Chłopskich na Zamojszczyźnie pokrzyżował niemieckie plany kolonizacji ziem wschodnich i bronił polskiego stanu posiadania.

W okresie okupacji formacje Batalionów Chłopskich przeprowadziły około 6 tys. różnych akcji bojowych, w tym 900 bitew i potyczek, co stawiało Bataliony Chłopskie w czołówce organizacji zbrojnych w ruchu oporu.

Symbolem Batalionów Chłopskich jest generał brygady Franciszek Kamiński, Komendant Główny Batalionów Chłopskich, szef I oddziału organizacyjnego Komendy Głównej Armii Krajowej. Generał Franciszek Kamiński ma 90 lat i jest obecnie najwyższym stopniem oficerem państwa podziemnego. Rozkazem personalnym nr 5 KG BCh z 1944 r. został upoważniony do dekorowania odznaczeniami bojowymi i honorowymi żołnierzy Batalionów Chłopskich. 1 września 1989 r. uchwałą Krajowej Komisji Batalionów Chłopskich ustanowił Krzyż Batalionów Chłopskich.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno próbowano szargać imię Batalionów Chłopskich. Związek Zawodowy Rolników „Samobrona” zamierza utworzyć pod tą nazwą formację i ramię zbrojne do dochodzenia swoich ekonomicznych interesów, związanych z oddłużeniem ich gospodarstw.

Teraz w tym miejscu, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, kwestionuje się prawo żołnierzy Batalionów Chłopskich do posiadania własnego odznaczenia honorowego. To nie pierwszy przypadek, że druga pod względem liczebności formacja państwa

podziemnego, jej chłopscy żołnierze, nie są doceniani i honorowani. Dla 10 tys. żołnierzy Batalionów Chłopskich najwyższym odznaczeniem był krzyż brzozy! Bataliony Chłopskie były tą formacją zbrojną, której żołnierze otrzymali najmniej odznaczeń i awansów bojowych.

Dlaczego tak się stało? Byli pomijani i dyskryminowani, ponieważ byli ludźmi wolnymi, działaczami ruchu ludowego, który walczył z każdym reżimem – najpierw z sanacją, później z reżimem komunistycznym. To właśnie żołnierze Batalionów Chłopskich byli współtwórcami Polskiego Stronnictwa Ludowego, jedynej partii politycznej, która podjęła walkę z komunistami po 1945 r.

Żołnierze Batalionów Chłopskich zapłacili po wojnie najwyższą cenę. Ponad tysiąc z nich zostało zamordowanych przez UB, kilkaset tysięcy było represjonowanych, wielu straciło zdrowie i zostało okaleczonych w kazamatkach UB.

Ich oprawcy otrzymali za to wiele odznaczeń państwowych, wysokie pensje i emerytury, a oni, tysiące żołnierzy BCh, nie miało w Polsce, o którą walczyli, pracy i mieszkań. Ich dzieci nie mogły studiować, ich gospodarstwa były konfiskowane, a oni wysiedlani.

Dla wielu tysięcy żołnierzy BCh jedynym zadośćuczynieniem za krew i poświęcenie jest Krzyż Batalionów Chłopskich. Krzyż formacji, którą kochali, w której walczyli i kształtowali swoje oblicze ideowe.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozbawienie żołnierzy Batalionów Chłopskich tego odznaczenia wyrządzi im ogromną krzywdę moralną. Będą pamiętać, że tę krzywdę wyrządziła im władza demokratycznej i wolnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę, abyście szanowni państwo pamiętali o tym podczas głosowania. Dziękuję. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania listy mówców, zamykam debatę w pkt 3 i 4 porządku dziennego. Zanim przystąpimy do głosowania, ogłaszam przerwę do godz. 11.05.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Panie Marszałku, proponuję, aby przed przerwą zechciał pan ogłosić komunikat, że w tej sprawie spotkają się Komisja Obrony Narodowej i Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. W związku z tym proszę o przerwę co najmniej do godz. 11.30).

O 11.05 rozpoczynamy głosowanie nad ustawą konstytucyjną, natomiast głosowanie na temat odznaczeń może odbyć się później.

(*Przerwa w obradach od godz. 10.54 do 11.10*).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosun-

(wicemarszałek A. Czapski)

kach między władzą ustawodawczą a wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.

Zgodnie z art. 45, wczoraj wyczerpaliśmy listę mówców. W związku z tym, zanim przystąpimy do głosowania, chciałbym zapytać senatorów-sprawozdawców, czy chcą zabrać głos? Proszę bardzo, senator Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Senatu większością głosów został przyjęty wniosek o przedstawienie Wysokiemu Senatowi, jako wniosku komisji, treści zawartej w druku 78C. Pozostał wniosek mniejszości, do którego wprowadzono pewne poprawki.

W związku z wnioskiem większości Komisji Konstytucyjnej i wczorajszą debatą, chciałem postawić kilka zasadniczych pytań, dotyczących merytorycznej treści przedstawionego projektu. Projekt przyjęty przez większość komisji został opracowany przez Senat pierwszej kadencji. Stanowi materiał legislacyjny i jest niewątpliwie opracowaniem dobrym, ale mieszczącym się w innej koncepcji funkcjonowania i powoływania rządu.

Krytykując stanowisko mniejszości i małej konstytucji, oburzano się, że prezydent...

(*Senator Leszek Piotrowski:* Panie Marszałku, mam wniosek formalny).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

Senator Leszek Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata jest zamknięta.

(*Senator Walerian Piotrowski:* Dobrze...).

Jeżeli komisja przyjęła wczoraj stanowisko zaprezentowane izbie, nie podlega ono w tej chwili krytyce, nawet senatora-sprawozdawcy.

Senator Walerian Piotrowski:

Wysoka Izbo, myślę, że ta krytyka jest możliwa i konieczna. Przedstawiam stanowisko ówczesnej i dzisiejszej mniejszości Komisji Konstytucyjnej. Chcę jeszcze raz powiedzieć, że nie mogliśmy przyłączyć się do wniosku większości z przyczyn, które wymienię. Nie wyobrażamy sobie, by w Sejmie, w dzisiejszej sytuacji politycznej znalazły się siły polityczne skłonne przyznać prezydentowi i tylko jemu nie kontrolowane prawo do powoływania i odwoływania rządu. Jest to zasadnicza przyczyna, która uniemożliwia nam przyłączenie się do wniosku większości.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że wnioski większości zmierzają do stworzenia zupełnie nowej koncepcji powoływania rządu, nowego układu władz, który do tej pory nie został przez żadne siły polityczne, a w szczególności przez Sejm, zaakceptowany. I z tej właśnie przyczyny nie możemy przyłączyć się do wniosku większości.

Wolno mi, mimo wszystko, powołać się na zdania dyskutantów z poprzedniej debaty, którzy mówili, że nie można przyznać prezydentowi prawa do odwoływania poszczególnych ministrów na wniosek Rady Ministrów. Zastrzeżenia budziła, teraz przyjmowana, możliwość zwoływania przez prezydenta posiedzenia Rady Ministrów. Oczywiście również aprobowaliśmy to uprawnienie prezydenta.

W stanowisku większości komisji Sejm nie ma prawa udzielenia rządowi wotum nieufności, bowiem jest on emanacją władzy prezydenta, a nie Sejmu. Oczywiście, to są dobre rozwiązania, ale możliwe do przyjęcia w państwie o zupełnie innym modelu, jakiego jeszcze nie ustanowiliśmy.

Mniejszość komisji opowiada się za dotychczasowymi propozycjami w trosce o to, by ustawa konstytucyjna z 1 sierpnia mogła być udoskonalona działaniami Senatu i aby jego wnioski, całkowicie odmienne od koncepcji sejmowej, nie zostały przez Sejm odrzucone. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Czy ktoś ze sprawozdawców chciałby jeszcze...?

(*Senator Piotr Andrzejewski:* W kwestii formalnej, można?).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Skoro słyszeliśmy motywacje mniejszości, chciałbym usłyszeć motywację wniosku większości, bo czuję pewien niedosyt informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Oczywiście, dlatego pytam sprawozdawców, którymi byli: senator Leszek Piotrowski, senator Franciszek Połomski, senator Marek Czemplik i senator Jerzy Stępień, czy chcieliby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Senator Jerzy Kępa:

Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izbie na treść art. 71 ust. 3, który mówi: „Przysługujące jednostce samorządu terytorialnego prawo własności i inne prawa majątkowe stanowią mienie komunalne”. Zapis jest niejasny i budzi wątpliwości.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przepraszam, Panie Senatorze...
 (*Senator Jerzy Kępa*: O jakie prawa majątkowe chodzi?).

Ma pan pytanie do sprawozdawcy?
 (*Senator Jerzy Kępa*: Chcę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby na treść przepisów).

Proszę bardzo, który z panów senatorów chce zabrać głos?

(*Senator Leszek Piotrowski* : Proszę o głos).

Senator Franciszek Połomski:

Panie Marszałku! Proszę Państwa!

Uważam, że dyskusja została zakończona i nie powinno być merytorycznych wystąpień, które wnosilyby do zakończonej dyskusji nowe zagadnienia. To, co dzisiaj nazywamy wnioskiem większości, jest wczorajszą propozycją senatora Musiała. Za tym wnioskiem opowiedziała się regulaminowa większość komisji, dzięki czemu stał on się jej wnioskiem. Ta propozycja została przedyskutowana i „padła”. Miejmy tego świadomość. Ponieważ jednak, jak zauważono w dyskusji, komplikuje ona wszystko, moim zdaniem, powinna być w pierwszej kolejności poddana pod głosowanie jako całość.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, głos ma senator Piotrowski.

Senator Leszek Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem powiedzieć dokładnie to samo co senator Połomski. Przyłączam się do jego głosu. Nie ma już dyskusji merytorycznej, a wniosek senatora Musiała rzeczywiście stał się wnioskiem Komisji Konstytucyjnej i powinien być w całości głosowany jako pierwszy. Pozostaje bowiem w sprzeczności z wszystkimi innymi wnioskami, zgłoszonymi przez mniejszość komisji i zgłoszonymi na sali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo, Senator Ryszard Bender.

Senator Ryszard Bender:

Chciałbym, byśmy rozumieli, że większość po wczorajszym posiedzeniu komisji to nowa większość, związana z wnioskiem senatora Musiała. To zupełnie inna grupa senatorów niż poprzednio.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

To nie jest wniosek formalny. Dziękuję. Proszę, pan senator Baranowski.

Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku, wnioskuję jednak o przegłosowanie poprawek po kolei. Nie można generalnie odrzucać wszystkiego, bo potem niektóre poprawki zgłoszone przez senatora Musiała mogą okazać się zgodne z rzeczywistością.

(*Senator Ryszard Bender*: Panie Marszałku, jeśli można...).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Chwileczkę. Panie i Panowie Senatorowie, chcę zaproponować pewną procedurę i może to wykluczy niektóre głosy. Jako pierwszy chcę poddać pod głosowanie wnioski Komisji Konstytucyjnej z całym blokiem poprawek. Po pozytywnym przegłosowaniu tego wniosku mam zamiar ogłosić przerwę, żeby komisje mogły skonfrontować ten projekt z poprawkami znajdującymi się na białym druku senackim. Aby mogły wykluczyć niespójne z przyjętymi już poprawkami i ponownie przystąpić do głosowania według kolejności zawartej w tymże druku.

Problemem jest interpretacja art. 4 naszego regulaminu – czy poprawki głosujemy zwykłą większością głosów, a całość uchwały głosujemy 2/3, czy głosujemy od początku większością 2/3 głosów i całą uchwałę również tą większością. Co ma do powiedzenia w tej sprawie Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich?

Senator Stefan Śnieżko:

Komisja regulaminowa nie ma w tej chwili nic do powiedzenia, ponieważ nie zajęła jeszcze stanowiska. Mogę tylko poinformować Wysoką Izbę, że komisja dyskutowała tę sprawę. Ostatecznie odstąpiła jednak od wyrażenia swojej opinii. Jeżeli jest taka potrzeba, a sądzę że jest, to w takim wypadku prosiłbym o krótką przerwę, aby komisja mogła przegłosować stanowisko w tej sprawie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie mogę się z tym zgodzić. Senat zajął wczoraj stanowisko, że wszelkie uchwały w sprawach ustaw dotyczących konstytucji są podejmowane większością 2/3 głosów. Sprawa przyjmowania poprawek zwykłą większością też była dyskutowana. Stanowisko Senatu w tej sprawie jest znane, nie ma więc powodu, by się nad tym zatrzymywać. Stawiałem wczoraj ten wniosek i został on niestety odrzucony.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

**Senator
Anna Bogucka-Skowrońska:**

Chciałam poprzeć stanowisko wyrażone w tej chwili przez kolegę Romaszewskiego, że każda poprawka jest zajęciem merytorycznego stanowiska i w związku z tym dla pozytywnego przyjęcia musi być głosowana większością 2/3 głosów. Taka była intencja tego przepisu wtedy, w poprzedniej kadencji, kiedy był uchwalany regulamin.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Tak jest. Dziękuję bardzo. Chcę oświadczyć, że jest to jednocześnie zbieżne ze stanowiskiem, które sam chciałem zaprezentować państwu jako tryb głosowania. Dlatego, że uważam, iż jest to pewna logiczna konsekwencja, żeby poprawki, które przyjmujemy niejako „po drodze”, nie napotykały potem oporu większości 2/3, żebyśmy nie wykazali się pewną niekonsekwencją. Ale to nie wynika wprost z regulaminu – dlatego zapytałem.

Wobec tego przystępujemy do głosowania wniosku Komisji Konstytucyjnej, dotyczącego stanowiska Senatu w sprawie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, zawartą w druku 78C.

(*Senator Leszek Piotrowski: Z autopoprawką.*)

Przepraszam, z autopoprawką. Przypominam: autopoprawka stanowiąca o wykreśleniu art. 12, dotyczącego prawa do diet dla posłów i senatorów. Wydaje się logiczne, że może to być zapisane tylko w regulaminie.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Ryszard Bender: Całość ustawy...*).

Całość zwartą w druku 78C.

Zapytuję, kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawek zawartych w druku 78C?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Obecnych jest 89 senatorów, w głosowaniu wzięło udział 88, przeciwko poprawce było 57 senatorów, za poprawką 25, od głosowania wstrzymało się 6 osób. (*Głosowanie nr 6.*)

Stwierdzam, że poprawka zawarta w druku 78C nie przeszła.

Przystępujemy do głosowania poprawek zawartych w zestawieniu poprawek do głosowania, w białym, 9-stronicowym druku, który państwo otrzymali. Tam jest 50 poprawek.

Głosujemy punkt pierwszy. Prosiłbym bardzo, żeby dla sprawności głosowania każdy miał przed sobą druk zestawienia i druk sejmowy,

druk nr 78, ażeby mieć pełną świadomość nad czym głosujemy.

Punkt pierwszy poprawek dotyczy tytułu. Wniosek mniejszości Komisji Konstytucyjnej wnosi, ażeby skreślić ten dopisek o wzajemnych stosunkach i dalsze.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 83 senatorów, za poprawką głosowało 38, przeciw 33, wstrzymało się od głosu 12 senatorów. (*Głosowanie nr 7.*)

Pozwolą państwo, że pomogę sobie ściągawką. 2/3 przy 83 głosach to jest 56, wobec tego poprawka nie przeszła.

Głosujemy punkt drugi. Rzeczą dotyczy zmiany określenia „wymiaru sprawiedliwości” na słowa: „władzy sądowniczej”; jest to wniosek mniejszości Komisji Konstytucyjnej. Dotyczy on art. 1 ustawy sejmowej.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za poprawką głosowało 59 senatorów, przeciw 20, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. Łącznie głosowało 83 senatorów. (*Głosowanie nr 8.*)

Głosów osób nie głosujących nie mogę uwzględnić dlatego, że traktuję je jako głosy nieobecnych. Zgodnie z regulaminem senatorowie, którzy uczestniczą w posiedzeniu, biorą udział w głosowaniu. Oświadczam, że tych głosów nie będę brał pod uwagę do liczenia większości 2/3. Wobec tego przy 83 głosujących wymagana większość wynosi 56. Poprawka została przyjęta. Proszę bardzo.

Senator Tomasz Jagodziński:

Panie Marszałku, ośmielam się zauważyć, że w każdym głosowaniu na naszej tablicy jest inna liczba obecnych senatorów. Najpierw było 89, potem, w drugim głosowaniu, 83, a teraz jest 85. Nie wiem, jak wytłumaczyć ten fakt, skoro nikt nie opuszczał sali. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, przed chwilą u pana senatora Szafranca użycie karty nie uruchomiło aparatury. Sygnalizuję to. Być może jeszcze u kogoś jest taka sama sytuacja. Może po prostu nie zadziałała aparatura.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Adam Struzik:

Proponuję sprawdzić działanie aparatury, żeby uniknąć niejasności przy tak ważnym głosowaniu. Jakies głosowanie próbne, powiedzmy sprawdzenie obecności. (*Poruszenie na sali*).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

O sprawdzenie obecności pan wnioskuje? Tak?

Senator Adam Struzik:

Tak. Wszyscy za, wszyscy przeciw, wszyscy się wstrzymują. Będziemy wiedzieli, co się dzieje z aparaturą.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Zrobię tak, tylko że to także nie wyklucza późniejszego poruszenia karty i nieprawidłowego głosowania. (*Głos z sali: Ale wyniki będą*).

Proszę bardzo. Zgadza się z wnioskiem. Proszę, sprawdzamy w tej chwili obecność i aparaturę do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Proszę o wyświetlenie obecności. Obecnych jest 89 senatorów. (*Głosowanie nr 9*). Proszę wobec tego wszystkich państwa o wciśnięcie przycisku „za”. (*Poruszenie na sali*).

Jeszcze raz „obecność” i „za”, tak? Proszę bardzo, jeszcze raz. Proszę o wynik. (*Poruszenie na sali*). (*Głosowanie nr 10: 88, 86, 0, 0, 2*).

Wobec tego, proszę jeszcze raz powtórzyć wciśnięcie przycisku obecności i głosowanie „za”.

(*Rozmowy na sali*). Proszę wyświetlić. (*Głosowanie nr 11: 89, 88, 0, 0, 1*).

Jedna osoba nie głosowała. Czy jest z tego wydruk? (*Rozmowy na sali*). Pan Chmura był nieobecny, pani Bałtakis również.

(*Głos z sali: Kto nie głosował?*)

Nie głosował pan Połomski, pan Wyględowski także.

(*Głos z sali: Ale to przedtem*).

Przedtem, przy próbnym głosowaniu „za”.

(*Senator Mieczysław Wyględowski: Przepraszam, jestem i głosowałem*).

Przy pierwszym próbnym głosowaniu „za” – pan nie głosował. Przy drugim nie głosował pan Wyględowski... (*Wesołość na sali*). Pan Połomski również.

(*Senator Franciszek Połomski: Głosowałem. Brałem czynny udział w każdym głosowaniu*).

To jest ten sam druk, proszę... (*Rozmowy na sali*). W ostatnim głosowaniu nie brał udziału pan Juszkiwicz. Chwileczkę, proszę państwa, żeby można było głosować, przy napisie „obecny”

musi się świecić światełko. Gdy go naciśniemy, muszą pulsować trzy światełka. Po wciśnięciu któregoś z przycisków świeci tylko jedno. W przeciwnym razie coś jest nie tak. Powtarzamy głosowanie po raz trzeci.

(*Senator Janusz Baranowski: Panie Marszałku, szybciej będzie przez sekretarzy*).

Proszę o naciśnięcie przycisków obecności i głosowanie przeciw. (*Rozmowy na sali*). Proszę o spokój, proszę państwa, nasza służba techniczna sygnalizuje, że w trakcie głosowania państwo jednak poruszacie kartami czy też dokonujecie innych manewrów, w wyniku czego dopiero po którejś korekcie otrzymujemy prawidłowy wynik. (*Głosowanie nr 12: 89, 0, 89, 0, 0*).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Horodecki:

Prosiłbym, aby mimo wszystko ktoś ze służby technicznej powiedział dokładnie, jak powinny wyglądać światełka przy prawidłowym głosowaniu. Wszyscy niby o tym wiemy, ale niech ktoś jednoznacznie wyjaśni tę sprawę, aby każdy je kontrolował.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Postaram się to wytłumaczyć, chociaż nie należę do służby technicznej. W tej chwili powinno się świecić światełko przy napisie „obecny” – pierwsze z lewej. W momencie pytania czy proszę o naciśnięcie przycisku obecności wszyscy naciskamy ten przycisk. Powoduje to pulsowanie trzech światełek przy napisach: „za”, „przeciw”, „wstrzymujący się”.

W zależności od sytuacji, czyli tego jak chce się głosować, naciska się odpowiedni przycisk. W tym momencie gasną dwa pulsujące światełka a zostaje jedno, przy naciśniętym przycisku. Dowodzi to, iż został oddany głos na określoną opcję. Można to zmieniać, dopóki nie powiem: proszę o wynik. Można bowiem zmienić zdanie czy naprawić ewentualną pomyłkę w głosowaniu – można się przecież pomylić przy naciskaniu tych guziczków, skorygować to potem we własnym zakresie – do momentu, kiedy zapytam o wynik. Wtedy sprawa jest już przesądzona.

Proszę sygnalizować wszelkie pomyłki czy przypadki innego zachowywania się aparatury, będziemy reagować.

Zostaliśmy przy pkt 2, który został przyjęty. (*Zamieszanie na sali*). Za poprawką głosowała tak znaczna większość w stosunku do 2/3, że nie będziemy powtarzać tego głosowania. Gdyby chodziło o jeden, dwa głosy, może byśmy to uczynili.

Głosujemy nad pkt 3 z zestawienia poprawek, dotyczy on art. 2 ust. 1 – wyrazy „określone w ustawie konstytucyjnej” skreśla się. Jest to wniosek mniejszości.

(wicemarszałek A. Czapski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.
Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za przyjęciem poprawki głosowało 54 osoby, przeciw 27, wstrzymało się od głosu 8. (*Głosowanie nr 13*).

Przy takiej liczbie obecnych większość stanowi 60 osób. Wobec tego poprawka nie została przyjęta. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wnioskuje, ażeby przedstawiciel mniejszości czy przewodniczący komisji komentował jednak poprawki, mówił, czego one dotyczą. Myślę, że część senatorów głosowała w tej chwili nie bardzo wiedząc, do czego się odnosi wyrażenie „określone w ustawie konstytucyjnej”, jaki jest cel danej poprawki. Przy pięćdziesięciu poprawkach przyda się jakiś krótki komentarz.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Chętnie dopuściłbym do tego, mam tylko prośbę, ażeby nie były to już wypowiedzi merytoryczne, inaczej będę zmuszony przerwać wyjaśnianie.

Przechodzimy więc do pkt 4 – dotyczy to art. 3. Mam tu zapis, że głosuje się nad nim łącznie z pkt 18 i pkt 50 w zakresie dotyczącym art. 94. Czy przedstawiciel mniejszości chciałby to wyjaśnić? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Wysoka Izbo!

Poprawka określona w pkt 4 zmierza do tego, by nie zapisywać w konstytucji zasady proporcjonalności w wyborach do Sejmu i by w odniesieniu do wyborów do Senatu nie wpisywać zasady równości, albowiem wtedy konstytucyjnie wyłączony byłby dotychczasowy tryb powoływania Senatu. Generalnie, poprzez swe usytuowanie poprawka zmierza do instytucjonalnego, wyraźnego ustanowienia – w jednym zapisie – Senatu, który został wprowadzony w tej ustawie konstytucyjnej pośrednio, poprzez opis jego kompetencji. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy sprawa jest jasna? Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Przypominam, że to pociągnie za sobą skutki przyjęcia pkt 18 i pkt 50 w zakresie dotyczącym art. 94 konstytucji.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.
Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką było 60, przeciw 26, wstrzymało się 2. (*Głosowanie nr 14*).

Przy 88 głosujących, wymagana większość 2/3 wynosi 59, wobec tego poprawka została przyjęta.

Proszę o wydruk. Zaraz powiemy, kto nie głosował.

Czy mogę ujawnić te dane?

(*Głos z sali*: Tak, oczywiście).

Nie są nigdy tajemnicą. Nie głosował pan Findeisen.

(*Senator Władysław Findeisen*: Owszem, głosowałem).

Według mnie poprawka nr 5 wymaga niejednolitego głosowania dlatego, że dotyczy dwóch różnych spraw, które mogą być różnie głosowane. Pkt a, pkt b i pkt c... Nie, pkt a osobno, pkt b...

(*Głosy z sali*: Pkt b też oddzielnie, c i d mogą być razem).

Pkt c i d razem.

(*Głos z sali*: Pkt b i e mogą być głosowane łącznie).

Punkty b i e mogą być głosowane łącznie. W takiej sytuacji głosujemy pkt a poprawki nr 5: „...zastępuje się wyrazami...”

(*Senator Walerian Piotrowski*: Panie Marszałku! Czy mogę dwa słowa wyjaśnienia?).

Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Wysoka Izbo! W poprawce tej chodzi o to, by początek kadencji Sejmu, a i konsekwentnie Senatu, liczył się nie od dnia wyborów, ale od dnia pierwszego posiedzenia. Jest to jasne i logiczne. Wówczas Sejm rozpoczyna pracę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za poprawką zawartą w pkt a?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za poprawką głosowało 65, przeciw 24, nikt się nie wstrzymał. (*Głosowanie nr 15*).

Poprawka została przyjęta.

W tej chwili głosujemy poprawkę nr 5 pkt b i e, dotyczące zamiany wyrazów „na niedzielę, przypadająca” na słowa „w dzień wolny od pracy, przypadający”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za poprawkami zawartymi w pkt b i e?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawkami głosowało 61 senatorów, przeciw 19, 8 wstrzymało się od głosowania. (Głosowanie nr 16).

Wymagana większość wynosi 59, wobec tego przeszła poprawka nr 5 pkt b i e.

(Senator Leszek Piotrowski: Mam jedną uwagę).
 Proszę bardzo, panie senatorze.

Senator Leszek Piotrowski:

W pkt b są użyte słowa „w dzień wolny”, powinno być „na dzień wolny”, konsekwentnie, jak w pkt e. Zgoda?

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

To jest poprawka redakcyjna.

(Senator Jerzy Stępień: To jest oczywiste. Nie chodzi o prezydenta, tylko o wybory).

Czy jest ktoś przeciwny zastąpieniu „w” – „na”?
 Proszę bardzo, pan senator Piesiak.

Senator Andrzej Piesiak:

Jestem przeciwny. Są to ważne głosowania, trzeba więc mieć świadomość tego, co się głosuje. W związku z tym nie zgadzam się na wprowadzenie zmian. Senat to przyjął. Jeżeli jest to błąd, należy dokonać reasumpcji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Nie widzę potrzeby dokonywania reasumpcji, pozostaje wcześniejszy zapis.

Głosujemy poprawkę nr 5 pkt c i d, dotyczące rozwiązania Senatu wolą Zgromadzenia Narodowego, a nie wolą Sejmu. Tak ja to rozumiem.

(Senator Walerian Piotrowski: Sejmu także).

Sejm był wpisany w sejmowym brzmieniu ustawy, natomiast Senat – nie.

Chodzi o to, aby Senat nie został rozwiązany tylko wolą Sejmu, aby rozwiązanie się obu izb nastąpiło zgodnie z wolą Zgromadzenia Narodowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.
 (Szmer na sali).

Pkt c i d nie są sprzeczne, tak więc można je głosować łącznie.

Kto jest za poprawkami zawartymi w pkt. c i d?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za poprawkami było 70, przeciw 16, 3 osoby wstrzymały się od głosowania. (Głosowanie nr 17).

Przy 89 osobach wymagana większość 2/3 wynosi 60 osób, wobec tego została przyjęta poprawka nr 5 pkt c i d.

Głosujemy poprawki zawarte w pkt 6. Proszę o komentarz.

Senator Walerian Piotrowski:

W poprawce umieszczonej w art. 6 chodzi o rozłączność funkcji...

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Panie Senatorze, w art. 8. Chodzi o poprawkę nr 6 pkt a, bo pkt b wyjaśni pan senator Romaszewski.

Senator Walerian Piotrowski:

Tak jest, poprawki do art. 8. Były one szeroko omawiane i debatowane, nie wymagają wyjaśnienia. Lista jest taka sama jak w autopoprawce wniosku mniejszości z dnia wczorajszego.

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: W porównaniu do wniosku sejmowego jest tam zastąpienie wojewodów urzędnikami...).

Rozszerzenie zawodowe.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę państwa, proszę to skonfrontować z art. 8. Jest to jasne.

Czy pan senator Romaszewski zechce wyjaśnić poprawkę nr 6 pkt b? Będzie ona głosowana osobno.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dotyczy ona również włączenia, jako pracowników administracji publicznej, sekretarzy i podsekretarzy stanu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Tak jest. Rozumiem, że w przypadku pozytywnego przegłosowania wniosku a, wniosek b staje się bezprzedmiotowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”. Proszę.

Senator Piotr Pankanin:

Panie Marszałku! Mam pytanie, czy został zdefiniowany termin „administracja publiczna”? W kularach panowie senatorowie mieli wątpliwości, czy taka definicja istnieje. Jest to dość istotne w tym momencie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, że rzecz dotyczy urzędników administracji rządowej i samorządowej.

(wicemarszałek A. Czapski)

(*Senator Piotr Pankanin*: Ja to też tak rozumiem, ale mam wątpliwości, czy jest to zgodne z prawem).

(*Senator Jerzy Stępień*: Tak jest).

Pan senator Stępień potwierdza, można uznać to za autorytatywne wyjaśnienie. Proszę bardzo, panie senatorze.

Senator Jerzy Kępa:

Panie Marszałku! Chciałbym zapytać pana senatora Piotrowskiego, jak rozumieć treść art. 8, że nie można łączyć mandatu posła i senatora z funkcją sędziego i prokuratora. W jakim sensie? Czy w sensie wykonywania, czy w sensie zrzeczenia się stanowiska w ogóle? To są dwie różne sprawy.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Myślę, że problem ten powinien być rozstrzygany na podstawie pragmatyk poszczególnych służb. Podkreślone jest tutaj pełnienie funkcji, a więc wykonywanie funkcji. Jeżeli według poszczególnych ustaw możliwe jest zajmowanie stanowiska bez pełnienia funkcji na czas określony, to sądzę, że wg art. 8 nie będzie przeszkód do takiego zajmowania stanowiska. Chodzi tylko o to, by nie pełnić tych funkcji czasie trwania mandatu.

(*Senator Jerzy Kępa*: Tu jest mowa o zrzeczeniu się stanowiska. Są to dwie różne rzeczy i dlatego chciałem to sprecyzować).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę Pań i Panów Senatorów! Prosiłbym, żeby w momencie, kiedy proszę o wciskanie przycisku obecności nie zadawać już pytań, nie wchodzić w tok głosowania. Po komentarzu właściwych senatorów dotyczącym poszczególnych poprawek jest chwila na pytania.

Prosiłem już o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 6 a do art. 8?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że w głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów. Za poprawką głosowało 42 senatorów, przeciw 44, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (*Głosowanie nr 18*).

Stwierdzam, że poprawki nie przyjęto, ponieważ przy 90 obecnych senatorach wymagana większość stanowi 60 głosów.

Poprawka nr 6 b dotyczy nielączenia funkcji posła i senatora z funkcją ministra, sekretarza i podsekretarza stanu, jeśli dobrze to rozumiem.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 34 senatorów, przeciwko 50, od głosu wstrzymały się 4 osoby. (*Głosowanie nr 19*).

Poprawka nie została uwzględniona.

(*Głos z sali*: Kto nie głosował? Ktoś ciągle nie głosuje!).

Nie ciągle. Już od kilku głosowań wszyscy głosują.

(*Głosy z sali*: Nie! Sprawdźmy, kto nie głosował. Może coś się dzieje z aparaturą?).

Pan Komorowski nie głosował. (*Wesołość na sali*).

(*Głos z sali*: Podniósł rękę).

Panie Senatorze, może zanim pan wcisnął przycisk obecności... Wcisnął pan przycisk „za” czy „przeciw”?

(*Senator Zbigniew Komorowski*: Panie Marszałku, wszystko zgodnie z planem).

Proszę Państwa, proszę się skoncentrować na głosowaniu. Jeśli wolno zapytać, jak pan głosował, Panie Senatorze?

(*Senator Zbigniew Komorowski*: Przeciw).

Pan głosował przeciw, czyli nie zmienia to wyniku głosowania. Rozumiem, że będzie można dokonać weryfikacji tego po stosownym oświadczeniu pana senatora.

Poprawka nr 7 dotyczy art. 9 ust. 2. Wyraz „miesiąca” zastępuje się wyrazami „30 dni”. O ile pamiętam, chodzi o to, żeby w sposób precyzyjny określić termin...

(*Senator Walerian Piotrowski*: Posiedzenia nowo zwołanego Sejmu, Panie Marszałku).

Tak jest, posiedzenia nowo zwołanego Sejmu.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką nr 7?

(*Senator Walerian Piotrowski*: Ja nie mam teraz tego światła...).

Pomaleńku proszę.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Dopiero teraz mam).

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 90 senatorów. Za poprawką głosowało 65 senatorów, przeciw 19, od głosowania wstrzymało się 6 osób. (*Głosowanie nr 20*).

Poprawka została przyjęta wobec 60 głosów wymaganych do większości 2/3.

Głosujemy poprawkę nr 8, dotyczącą art. 11. Czy ktoś chciałby to skomentować?

Proszę bardzo, pan senator Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka zmierza do tego, by komisji powołanej w tym trybie nie nadawać konstytucyjnie charakteru komisji wkraczającej w sferę prawa karnego i postępowania karnego. Dodatek w postaci możliwości stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego przy przesłuchiwaniu osób zmierza do tego, by komisja sejmowa miała ustawową podstawę do wzywania świadków, którzy będą mieć nakaz przymusowego stawienia przed komisją. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy jest jasne, nad czym będziemy głosować? Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 8?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu wzięło udział 90 senatorów. Za poprawką głosowało 60 senatorów, przeciw 24, od głosowania wstrzymało się 6 osób. (*Głosowanie nr 21*).

Poprawka została przyjęta. Uzyskała nieco ponad 2/3 głosów.

Głosujemy poprawkę nr 9.

Rozumiem, że pkt a, b i c w poprawce nr 9 dotyczą każdy innej materii, wobec tego tę poprawkę będziemy głosować w trzech etapach.

Głosujemy poprawkę nr 9 a, dotyczącą precyzyjnego określenia liczby posłów, którym przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej; ograniczenie tej liczby do 46 posłów. W obecnym brzmieniu takiego ograniczenia nie ma.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu wzięło udział 86 senatorów. Za poprawką głosowało 50 senatorów, przeciw 33, od głosu wstrzymały się 3 osoby. (*Głosowanie nr 22*).

Przy 86 wymagana większość wynosi 58.

(*Głos z sali*: Czterech senatorów brakuje).

Brakuje czterech senatorów, to prawda.

(*Głos z sali*: Wniosek o powtórzenie, żeby nikt nie wychodził).

Czytam nazwiska nieobecnych po kolei, bo nie wiem, kto jest nieobecny naprawdę, a kto tylko nie wcisnął przycisku.

Chmura, Grześkowiak, Horodecki...

(*Głos z sali*: Horodecki jest, siedzi tutaj).

Hortmanowicz, Kostka, Kuratowska, Madej, Piesiewicz, Szudejko, Szymanowski, Wende, Wilkowski.

(*Senator Leszek Piotrowski*: Senator Horodecki jest, prosił właśnie o sprawdzenie).

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Senatorowie Horodecki i Szymanowski są. Trzeba powtórzyć...).

Proszę Państwa! Serdecznie proszę o pilnowanie swego pulpitu, bo jeżeli coś jest nie tak, to potem jest zły sygnał, niezgodny z waszą wolą. Proszę bardzo unikać takich nieprawidłowości lub alarmować w trakcie głosowania.

(*Senator Krzysztof Horodecki*: W trakcie głosowania aparat przestał działać).

Dlaczego pan senator tego nie zgłaszał?

(*Senator Krzysztof Horodecki*: Działał i potem się wyłączył. I teraz, po głosowaniu, zgłosiłem to).

Przepraszam.

W tej wyjątkowej sytuacji powtórzymy to głosowanie. Rzec dotyczy inicjatywy ustawodawczej 46 posłów.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Do tego momentu można jeszcze zgłaszać wszelkie nieprawidłowości, jeżeli są.

Poproszę o wyniki. W tej chwili głosowanie powinno się skończyć.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 47 senatorów, przeciw 35, od głosowania wstrzymało się 6 osób. (*Głosowanie nr 23*).

Poprawka nie została uwzględniona, gdyż do wymaganej większości potrzebnych jest 59 głosów.

Głosujemy poprawkę nr 9, pkt b. Dotyczy to obarczenia wnioskodawców koniecznością przedstawienia skutków finansowych projektu zgłaszanej ustawy.

W obecnym brzmieniu sejmowym zapis jest taki, że skutki finansowe przedstawia Rada Ministrów. Natomiast my to poszerzamy. Wszyscy wnioskodawcy, którzy mają prawo inicjatywy ustawodawczej, również powinni przedstawić te skutki finansowe.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 45 senatorów, przeciwko 35, od głosowania wstrzymało się 8 osób. (*Głosowanie nr 24*).

Wobec wymaganej większości 59 głosów poprawka nie przeszła.

Głosujemy poprawkę nr 9 pkt c. Dotyczy to skreślenia drugiego zdania ust. 3 w art. 15: „Marszałek Sejmu może z własnej inicjatywy, a także na wniosek Rady Ministrów odmówić poddania pod głosowanie poprawki, która uprzednio nie była przedłożona komisji”. Wniosek mniejszości mówi, aby skreślić to zdanie.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Propozycja zmierza ku temu, by materii natury wybitnie

(wicemarszałek A. Czapski)

regulaminowej nie zamieszczać w ustawie konstytucyjnej).

Dziękuję.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Zgodnie z życzeniem patrzymy na aparaturę.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 66 senatorów, przeciw 18, od głosu wstrzymały się 4 osoby. (*Głosowanie nr 25*).

Przy 88 głosach wymagana większość wynosi 59. Poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę nr 10. Dotyczy ona dodania do art. 16 nowego ust. 2. Czy ktoś żąda wyjaśnienia? (*Rozmowy na sali*). Nikt nie żąda wyjaśnień. Jest to art. 16 ust. 2, a i b są poprawkami konsekwentnie ze sobą współgrającymi, ta druga jest tylko porządkowa.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Panie Marszałku, nie).

Nie? A co z ust. 3? Przepraszam. Ust. 3 skreśla się, czyli poprawkę b głosujemy oddzielnie.

W tej chwili głosujemy poprawkę 10a.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 60 senatorów, przeciw 22, od głosu wstrzymało się 6 osób. (*Głosowanie nr 26*).

Wobec 59 głosów, przy wymaganych 2/3, poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę 10b. Dotyczy to skreślenia ust. 3 regulaminu. Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Art. 16 ust. 3 ma brzmienie: „Marszałek Sejmu odmawia poddania pod głosowanie poprawki dotyczącej projektu pilnego, która uprzednio nie była przedłożona komisji”.

Podobnie jak w poprzednim przypadku uważamy, że jest to materia wybitnie regulaminowa i powinna być zawarta w Regulaminie Sejmu, dotyczącym trybu postępowania z projektami pilnymi.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Poprawki z pkt 9c i 10b, są w zasadzie ze sobą związane. Ale je przegłosujemy.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Wiemy już, że jedna osoba nie głosowała.

W głosowaniu wzięło udział 85 senatorów. Za poprawką głosowało 65 senatorów, przeciw było 13, od głosowania wstrzymało się 7 osób. (*Głosowanie nr 27*).

Przy 85 głosach wymagana większość wynosi 57. Poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę nr 11. Dotyczy ona art. 17, terminu przekazania ustawy Senatowi. „Ustawę uchwaloną przez Sejm marszałek przekazuje Senatowi”.

Chodzi o ujednoczenie terminu. Ustawa może być przekazana w lutym i będzie wtedy 28 dni, a powinna być jednolita liczba dni. Wyraz „miesiąc” zastępujemy słowami: „30 dni”.

Głosujemy wobec tego poprawkę 11a. Proszę o wciśnięcie przycisku „obecności”. Tak, poprawka 11a.

Kto jest za przyjęciem poprawki 11a?

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 90 senatorów, za poprawką było 74, przeciw 11, wstrzymało się od głosu 5 osób. (*Głosowanie nr 28*).

Poprawka uzyskała większość 2/3 głosów. Wymagana większość wynosi 60. Poprawka została przyjęta.

Poprawka 11b. Ust. 3 art. 17 skreśla się. Mówi on, że poprawki Senatu, pociągające za sobą obciążenie budżetu państwa, wymagają wskazania źródeł pokrycia.

Myśmy już w pewnym momencie głosowali... (*Głos z sali*: Tylko Rady Ministrów...). Tylko Rady Ministrów. Tak jest. Musimy to głosować osobno.

Głosowaniem pozytywnym uwalniamy Senat od przedstawiania skutków finansowych przyjmowanych przez siebie uchwał.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Panie Marszałku, pragnę zwrócić uwagę, że jest różnica w art 15. Przegłosowaliśmy obowiązek przedstawienia skutków finansowych, a Sejm obciążył Senat znacznie większym obowiązkiem – wskazania źródeł pokrycia skutków finansowych...)

(*Senator Leszek Piotrowski*: I tylko Senat).

(*Senator Walerian Piotrowski*: I tylko Senat, a innych nie).

Tak jest. Wszystko jest jasne. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za poprawką było 76, przeciw było 7, wstrzymało się od głosu 6. (*Głosowanie nr 29*).

Wobec wymaganej większości 60 głosów poprawka została uwzględniona.

Czy ktoś chciałby wiedzieć, kto nie głosował? Wszyscy chcieliby wiedzieć. Pan Tukałło nie głosował.

(wicemarszałek A. Czapski)

(Senator Konstanty Tukałło: Głosowałem i wiem, jak się głosuje). (*Wesołość na sali*).

Dziękuję, nie będziemy powtarzać głosowania, albowiem pańskie głosowanie nie ma już na nic wpływu, najwyżej dla historii może mieć znaczenie.

Poprawka 11c dotyczy odrzucenia przez Sejm poprawek Senatu, nie bezwzględną większością głosów, a większością 2/3. Tak jak to jest w tej chwili. Wydaje mi się, że sprawa nie wymaga dalszego wyjaśniania, przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny poprawce? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o sprawdzenie swoich pulpitów, czy wynik jest zgodny z wolą głosowania? Proszę o wynik.

Obecnych 90 senatorów, za głosowało 71, przeciw 13, wstrzymało się od głosowania 6. (*Głosowanie nr 30*).

Wobec wymaganej większości 60 głosów poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 12 precyzuje chwilę przedstawienia – 30 dni od dnia przedstawienia prezydentowi, czyli zastępuje słowo „chwili” słowem „dnia”. Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

We wszystkich aktach prawnych tam, gdzie oblicza się początek biegu terminu, za początek ten przyjmuje się dzień, a nie chwilę doręczenia, której przecież ustalić nie można.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Proszę o wynik. A kto się wstrzymał? Przepraszam. Proszę o wynik. Dziękuję.

Głosowało 88 senatorów. Za poprawką jest 78, przeciw 6 i 4 osoby wstrzymały się od głosu. (*Głosowanie nr 31*).

Poprawka została przyjęta wobec wymaganej większości 59 głosów.

Poprawka 13. Dotyczy ona art 19, a ten – trybu zarządzenia referendum. Mianowicie w ust. 2 pkt 2 brzmi: „za zgodą Senatu, podjętą bezwzględną większością głosów”; skreśla się słowa: „przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby senatorów”, albowiem w Sejmie takiej klauzuli nie ma. Tak?

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku, przepisy ogólne stanowią o tym, że Sejm, a odpowiednio i Senat, podejmuje ważne uchwały zawsze w obecności połowy ogólnej

liczby. Jeżeli więc określamy bezwzględną większość, to nie musimy jeszcze raz powtarzać tej ogólnej zasady, ponieważ ona zawsze obowiązuje.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę bardzo o powtórne sprawdzenie urzędzenia. Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 89 senatorów, za poprawką było 70, 13 głosowało przeciw i 6 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 32*).

Poprawka została przyjęta wobec wymaganej większości 60 głosów.

Poprawka 13b dotyczy skreślenia w art. 19 ust. 3, który brzmi: „Jeżeli w referendum wzięło udział więcej niż połowa uprawnionych, wynik referendum jest wiążący”. Ten zapis to wniosek pana senatora Mazurka. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Mazurek:

Wniosek zmierza do tego, żeby ustalenie, ile osób powinno wziąć udział w referendum, należało do ustawy zwykłej, a nie do konstytucji. Dziękuję.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski: To znaczy, kiedy jest ważne referendum?*).

Tak, tak można powiedzieć. Żeby to była materia nie ustawy konstytucyjnej, tylko ustawy zwykłej, zgodnie z ust. 4 art. 19, który określa zasady i tryb przeprowadzania referendum.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Tak, dziękuję. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 87 senatorów. Za poprawką głosowało 27 senatorów, przeciwko – 50, 10 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 33*).

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy poprawkę nr 14 dotyczącą art. 21 ust. 4. Jest tam zapis, że projekt złożony Sejmowi ma odpowiadać wymaganiom prawa budżetowego. Wniosek mniejszości jest taki, ażeby skreślić zapis: „odpowiadającego wymaganiom prawa budżetowego”. Sprawa wydaje się jasna. Czy ktoś ma jakieś pytania? Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

W ustawie sejmowej położono akcent na formalnoprawne wymogi ustawy budżetowej, wynikające z prawa budżetowego. W naszej poprawce zmierzamy do odrzucenia tych wymogów formalnoprawnych, ponieważ one zawsze mogą być dyskusyjne. Pragniemy położyć akcent na merytoryczny problem nieuchwalenia ustawy budżetowej, a nie na nieuchwalenie jej z przyczyn formalnych.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Oczywiście.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik.

Spośród 89 senatorów za poprawką jest 62, przeciw 24, 3 osoby wstrzymały się od głosu. (*Głosowanie nr 34*).

Wymagana większość wynosi 60 głosów, zatem poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę nr 15, dotyczącą art. 22 ust. 2. Zapis, że Sejm dokonuje oceny po wysłuchaniu opinii „Najwyższej Izby Kontroli przedstawionej przez jej prezesa”, zastępuje się wyrazami: „przedstawionej przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli”. Poprawka ta wydaje się czysto formalna. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów, za poprawką było 61, przeciw 22, 6 osób wstrzymało się od głosowania. (*Głosowanie nr 35*).

Wymagana większość to 60 głosów więc poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 16 dotyczy art. 23. Czy można prosić o wyjaśnienie?

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku, przedstawiliśmy propozycję zmiany redakcyjnej, która ma jednak charakter merytoryczny. W ustawie konstytucyjnej z 1 sierpnia użyto terminu: „przedmiot regulacji”, jako upoważnienia Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń. Proponujemy, by zastąpić to bardziej precyzyjnym, a równocześnie szerszym określeniem: „zakres upoważnienia”. Zamiast terminu: „przedmiot regulacji”, „zakres upoważnienia”. W tym upoważnieniu może być szereg przedmiotów regulacji, a nie tylko jeden.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy możemy głosować poprawki z pkt 16 łącznie, czy każdą z osobna?

(*Senator Walerian Piotrowski*: Nie, Panie Marszałku! To są oddzielne materie).

Głosujemy poprawkę nr 16 a. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sprawdzamy aparaturę. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów, 59 było za, 19 przeciw, 10 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 36*).

Wymagana większość przy takiej liczbie głosów była odpowiednia. Poprawka została przyjęta.

Poprawka do tego samego punktu, ust. 3. Panie Senatorze, proszę o wyjaśnienie.

Senator Walerian Piotrowski:

Tekst art. 23 ust. 3 jest zupełnie niejasny: „W czasie obowiązywania ustawy, o której mowa w ust. 2, inicjatywa prawodawcza w zakresie uprawnień przysługujących rządowi służy wyłącznie Radzie Ministrów”. My piszemy jasno i klarownie: „W czasie obowiązywania ustawy o upoważnieniu Rady Ministrów do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy inicjatywa ustawodawcza w zakresie, o którym mowa w ust. 2, przysługuje wyłącznie Radzie Ministrów”. Jasno i jednoznacznie. Odniesienie do zakresu upoważnień, wyłączenie inicjatywy ustawodawczej innej niż rządowa.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sprawdzamy jeszcze raz pulpit. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za przyjęciem poprawki głosowało 66 osób, przeciw 16, 7 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 37*).

Wymagana większość wynosiła 60 głosów, poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę 16 c, która dotyczy ust. 4.

Panie Senatorze, proszę bardzo krótko.

Senator Walerian Piotrowski:

Chodzi o poszerzenie zakresu wyłączeń spod regulacji Rady Ministrów, o wyłączenie spod ustawowej regulacji Rady Ministrów wolności osobistych obywateli i ich praw politycznych, czego w tak szerokim zakresie w ustawie nie było.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”. Przepraszam, wstrzymujemy głosowanie. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Poniąkowski:

Mam pytanie. Czy potrzebne jest tutaj dwa razy słowo: wolności? Czy to nie jest błąd w druku?

(*Senator Walerian Piotrowski:* W szeregu ekspertyz akcentowano, że muszą być odrębnie określone wolności osobiste i wolności polityczne. Taka jest geneza tej poprawki).

Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Słowa „wolność” nigdy dosyć.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 70, przeciw 8, 10 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 38*).

Wymagana większość wynosi 59 głosów, poprawka została przyjęta.

Głosujemy poprawkę nr 17, dotyczącą art. 25. Chodzi o skreślenie z tego artykułu ust. 2 i 3. Proszę o komentarz.

Senator Walerian Piotrowski:

Materia czysto regulaminowa. Konstytucyjnie zagwarantowano prawo interpelacji i zapytań. W jaki sposób to prawo ma być zrealizowane na forum Sejmu? W tak szczegółowy sposób powinien to określać regulamin, a nie konstytucja.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw tej poprawce? Dziękuję.

Proszę o wynik głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów. Za poprawką głosowało 68, przeciw 13, wstrzymało się 7. (*Głosowanie nr 39*).

Poprawka została przyjęta, uzyskała konieczną większość – 59 głosów.

Poprawka nr 18 została „skonsumowana” przez tę, nad którą głosowaliśmy. Wracamy do...

(*Senator Walerian Piotrowski:* Musi być skreślona.)

Tak. Właśnie o tym mówi pozostająca poprawka, czyli nad nią nie głosujemy.

(*Senator Leszek Piotrowski:* Musimy pozytywnie skreślić ów przepis wobec tamtego głosowania).

Pragnę „zamanipulować” salą i prosić o głosowanie za skreśleniem. Narazimy się bowiem na

śmieszność, jeżeli nie będziemy tak głosować. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Walerian Piotrowski:* Panie Marszałku, jeśli dobrze zrozumiałem, to pan marszałek wątpi w potrzebę głosowania nad skreśleniem, a ono musi być, ponieważ nie skreśliliśmy tego artykułu w art. 3).

Rozumiem.

(*Senator Leszek Piotrowski:* Ale pan marszałek apelował do sali o głosowanie za skreśleniem.)

(*Senator Walerian Piotrowski:* Ach tak, dziękuję bardzo).

Dla mnie stało się to konsekwencją, ale nie podejmuję polemiki. Głosujemy – kto jest za przyjęciem poprawki zawartej w pkt 18, dotyczącym skreślenia art. 26? Dziękuję.

Kto jest przeciwny tej poprawce? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę o wynik.

Obecnych było 87 senatorów, za poprawką głosowało 69, przeciw 8, wstrzymało się od głosu 10 osób. (*Głosowanie nr 40*).

Przy 87 głosujących potrzebne jest 51 osób, aby poprawka została przyjęta, tak więc została ona przyjęta. Na pewno ciekawi jesteśmy, kto nie głosował – pan Struzik!

(*Senator Adam Struzik:* Głosowałem!).

Proszę Państwa, rozdzielajmy moment podniesienia ręki od momentu głosowania, żeby nie wywołało to zamieszania. Nie będziemy powtarzać tego głosowania.

Poprawka nr 19 dotyczy art. 27. O ile pamiętam, pan senator Romaszewski chciał, ażeby art. 11 konstytucji dotyczył również Senatu. Art. 11 mówi o powołaniu do zbadania określonej sprawy komisji itd. Poprawka rozszerza te uprawnienia również na Senat.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów, 56 głosowało za, 26 przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosowania. (*Głosowanie nr 41*).

Przy 88 osobach głosujących wymagana większość wynosi 59. Poprawka nie przeszła.

Poprawka nr 20 dotyczy art. 28 – całego, jak rozumiem. Proszę pana senatora o wyjaśnienie.

Senator Walerian Piotrowski:

Art. 28 to łączne określenie kompetencji Zgromadzenia Narodowego, definicja Zgromadzenia Narodowego i zakres jego uprawnień. W ustawie z 1 sierpnia nie ma definicji zapisanej w taki sposób. Nie ma też łącznego określenia uprawnień, są one rozrzucone po całej ustawie.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Przepraszam, mam pytanie...).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W związku z przyjęciem przez Wysoką Izbę poprawek nr 5c i nr 5d, powinien się znaleźć tutaj również pkt 4 o rozwiązaniu obydwu izb. Trzeba coś z tym fantem zrobić, bo powstanie sprzeczność.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, że rzecz dotyczy wątpliwości, czy w wymienionych tu przypadkach określających, kiedy zbiera się Zgromadzenie Narodowe, nie ma zapisu o tym, że zbiera się w celu rozwiązania? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Franciszek Połomski:

Propozycja ta, pochodząca od mniejszości, miała uzasadnienie do momentu przyjęcia – jak to już wskazano – punktu 3 w art. 4 ust. 3. Mamy teraz do wyboru: reasumpcję tego głosowania albo uzupełnienie art. 28. W art. 28 wyczerpująco wymienione są przypadki, kiedy obie izby są Zgromadzeniem Narodowym. Są trzy takie przypadki. Stworzyliśmy czwartą sytuację, więc albo dodamy pkt 4, albo też przekreślimy ust. 3. Inaczej byłoby to nielogiczne, sprzeczne z sobą.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, pan senator Piotrowski zabierze głos jako pierwszy, pan senator Andrzejewski jako drugi.

Senator Walerian Piotrowski:

W tej sytuacji proponowałbym uzupełnienie pkt 4 o następującą treść: „w celu podjęcia uchwały o rozwiązaniu Sejmu i Senatu”.

(*Głos z sali:* Dodać pkt 4).

(*Senator Leszek Piotrowski:* Ale bez „w celu”).

W celu podjęcia uchwały o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

(*Senator Franciszek Połomski:* W imieniu mniejszości zgadzam się z taką propozycją).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o dokładne podanie treści pkt 4 w art. 28, ust. 1.

Senator Walerian Piotrowski:

Punkt ten będzie brzmiał: „4) Sejm i Senat łączą się w Zgromadzenie Narodowe w celu podjęcia uchwały o rozwiązaniu Sejmu i Senatu”.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem. Wpisujemy to jako pkt 4 w ust. 1 w art. 28.

(*Senator Franciszek Połomski:* Tak jest).

Nie kasujemy poprawki nr 4.

Czy ktoś ma wątpliwości, czy ktoś jest przeciwny temu, by owo uzupełnienie, niejako poprawka, została wzięta pod uwagę?

Możemy przystąpić do głosowania nad ust. 1 i 2 łącznie, nad całym art. 28 i naszą poprawką nr 20. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Panie Senatorze Pawłowski, nie może zabraknąć pańskiego głosu, proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwko? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Sprawdzamy, dziękuję bardzo.

W głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. Za poprawką głosowało 73, przeciw 10, wstrzymało się od głosu 6. (*Głosowanie nr 42*).

Przy 89 głosujących wymagana większość wynosi 60. Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 21 dotyczy art. 29 ust. 2. Skreśla się ostatnie dwa słowa: „i traktatów”. Ma zostać: „przestrzegania umów międzynarodowych”.

Czy ktoś chciałby coś powiedzieć?

Senator Franciszek Połomski:

Ponieważ, kiedy przedstawialiśmy poprawki mniejszości, uzasadniałem to już, to może skomentuję. Pojęcie „traktat” wchodzi w skład pojęcia „umowa”. Jest to zatem poprawka o charakterze formalnym, bardziej redakcyjnym niż merytorycznym.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Słowo „umowa” wyczerpuje słowo „traktat”.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 21?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 89 senatorów. 65 głosowało za poprawką, 18 przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosowania. (*Głosowanie nr 43*).

Przy tej liczbie głosujących wymagana większość wynosi 60 osób. Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka nr 22. W art. 30 dodaje się słowo „wolnych”. Jest to konsekwencją wcześniejszego głosowania.

Nie mieliśmy jeszcze głosowania w sprawie słowa „wolnych”? Już było. W pkt 4 było głosowanie dotyczące słów: „w wyborach wolnych”.

(*Senator Walerian Piotrowski:* Jest to niezbędny przymiotnik wszystkich demokratycznych wyborów).

(wicemarszałek A. Czapski)

Tak jest, wczoraj dość dużo mówiliśmy o tym.

Sytuacja jest podobna jak w poprzednim głosowaniu. Jeżeli tamtej nie odrzuciliśmy, to trzeba głosować. I proszę o głosowanie pozytywne dlatego, że...

(*Senator Leszek Piotrowski*: Uważam, że całą poprawkę można głosować jednocześnie).

Tak, bo jest to konsekwencją poprawki nr 4, dodania do tych przymiotników jeszcze jednego wyrazu – „wolnych”.

(*Senator Franciszek Połomski*: Panie Marszałku, niezupełnie).

Nie?

(*Senator Franciszek Połomski*: Chodzi tu o wybory prezydenta. I dla pełnej jasności powinniśmy przegłosować tę poprawkę: że również wybory prezydenta są wolne. Tamta nie odnosi się do wyborów prezydenckich).

Ale możemy dopuścić głosowanie łączne: i prezydenta, i parlamentu. Chcemy, żeby były wolne wybory, wobec tego...

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 22?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o ogłoszenie wyniku.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 89 senatorów 72 głosowało za poprawką, 8 przeciw, 9 osób wstrzymało się od głosowania. (*Głosowanie nr 44*).

Wobec wymaganej większości 60 głosów, poprawka przeszła.

Poprawka nr 23. Przypominam, że jest jeszcze poprawka podobna, nr 43. Ta dotyczy prezydenta, a tamta prezesa Rady Ministrów i ministrów. Jest tam niemalże identyczna zmiana.

(*Senator Leszek Piotrowski*: Proponuję głosować je łącznie).

Proponuję łączne głosowanie. Czy ktoś jest przeciwny? Nie widzę. Głosujemy łącznie poprawkę nr 23 i 43.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Jeszcze pan senator... (*Gwar na sali*).

Czy wszyscy zagłosowali zgodnie ze swoją wolą?

Dziękuję.

Proszę o wynik.

Czy przy tak ważnym głosowaniu wynik nie pojawi się na tablicy?

Jest 88 osób obecnych, 62 osoby głosowały za, 14 przeciw, 12 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 45*).

Wobec tego, że wymagana większość wynosi 59, poprawka została przyjęta.

(*Głos z sali*: Panie Marszałku, czy pan marszałek zechciałby powtórzyć wynik głosowania?).

Wynik powtórzyć? 88 osób głosujących, 62 za, 14 przeciw, 12 wstrzymujących się.

To są obydwie poprawki, nr 23 i 43.

Głosujemy poprawkę nr 24. Jest to poprawka redakcyjna. Zamiast: „należy do składu Sejmu i Senatu”, proponuje się: „być posłem lub senatorem”.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

(*Głosy z sali*: Aparatura nie działa).

Proszę, głosujemy.

(*Senator Jan Chodkowski*: Zbliżamy się do 25 poprawki – to jest mniej więcej połowa wszystkich poprawek. Wnioskowałbym, aby po poprawce nr 25 zarządzić 10-minutową przerwę). (*Gwar na sali*).

Boję się, że wypadniemy z rytmu. I obiad blisko. Myślę, że nie.

Głosujemy poprawkę nr 24. Awaria aparatury była chwilowa. Już będzie wszystko dobrze. Poprawka nr 24 była wyjaśniana.

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Wyniku na tablicy nie będzie. Tylko u marszałka jest to zapisane.

Głosowało 89 osób, 67 głosów było za, 15 przeciw, 7 głosów wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 46*)*.

Wobec uzyskania 67 głosów, przy wymaganych 60, poprawka przeszła.

Czy jest nadzieja na naprawę aparatury?

Ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

(*Przerwa w obradach od godz. 12.50 do 13.07*).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy można prosić o gong?

Przystępujemy do głosowania poprawki nr 25. Proszę o zajęcie miejsc.

Przepraszam, wymyśliliśmy jedno usprawnienie. Proszę pana senatora Piotrowskiego na trybunę, żeby był lepiej widoczny i bardziej słyszalny, gdy będzie nam wyjaśniał poprawki.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, poprawka nr 25 do art. 33.

Senator Walerian Piotrowski:

Jest to skreślenie ust. 3, który stanowi o ograniczeniu prezydenta w kontaktach z innymi państwami. Na mocy ustawy konstytucyjnej kontakty odbywać się mają tylko za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych. Postulujemy to skreślenie, ponieważ jest to i nierealne i – jak już mówiliśmy wczoraj – niewłaściwe.

* W przerwie obrad dokonano dwóch próbnych głosowań sprawdzających aparaturę (nr 47, 48).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 25?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 65 senatorów, 51 było za, 6 przeciw, 8 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 49*).

Przy 66 głosujących większością 2/3 jest 45. Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo poprawka nr 26. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 26 zmienia dotychczasowy zapis dotyczący ratyfikacji i wypowiedzania umów międzynarodowych, ograniczając wymóg ustawowej zgody na ratyfikację do umów, które powodują znaczne obciążenia finansowe państwa i które zmieniają granice państwa. Sojusze obronne itp. pozostają bez zmiany. Chodziło tylko o to, by nie każda umowa dotycząca granicy i nie każda inna umowa, która powoduje jakieś skutki finansowe – co podobno jest typowe dla każdej umowy międzynarodowej – wymagała zgody ratyfikacyjnej w formie ustawy.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu uczestniczyło 72 senatorów, za poprawką głosowało 53, przeciw 12, 7 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 50*).

Przy głosowaniu 72 senatorów, wymagany próg 2/3 wynosi 49. Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 27, proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 27 prowadzi do skreślenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego – organu doradczego prezydenta – jako organu konstytucyjnego. Organ ten posiada tylko uprawnienia doradcze. Rada Bezpieczeństwa Narodowego jest podobna do Biura Bezpieczeństwa Narodowego i do rad powoływanych w trybie ustawy o powszechnym obowiązku obrony, nie ma potrzeby wpisywania jej do konstytucji.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Głosujemy. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 27?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 77 senatorów, 58 było za, 16 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. (*Głosowanie nr 51*).

Przy 77 głosujących, wymóg 2/3 stanowią 52 głosy. Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 28.

Senator Walerian Piotrowski:

Zmiana i uzupełnienie przepisu. Termin „naczelnym dowódcą sił zbrojnych” zastępujemy tradycyjnym polskim terminem „naczelnym wodzem” i uzupełniamy uprawnienia prezydenta nie tylko o prawo mianowania, ale także zwalniania naczelnego wodza. Prawo zwalniania zostało w konstytucji pominięte.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 82 senatorów, 66 było za, 9 przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 52*).

Wobec koniecznej większości 55 głosów, poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 29.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka ta uzależnia możliwość przedłużenia przez prezydenta stanu wyjątkowego od zgody nie tylko Sejmu, ale i Senatu, a więc utrzymuje dotychczasowy konstytucyjny stan prawny.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Głosujemy rozłącznie pkt a i b?

(*Senator Walerian Piotrowski*: Rozłącznie. Tak, tak).

Głosujemy wobec tego poprawkę nr 29 pkt a. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 83 senatorów, 74 głosowało za, 7 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (*Głosowanie nr 53*).

Wobec wymaganej większości 56 głosów, poprawka została przyjęta.

Poprawka 29 b.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka 29 b dotyczy również zakresu legislacji, jakie mogą być podjęte w okresie trwania stanu wyjątkowego. Ustawa konstytucyjna z 1 sierpnia ogranicza je do niemożliwości zmiany ustawy konstytucyjnej i ordynacji wyborczej. Komisja proponuje rozszerzenie tego również na niemożliwość dokonywania zmiany zasad ustroju i właściwości sądów.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Chodzi szczególnie o to, aby nie było możliwości powoływania sądów specjalnych).

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. Głosowały 84 osoby, za poprawką 66, przeciwko 11, wstrzymujących się 7 osób. (*Głosowanie nr 54*).

Poprawka została przyjęta wobec wymaganej większości 56 głosów.

Poprawka nr 30.

Senator Walerian Piotrowski:

Jest czytelna. Chodzi o to, by prezydent mógł zwracać się do Sejmu i Senatu nie tylko poprzez orędzie, ale by mógł na zasadzie konstytucyjnej być obecny i przemawiać na posiedzeniach – także poza formą orędzia.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Poprawka nr 30. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Głosowało 85 senatorów. Za poprawką 74 osoby, 5 przeciwnych, 6 osób wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 55*).

Poprawka została przyjęta wobec wymaganej większości 57 głosów.

Poprawka nr 31.

(*Senator Walerian Piotrowski*: To jest poprawka pana senatora Mazurka, nie przyjęta przez Komisję).

Czy pan senator Mazurek zechciałby powiedzieć...

Senator Janusz Mazurek:

Poprawka jest czytelna: „Prezydent sprawuje zwierzchni nadzór nad samorządem terytorialnym”. Chodzi o dodanie prezydentowi jeszcze

jednego atrybutu. Nie oznacza to, że inne organy są pozbawione nadzoru. Chodzi o pewną równowagę w zakresie władz nadzorczych nad samorządem.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

A czy w punkcie 36 nie pozbawia pan premiera nadzoru?

(*Senator Janusz Mazurek*: Nie, absolutnie nie pozbawiam).

Czy można głosować 36 i 31 łącznie?

(*Senator Janusz Mazurek*: Nie, raczej nie).

(*Senator Ryszard Bender*: Panie Marszałku, jeśli można, mam głos przeciwny. Uważam, że to jest...). (*Gwar na sali*).

Głosujemy poprawkę nr 31. (*Głos z sali*: Może łącznie?).

Senator Mazurek twierdzi, że nie możemy głosować łącznie. Głosujemy rozdzielnie, najpierw 31 poprawkę. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu uczestniczyło 85 osób. Za poprawką 11, 63 przeciw, 11 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 56*).

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka nr 32.

Senator Walerian Piotrowski:

Rozszerzenie kontrasygnaty przyjętej w ustawie z 1 sierpnia na łączną kontrasygnatę prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra – z przyczyn, o których szeroko mówiliśmy w czasie debaty. Konsekwencją tego jest później gruntowna zmiana art. 48.

(*Głos z sali*: A art.. 49?).

Art. 49 – nie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Głosujemy poprawkę nr 32.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 32?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. Głosowało 81 senatorów. Za – 41 osób, 23 przeciw, 17 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 57*).

Przy 81 głosach wymagana większość wynosi 55. Poprawka nie przeszła.

Poprawka nr 33. (*Gwar na sali*).

Proszę o zreferowanie poprawki nr 33.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku, poprawka 33 do art. 48 była ściśle skorelowana z art. 47, w szczególności ze zmianą pojęć z art. 47, który zawierał noweliza-

(senator W. Piotrowski)

cję dotyczącą nie tylko łącznej kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra, ale zmieniał pojęcie „akty prawne prezydenta” na „rozporządzenia i zarządzenia prezydenta”.

Nieprzyjęcie tej poprawki powoduje, że art. 47 pozostaje w swoim dotychczasowym brzmieniu.

Uważam, że w tej sytuacji problem art. 48 powinien być przedmiotem rozważenia komisji. Czy może pozostać w takim brzmieniu, jak zaproponowany? Nie mogę w tej chwili dokonać takiej oceny. „Akty prawne prezydenta” to jednak szersze pojęcie niż „rozporządzenia i zarządzenia prezydenta”.

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: Co wobec tego pan proponuje?).

Wyłączyć to z głosowania, Panie Marszałku. Po zakończeniu listy – krótka przerwa. I komisja przedstawi propozycje. (Głosy na sali). To już jest kwestia pana marszałka.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Może być również autopoprawka i rezygnacja z tej zmiany.

(Senator Walerian Piotrowski: Nie chciałbym przesądzać, ale jest to problem do zastanowienia).

Trudno, mamy szczęście już drugi dzień debatować nad tym, więc jeszcze trochę wytrzymamy. Poprawka nr 34.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka 34 jest ważna. Nie ogranicza prezydenta w możliwości powołania ministrów stanu, ale stanowi o tym, że ministrowie stanu mogą być powoływani do reprezentowania prezydenta w sprawach związanych z wykonywaniem jego uprawnień. I w żadnym wypadku nie są oni uprawnieni do zastępowania go w czynnościach, co było podnoszone na tle art. 49 w związku z art. 48 ustawy konstytucyjnej z 1 sierpnia. Ministrowie stanu reprezentują prezydenta, nie zastępują go w czynnościach urzędowych, w szczególności w jego osobistych czy urzędowych prerogatywach.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Głosujemy poprawkę... Proszę.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Mam jeszcze pytanie formalne w związku z tym, Panie Marszałku. Odkładamy głosowanie nad art. 48, natomiast w art. 49 sprawa art. 48 może zostać podniesiona. Czy nie powinniśmy odłożyć głosowania również nad tym artykułem?

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu, to bardzo słuszna sugestia. Zawieszamy również punkt 34 poprawek. Proszę bardzo, punkt 35.

Senator Walerian Piotrowski:

Chodzi o odpowiednie stosowanie możliwości zawieszenia prezydenta w jego czynnościach urzędowych wtedy, gdy jest postawiony w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Ten problem nie został poruszony w art. 50 i 51 konstytucji. Nie jest to zmiana, jak sądzimy, wbrew intencjom Sejmu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, że poprawka zmierza do tego...

(Senator Walerian Piotrowski: Ma charakter uzupełniająco-legislacyjny).

...żeby – w trakcie nieurzędowania prezydenta – przed Trybunałem Stanu odpowiadał marszałek Sejmu lub Senatu.

Senator Walerian Piotrowski:

Nie, nie, chodzi o zastępstwo. Żeby nie było wątpliwości, w stanie zawieszenia prezydenta w czynnościach, zastępuje go marszałek Sejmu, a w przypadku gdyby ten nie mógł – marszałek Senatu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Tak jest. Głosujemy. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów. Za poprawką głosowało 68, 9 przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 58).

Poprawka została przyjęta.

Wymagana większość wynosi 58 głosów.

Poprawka nr 36.

Senator Walerian Piotrowski:

Myślę, że poprawka 36 związana była z wnioskiem pana senatora Mazurka o przyznanie prezydentowi zwierzchnich uprawnień nad samorządem terytorialnym. Ponieważ ta poprawka nie przeszła, sądzę, że nie jest intencją pana senatora Mazurka wykreślanie tych uprawnień Rady Ministrów, które i tak wynikają z obowiązujących ustaw.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo.

Senator Janusz Mazurek:

Jeśli można. Otóż, nie zgodziłbym się z panem senatorem Piotrowskim. Moja poprawka jest tym bardziej aktualna. Chodzi o to, że nie należałoby w konstytucji tak eksponować uprawnień administracji rządowej, w tym wypadku Rady Ministrów, w stosunku do samorządu terytorialnego. Te uprawnienia są. Jeżeli się ten zapis skreśli, to nic w ustawodawstwie powszechnym się nie zmieni. Chodzi tylko o mniejsze akcentowanie uprawnień rządu w stosunku do samorządu terytorialnego.

Dlatego nadal podtrzymuję tę poprawkę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 84 senatorów, 9 osób głosowało za poprawką, 60 przeciw, 15 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 59*).

Poprawka została odrzucona.

Poprawka 37. Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka 37: „powołani w trybie art. 58-59 i art. 63” Intencja ustawodawcza zmierza do tego, by w skład Rady Ministrów nie wchodził przewodniczący komitetów, których ranga jest taka, że powołuje ich prezes Rady Ministrów. Skoro konstytucja przewiduje powołanie Rady Ministrów przez prezydenta bądź przez Sejm, to nie ma podstaw, by prezes Rady Ministrów sam poszerzał krąg Rady Ministrów.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Głosujemy poprawkę 37. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 87 senatorów. 60 głosów za, 18 wstrzymujących się, 9 przeciwnych. (*Głosowanie nr 60*).

Poprawka przeszła, bo wymagana większość wynosi 59 głosów.

Proszę, poprawka nr 38.

Senator Walerian Piotrowski:

Ograniczenie służbowego zwierzchnictwa prezesa Rady Ministrów do pracowników administracji rządowej.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Wyraz „państwowa” zastępujemy „rządową”? Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 79 senatorów. Za poprawką głosowało 61, przeciw 13, wstrzymało się od głosu 5 osób. (*Głosowanie nr 61*).

Poprawka przeszła wobec wymaganej większości 53 głosów.

Poprawka nr 39.

Senator Walerian Piotrowski:

Bardzo ważna poprawka Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zmierzająca do zadośćuczynienia oczywistej potrzebie państwowej i legalizacji dotychczasowej praktyki. Kolejne rządy powołują ministrów bez teki, tymczasem art. 50 stanowi, że minister kieruje określonym działem administracji państwowej. Z tego wynika, że nie mogłoby być ministra, który by nie miał powierzonego działu administracji państwowej.

Jeżeli Senat dokona skreślenia ust. 1, to art. 57 nie zostanie pozbawiony istotnej treści, ponieważ ust. 2 informuje i stanowi o tym, że minister kieruje określonym działem administracji państwowej, jeżeli kierowanie takim działem powierzy mu się w trybie formowania rządu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowało 85 senatorów. Za poprawką 68, przeciw 4, 13 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 62*).

Poprawka przeszła wobec wymaganej większości 57 głosujących.

Proszę bardzo, poprawka nr 40.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 40 dotyczy trybu powoływania rządu. Ust. 1 otrzymuje – według naszej propozycji – następujące brzmienie: „prezydent desygnuje kandydata na prezesa Rady Ministrów i na jego wniosek powołuje Radę Ministrów...” Jest to właściwie poprawka legislacyjna, inne, merytoryczne, polegające na skreśleniu dwóch następnych kroków na drodze formowania rządu, a ograniczeniu się do kroku z art. 58, 61 i 63 rozpoczynają się od nr 41. Najpierw trzeba głosować tę poprawkę nr 40.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, iż w głosowaniu wzięło udział 84 senatorów. Za poprawką głosowało 58 osób, przeciw 17, 9 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 63*).

Poprawka przeszła. Wymagana większość wynosi 56 głosów.

Proszę bardzo, poprawka nr 41.

Senator Walerian Piotrowski:

Jest to skreślenie art. 60 i 61, a więc istotne skrócenie procedury powołania rządu. Pierwszy tak zwany krok – prezydent, drugi – Sejm i trzeci – prezydent, w trybie art. 63, przy możliwości rozwiązania Sejmu.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Rozumiem, że jest możliwość łącznego głosowania poprawek 41 i 42).

Poprawka nr 42 ma charakter uzupełniający. Jest to doprecyzowanie zapisu, żeby nie było wątpliwości. Oczywiście. Wyrazy: „w trybie art. 61”, zastępuje się wyrazami „przez Sejm w trybie art. 59.” To jest konsekwencja poprzedniej poprawki. Można łącznie głosować poprawki nr 41 i 42.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Głosujemy łącznie poprawki nr 41 i 42.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 84 senatorów. Za przyjęciem poprawki głosowało 51, przeciw 22, wstrzymało się 11. (*Głosowanie nr 64*).

Wymagana większość wynosi 56. Poprawka upadła.

Poprawka nr 43...

(*Senator Walerian Piotrowski*: Już głosowaliśmy, Panie Marszałku).

Głosowaliśmy. Dziękuję.

Poprawka nr 44. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 44 zmierza do ograniczenia łatwości składania wniosków o wotum nieufności – liczbę 46 posłów, którzy mogą zgłosić taki wniosek, zastępuje się liczbą 115, co stanowi 1/4 izby poselskiej.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: I uzupełnienie o uprawnieniu prezydenta do takiego wotum).

Tak. Przepraszam. Prezydentowi przysługuje takie same prawo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, że konsekwentnie nad tym punktem możemy głosować razem... Sprawa jest ewidentna...

Jeżeli przyjmujemy pkt a, to powinniśmy również przyjąć pkt b, czyli głosujemy łącznie nad poprawką nr 44.

Kto jest za przyjęciem? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów. Za poprawką głosowały 53 osoby, przeciw 25, wstrzymało się 6. (*Głosowanie nr 65*).

Przy tej liczbie głosujących dolny próg wynosi 56. Poprawka została odrzucona. (*Rozmowy na sali*).

(*Senator Tomasz Jagodziński*: Kto nie głosował? To są dwa ważne głosy).

(*Senator Edward Wende*: I tak nie będzie 56 głosów).

Pani senator Bogucka-Skowrońska...

(*Senator Henryk Czarnocki*: Gazetę czyta!).

(*Wesołość*) ...i znów pan senator Tukałło.

(*Głos z sali*: Brakowało trzech głosów).

Proszę Państwa, te głosy nie mają wpływu na wynik. Bo jeżeli jakkolwiek weszłyby... podwyższą próg, a brakowało trzech głosów do uzyskania akceptacji.

Proszę bardzo, następna jest poprawka nr 45. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Proponuję, by pan marszałek zechciał powołać pana senatora Stępnia jako przewodniczącego komisji samorządowej, która przedstawiała właśnie te wnioski.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: A poprawka nr 45 to jeszcze nie... aha, porządkowa...).

Jest to zmiana terminologiczna konsekwentna do już przegłosowanej. Wojewoda nie jest organem administracji państwowej, a tylko rządowej.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny tej poprawce? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. W głosowaniu wzięło udział 86 senatorów. Za przyjęciem poprawki głosowało 67, przeciw 11, wstrzymało się 8. (*Głosowanie nr 66*).

(wicemarszałek A. Czapski)

Poprawka przeszła, gdyż wymagane było 58 głosów.

Czy pan senator Stępień zgodziłby się objaśnić, bardzo proszę. Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Stępnia o wyjaśnienie poprawki nr 46 i następnych.

Senator Jerzy Stępień:

Art. 72. Zadań nie wykonuje samorząd terytorialny, lecz jednostki samorządu terytorialnego. Samorząd terytorialny jest formą rządu, a jednostka jest podmiotem. Podmiot może wykonywać uprawnienia.

Poza tym wprowadziliśmy następującą korektę: w miejsce pojęcia „istotna część zadań publicznych” wprowadziliśmy – nie bardzo wiadomo, co to znaczy, w szczególności gdyby na tym tle miał rozstrzygać Trybunał Konstytucyjny – inne pojęcie „w ramach ustaw zadania publiczne związane z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb mieszkańców”.

Druga sprawa związana z tym artykułem – wydawało nam się, iż skreślenie z dotychczasowego rozwiązania konstytucyjnego gwarancji, że samodzielność jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie sądowej, jest niebezpieczne. Postanowiliśmy przywrócić tę gwarancję. Na tym polega zmiana.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Samodzielność podlega według tego zapisu... (Senator Jerzy Stępień: Podlega ochronie sądowej).

Głosujemy poprawkę nr 46. Możemy głosować w całości.

(Senator Jerzy Stępień: Tak).

Nowe brzmienie art. 72... Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciw? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. Wiem już, że jedna osoba nie głosowała, ale kto? Głosowało 86 osób. Za 59, przeciw 11, wstrzymało się 16. (Głosowanie nr 67).

Przy 86 osobach głosujących wymaga się 58 głosów „za”. Poprawka została przyjęta.

Jedna osoba ciągle ma źle włożoną kartę – pan senator Połomski.

Proszę Państwa, panowie technicy podpowiadają mi, że odrywając palec od przycisku, który naciskali państwo przy głosowaniu, być może niechcący wyciągają państwo karty i kasują swoje głosowanie.

Głosujemy poprawkę nr 47. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Stępień:

Proponujemy wpisanie art. 72A, oczywiście, później nie będzie żadnych kłopotów.

Proszę zwrócić uwagę, że pkt 3 dotychczasowego art. 72 jest zachowany bez zmian. Kwestia dotycząca wyborów jest natomiast ujęta inaczej. Proponujemy bowiem dopisanie słowa „wolne” i koniecznie „bezpośrednie”. W dotychczasowym sejmowym przedłożeniu mogłaby bowiem powstać taka pokusa, aby wybory do samorządu terytorialnego, np. na szczeblu powiatowym, przeprowadzić w drodze pośredniej. Można byłoby przyjąć taką ustawę. Wydaje nam się, że ta gwarancja bezpośredniości wyborów musi być wprowadzona. Musi być tu także słowo „wolne”, jest to konsekwencją naszych dotychczasowych stanowisk. Proponujemy więc dodać słowo „wolne”.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 47?

(Głos z sali: Znowu nie pali mi się światelko pod przyciskiem „za”). (Wesołość na sali).

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu brało udział 85 senatorów, 63 osoby głosowały za, 10 przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 68).

Przy 85 senatorach głosujących, wymagany próg wynosi 57 głosów. Poprawka została przyjęta. Poprawka nr 48, proszę bardzo.

Senator Jerzy Stępień:

Proszę Państwa! Skreślamy słowa „lokalnego” w przypadku referendum, ponieważ mamy referendum gminne i wydaje się nam, że w konstytucji niepotrzebnie dodaje się słowo „lokalnego”. Ustawa szczegółowa rozstrzygnie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy możemy otrzymać objaśnienia do następnych artykułów?

Senator Jerzy Stępień:

Jeśli chodzi o przepisy finansowe, to ustawa sejmowa posługuje się pojęciem „dochody własne”, co sugeruje, że są jeszcze jakieś dochody cudze. Wystarczy, że napiszemy tak, jak proponujemy: „Dochody jednostek samorządu terytorialnego pochodzą ze źródeł określonych przez ustawę i uzupełniane są przez subwencje i dotacje z budżetu państwa.”. I to jest istota rzecz. Istnieją jakieś dochody ze źródeł określonych przez ustawę i istnieje gwarancja, że będą jakieś subwencje oraz dotacje z budżetu państwa.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przepraszam, mam pytanie, czy poprawki zawarte...

(*Senator Waldemar Bohdanowicz:* Wniosek formalny).

...w poprawce nr 48 można głosować łącznie, czy też należy osobno?

(*Senator Jerzy Stępień:* Można).

Zawarte są w jednej zbiorczej...

(*Senator Jerzy Stępień:* Tak, można).

(*Senator Waldemar Bohdanowicz:* Dotychczas głosowaliśmy kolejne artykuły jako poszczególne poprawki. Panie Senatorze, jeśli można, sugerowałbym, żeby nadal głosować tak konsekwentnie).

Art. 73 dotyczy materii referendum, następny – materii finansowej, wobec tego głosujemy oddzielnie każdy artykuł z poprawki nr 48.

Głosujemy poprawkę nr 48, art. 73. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Nie głosowały jeszcze dwie osoby, mają źle włożone karty. Proszę o sprawdzenie swoich kart. Teraz trzy osoby nie głosowały. Teraz dwie.

Nie możemy dostać wydruku w tej chwili? Bardzo proszę o sprawdzenie. Nie głosowała już tylko jedna osoba. Proszę sprawdzić, czy świeci się światelko przy którymś ze stanowisk: „za”, „przeciw”, „wstrzymujący”. A może na pulpicie pana senatora? (*Głos z sali:* Świeci się).

Przykro mi bardzo, nie będziemy czekać dłużej. Wyjaśni się to później. Proszę o wynik.

Głosowało 86 osób, 67 za, 12 przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 69*).

Poprawka przeszła, wymagana większość wynosi 58 głosów.

Chwileczkę, nazwisko zaraz znajdziemy... Pan Juskiewicz nie głosował.

(*Senator Ryszard Juskiewicz:* Głosowałem na wszystkich registrach, były chwilowo zepsute). (*Wesołość na sali*).

Pan senator był uprzejmy sprawdzać maszynę. Dziękuję bardzo.

Art. 74 już został objaśniony, możemy go głosować. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Cały czas utrudnia nam jedna osoba. Już?

Proszę o wynik.

W głosowaniu brało udział 86 osób, 65 było za, 12 przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 70*).

Wobec wymaganej większości 58 głosów, poprawka przeszła.

Proszę bardzo, następna poprawka.

Senator Jerzy Stępień:

Jeśli chodzi o art. 75, to uważaliśmy i uważamy, że tak szczegółowe regulowanie nadzoru nie powinno być materiały konstytucyjną. Wystarczy przyjęcie zapisu: „Nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego określa ustawa”, a szczegółowe ustawy określają, jaki to będzie rodzaj nadzoru. Tym bardziej, że dotychczasowy art. 75 z projektu sejmowego nie wyczerpuje wszystkich instrumentów nadzoru. Poza tym będą się pojawiały nowe instrumenty nadzoru z ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych.

Wydaje się nam, że na poziomie konstytucji nie powinno być takiej szczegółowości.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem art. 75 z poprawki nr 48?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Czekamy. Nie głosowały jeszcze dwie osoby. Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu wzięło udział 86 osób, 71 było za, 9 przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 71*).

Wobec wymaganej większości 58 głosów, poprawka przeszła.

Poprawka nr 48 do art. 76. Proszę bardzo.

Senator Jerzy Stępień:

Jeśli chodzi o pierwszą część tego zapisu, to jest to po prostu nieco inne sformułowanie. Natomiast my byśmy skomasowali te dwa punkty w krótszej formule. Wprowadzamy rzecz nową, mianowicie – konieczność określenia w ustawie zasad reprezentowania interesów samorządu terytorialnego wobec władz państwowych. Wiemy, jak wielkie trudności ma ten samorząd z przedstawianiem swoich interesów.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 48?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W głosowaniu uczestniczyło 86 osób, 65 było za, 12 przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 72*).

Wobec wymaganej większości 58 głosów, poprawka została przyjęta.

Senator Jerzy Stępień:

Panie Marszałku, moja rola już się skończyła. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo, obecność pana była bardzo przydatna, przeszły wszystkie poprawki.

Poproszę jeszcze raz pana senatora Piotrowskiego, ale może już z miejsca.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 49 dotyczy zasady niełączenia funkcji i stanowisk. Stoi ona w opozycji do ustawy sejmowej, stanowi bowiem, że posłowie i senatorowie mają w ciągu trzech miesięcy prawo zrezygnowania z mandatu albo z pełnienia funkcji określonych w art. 8.

W nawiązaniu do pytania pana senatora Kępy, pragnę zwrócić uwagę, że nie oznacza to rezygnacji ze służby, np. w sądownictwie i prokuraturze, tylko z pełnienia funkcji określonych w art. 8 w czasie sprawowania mandatu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Jedna osoba jeszcze nie głosowała.

Głosowało 86 osób, 41 za, 35 przeciw, 10 wstrzymało się. (*Głosowanie nr 73*).

Poprawka nie została przyjęta. Wymagana większość wynosi 58 głosów.

Pan senator Stępień, proszę bardzo.

Senator Jerzy Stępień:

Chciałem jeszcze tylko zwrócić uwagę na to, że w art. 72, ust 1 pkt 2 jest oczywista omyłka w zapisie. Nie chodzi o zadania publiczne w „mieniu” własnym, tylko w „imieniu” własnym. Zwróciła na to moją uwagę pani senator Gościej. Nie przegapmy tego.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Uwzględnię tę poprawkę. Tak, będę niekonsekwentny.

(*Głos z sali*: To jest logiczne). (*Głos z sali*: Mam podobną uwagę).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leszek Piotrowski:

W art. 52 ust. 2 jest zapis, który przeoczyliśmy: „Rada Ministrów kieruje całością administracji państwowej...”, zamiast – rządowej.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

W artykule, ale...

(*Senator Leszek Piotrowski*: Ale to jest do naprawienia...).

Sejmowego tekstu...

(*Senator Leszek Piotrowski*: Tak, ustawy sejmowej...).

W art. 50...?

(*Senator Leszek Piotrowski*: Art. 52 ust. 2... zgłosimy...).

Rada Ministrów kieruje całością administracji rządowej.

(*Senator Leszek Piotrowski*: Powinno być – rządowej, Panie Marszałku, przy czym nie ma kłopotu, bo zbierze się teraz Komisja Konstytucyjna i, mam nadzieję, usunie to drogą autopoprawki).

Poprawka nr 50, proszę bardzo, Panie Senatorze, proszę mówić głośno.

Senator Walerian Piotrowski:

Poprawka nr 50 dotyczy przepisów wprowadzających i wynika z zakresu utrzymania w mocy przepisów konstytucji z 1952 r. oraz z przyjętych już przez nas poprawek.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Czyli art. 94...).

Art. 94 dotyczy zasad wyboru do poszczególnych organów państwowych, co zostało wpisane w ustawie konstytucyjnej z 1 sierpnia, z naszymi poprawkami.

Nie trzeba więc odwoływać się do art. 94 uchylanej konstytucji.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Wobec tego przypomnę brzmienie art. 94, żeby państwo wiedzieli... „Wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Wybory do Senatu są powszechne, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Wybory prezydenta są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym”. Myślę, że powinniśmy być konsekwentni. Skoro dopisaliśmy słowo „wolne”, to musimy ten artykuł wyłączyć również ze starego tekstu.

(*Senator Walerian Piotrowski*: To jest już wpisane pozytywnie i dlatego uchylamy art. 94).

Tak, ale powinienem przeprowadzić głosowanie nad tym.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Tak).

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu? Jedna osoba jeszcze nie głosowała. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 84 senatorów. Za poprawką głosowały 72 osoby, przeciw 3, wstrzymało się 9. (*Głosowanie nr 74*)*.

Poprawka została przyjęta, jako że potrzeba było 56 głosów, aby uzyskać wymaganą większość.

* W przerwie obrad dokonano próbnego głosowania sprawdzającego aparaturę (nr 75).

(wicemarszałek A. Czapski)

Zostały nam do rozstrzygnięcia kwestie związane z art. 52 ust 2, o którym wspomniał pan senator Piotrowski, jak również poprawki zawarte w druku – poprawka nr 33 i 34. Jest w tej chwili godzina 14.00. Proszę bardzo o podanie komunikatów. Ile trzeba nam...?

(Głos z sali: Godzinę).

(Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku! Proponuję, by zarządzając przerwę, pan marszałek uwzględnił również to, że musi się jeszcze zebrać komisja ustawodawcza i Komisja Obrony Narodowej w kwestii poprawek do ustawy o orderach i przepisów do niej wprowadzających).

Senator Tadeusz Brzozowski:

Proszę o uwagę! Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Obrony Narodowej. Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych odbędzie się w przerwie obrad Senatu w sali nr 269.

Biuro Kontaktów Międzynarodowych zaprasza państwa na seminarium informacyjne, w którym wezmą udział przedstawiciele Stowarzyszenia Byłych Członków Kongresu USA i pracowników Kongresu. Trzydniowe seminarium rozpocznie się 15 września, we wtorek o godz. 10.00 w sali kinowej Nowego Domu Polskiego. Wszelkich informacji udzieli sekretariat biura, pokój nr 273. Dziękuję.

Senator Leszek Piotrowski:

Panie Marszałku!

Chciałbym zabrać głos, gdyż muszę dostosować termin posiedzenia Komisji Konstytucyjnej do terminów podanych w komunikatach, aby nie stworzyć kolizji i żeby senatorowie będący członkami kilku komisji mogli wziąć udział w jej obradach. Proponuję, by posiedzenie Komisji Konstytucyjnej odbyło się o godz. 15.00 w sali nr 217.

(Głos z sali: A przerwa do 15.30?).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Mam serdeczną prośbę, ażeby Komisja Konstytucyjna rozpatrując owe „końcówki”, zechciała się przyjrzeć całości uchwalonego już tekstu, aby wyeliminować ewentualne sprzeczności – o ile takowe będą – i poddać ewentualnej reasumpcji głosowania przed ostatecznym głosowaniem. Oczywiście, jeżeli to będzie możliwe, jeżeli do tego czasu zdążycie stworzyć druk z aktualnymi, uchwalonymi już pojedynczymi poprawkami. Chcę ogłosić przerwę do godz. 15.30. (Głos z sali: To za mało).

Półtorej godziny...

(Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku, w żadnym razie nie zdążymy). (Rozmowa na sali).

Ogłaszam więc przerwę do godz. 16.00.
(Przerwa w obradach od godz. 14.03 do 16.08).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.

Po przerwie przystępujemy do głosowania.

W przerwie obrad zebrała się Komisja Konstytucyjna i ustosunkowała się do poprawek nie przegłosowanych. Miała również zweryfikować to, co uchwaliliśmy, pod względem wzajemnej spójności.

Mamy tekst autopoprawek Komisji Konstytucyjnej i prosiłbym pana senatora Waleriana Piotrowskiego, aby pomógł mi w głosowaniu.

(Senator Walerian Piotrowski: Jestem do dyspozycji pana marszałka).

Bardzo proszę, udzielam panu głosu, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Wysoka Izbo!

Zgodnie z otrzymanym zadaniem dokonaliśmy przeglądu ustawy w aspekcie spójności tekstów przegłosowanych poprawek z tekstem ustawy i z dalszymi propozycjami poprawek zawartymi we wniosku komisji.

Powstał jeden problem, przedstawiony w pkt III autopoprawek Komisji Konstytucyjnej. Skoro w poprawce nr 37, w części dotyczącej art. 54, a więc składu Rady Ministrów, przegłosowano, iż do składu Rady Ministrów należeć będą przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej, i tę przynależność do Rady Ministrów powiązano z zasadami ich powoływania w trybie art. 58, 59 i 63 – tryb powoływania przez Sejm, lub przez prezydenta – to było to relatywne do propozycji Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która stoi na stanowisku, by w procedurze powoływania rządu skreślić art. 60 i 61.

Ponieważ Senat zdecydował już inaczej i została utrzymana taka procedura powoływania rządu, jak w ustawie sejmowej, dlatego niezbędne stało się, by zapis „art. 58 – 59 i art. 63” zastąpić łącznym zapisem „art. 58 – 63”, a więc objąć tym zapisem całą procedurę powoływania rządu. Myślę, że Wysoki Senat, uznając logiczność tej poprawki i jej niezbędność, zechce podjąć odpowiedzialność uchwałę w tym zakresie.

W związku z utrzymaniem przez Senat art. 47 – kwestia kontrasygnaty – powstał problem zmiany art. 48, sygnalizowany już w toku głosowania. Nie głosowaliśmy zatem tego przepisu.

(senator W. Piotrowski)

Z analizy dokonanej przez Komisję Konstytucyjną wynika, że w wyniku utrzymania brzmienia art. 47: „Akty prawne prezydenta dla swojej ważności wymagają kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów albo właściwego ministra”, trzeba utrzymać art. 48 w brzmieniu sejmowym z tym, że koniecznie w pkt 12 trzeba wyłączyć spod obowiązku kontrasygnaty także powoływanie i odwoływanie przez prezydenta Rzeczypospolitej prezesów Sądu Najwyższego. Nie ma bowiem żadnej konstytucyjnej, ustrojowej racji, by powoływanie prezesów Sądu Najwyższego, jako osobista prerogatywa prezydenta, następowało z kontrasygnatą ministra sprawiedliwości. Byłaby to zresztą deprecjacja pozycji prezesów Sądu Najwyższego w relacji do prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, a ich ranga w hierarchii ustroju sądów jest przecież równa. Wyrażam nadzieję, że tę oczywistą poprawkę Wysoki Senat uwzględni.

I jeszcze jedna autopoprawka, będąca konsekwencją przeoczenia komisji, zmierzająca do tego, by w odniesieniu do organów podporządkowanych rządowi używać terminu „administracja państwowa”.

To są wszystkie autopoprawki, które stały się niezbędne w wyniku etapowego głosowania, przeprowadzonego już przez Wysoką Izbę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan senator zrelacjonował już wszystkie poprawki. Dziękuję bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

Może jeszcze jedno, Panie Marszałku. Sięgnę tylko po tekst.

Przedmiotem naszej refleksji był także problem utrzymania zapisu zawartego w art. 49 w wersji przedstawionej przez komisję. W art. 49 proponujemy, co następuje: „Prezydent może powołać ministrów stanu do reprezentowania go w sprawach związanych z wykonywaniem jego uprawnień”. Utrzymanie przez Wysoki Senat wersji sejmowej art. 47 nie narzuca obowiązku zmiany tego artykułu. Zapis zawarty w art. 49 jest bowiem wewnętrznie sprzeczny i nie zawiera – jak sądzimy – owej myśli, która towarzyszyła Sejmowi przy uchwaleniu tej części ustawy.

Mówiliśmy już o tym, że ograniczenie uprawnień ministrów stanu, powoływanych przez prezydenta do reprezentowania go, w relacji dotyczącej tylko pięciu punktów z art. 48 – tam, gdzie nie ma obowiązku kontrasygnaty – jest zupełnie niezrozumiałe, albowiem są to wyjątkowo osobiste uprawnienia prezydenta.

Stąd też uważamy, że zapis, który proponujemy, jest o wiele lepszy od zapisu art. 49, a zarazem jest różny od dotychczasowego. W art. 33 w ust. 1 Konstytucji z 1952 r. postanowiono bowiem, że prezydent może powoływać i odwoływać ministrów stanu, upoważnionych do wykonywania w jego imieniu powierzonych im czynności.

By uniknąć obaw, które były podnoszone, że prezydent może się, na przykład, w swoim uprawnieniu do zwoływania pierwszego posiedzenia Sejmu – a nie daj Boże do rozwiązania Sejmu – wyręczyć ministrem stanu, postanowiliśmy przedstawić Wysokiej Izbie do uchwalenia następujący zapis: „Prezydent może powołać ministrów stanu do reprezentowania go w sprawach związanych z wykonywaniem jego uprawnień”.

Nie pomniejsza to w niczym uprawnień prezydenta, nie zmniejsza możliwości posługiwania się ministrami stanu w sposób właściwy, bez naruszenia w czymkolwiek osobistych uprawnień prezydenta i bez pomniejszenia roli jakichkolwiek innych organów w państwie. Dziękuję.

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: Ale ta poprawka nie zgadza się).

Jest w poprawce nr 34. Myśmy nie głosowali tej poprawki, ponieważ powstały obiekcje, czy w związku z utrzymaniem art. 47 nie należy tutaj wprowadzić jakiejś poprawki. Postanowiliśmy tę naszą propozycję podtrzymać, uznając, że nie ma tutaj żadnej wewnętrznej sprzeczności i nie ma konieczności dokonywania jakiegokolwiek zmiany; że przyjęcie zapisu, jaki proponujemy w poprawce nr 34, nie narusza tego, co Senat postanowił w odniesieniu do art. 47.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Wobec tego w pierwszej kolejności poddam pod głosowanie pkt I z tekstu autopoprawek, w drugiej kolejności 34 poprawkę, a następnie pkt II i III. Taka będzie kolejność głosowania. (Senator Walerian Piotrowski: Tak jest).

Przystępujemy do głosowania. Głosujemy z tekstu autopoprawek pkt I: Pkt 33 otrzymuje brzmienie: w art. 48 pkt 12 otrzymuje brzmienie: powołanie i odwołanie prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i prezesów Sądu Najwyższego...

(Senator Walerian Piotrowski: Nie wymaga kontrasygnaty właściwego ministra).

Tak. To jest oczywiste. To jest wyjaśnione.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, że na 85 głosujących, za przyjęciem poprawki było 65 osób, 7 przeciw, 13 osób wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 76).

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek A. Czapski)

Głosujemy poprawkę nr 34, z tego dużego druku. Poprawka brzmi... W art. 49, to jest 6 strona. Tak, na dole. Odczytam: „W art. 49 ust. 1 otrzymuje brzmienie: Prezydent może powołać ministrów stanu do reprezentowania go w sprawach związanych z wykonywaniem jego uprawnień”. Wyjaśnienie było dostateczne. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 75 senatorów, 61 głosowało za, 4 przeciw, 20 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 77*).

Poprawka została przyjęta. Do jej przyjęcia potrzeba było 57 głosów.

Głosujemy poprawkę zawartą w pkt II w tekście autopoprawek. Brzmi ona następująco: „Dodaje się nowy punkt 35A w brzmieniu: w art. 52 ust. 2 wyraz «państwowej» zastępuje się wyrazem «rządowej». Jest to konsekwencja poprzednich poprawek. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że w głosowaniu wzięło udział 85 senatorów. Za przyjęciem poprawki głosowało 67, przeciw 4, 14 osób wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 78*).

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy pkt III ze zbioru autopoprawek. Brzmi on następująco: W przegłosowanym pkt. 37, dotyczącym art. 54 ust. 1 pkt 4 wyrazy „art. 58, 59 i art. 63” zastępuje się wyrazami: „art. 58-63”.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Proszę się poprawić, jeszcze jedna osoba. Dziękuję.

Proszę o wynik.

Na 85 głosujących senatorów, 62 było za, 7 przeciw, 16 osób wstrzymało się od głosu. Poprawka została przyjęta. (*Głosowanie nr 79*).

Wobec tego nadszedł czas, ażeby poddać pod głosowanie całość uchwały Senatu w sprawie ustawy zmieniającej Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem wszystkich poprawek, które w trakcie ostatnich głosowań przyjęliśmy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy zmieniającej Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z poprawkami przyjętymi podczas głosowania?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę dwie osoby o... Jeszcze jedną osobę proszę...

Stwierdzam, że na obecnych 86 senatorów, za przyjęciem poprawki głosowało 59 osób, przeciw 21, wstrzymało się od głosu 6. (*Głosowanie nr 80*).

Uchwała została przyjęta. Wymaganą większość stanowiło 58 głosów. (*Oklaski*).

Dziękuję bardzo państwu senatorom za sprawny udział w tym „dreszczowcu”.

Przystępujemy teraz do głosowania stanowisk komisji w punkcie 3 i 4. Pytam komisję... (*Rozmowy na sali*). Proszę o uciszenie emocji. Pytam komisję, czy te nowe druki zawierają w sobie poprawki zgłoszone indywidualnie przez senatorów?

(*Senator Walerian Piotrowski*: To są wnioski, Panie Marszałku, wnioski komisji).

Oprócz wniosków komisji będziemy więc mieli wniosek pana senatora Pusza.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Który nie został odrzucony przez komisję).

Pan senator podtrzymuje ten wniosek?

(*Senator Zbigniew Pusz*: Tak).

Jaki jeszcze jest wniosek? Czy pan senator Juszkiewicz swoje...

(*Senator Walerian Piotrowski*: Pan senator Juszkiewicz wycofał swój wniosek dotyczący Kapi tuły Tymczasowej).

Rozumiem, wobec tego głosujemy tylko druki nr 76C i 77C oraz poprawkę pana senatora Pusza.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Jeśli można, Panie Marszałku, jeszcze dopowiedzieć...).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rozpatrywała wniosek pana senatora Pusza o skreślenie art. 5 w ustawie o orderach i odznaczeniach. Zresztą, nie pierwszy raz, bo podobne zastrzeżenia do art. 5 były już wcześniej zgłaszane przez innych członków komisji.

Art. 5 stanowi: „Obywatel Polski może przyjąć order, odznaczenie lub inne zaszczytne wyróżnienie nadane przez najwyższe władze obcego państwa, po uzyskaniu na to zgody prezydenta”.

Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izbie – i tym kierowała się komisja nie przyjmując tego wniosku – że zaszczytne wyróżnienie może być nadane przez najwyższe władze obcego państwa za zasługi, które nie są zasługami dla Rzeczypospolitej Polskiej, które są sprzeczne z interesem państwa polskiego i które w Polsce nie zasługują na uznanie. Tak może być. Jest to problem lojalności obywatela wobec własnego państwa, jak i uznania, że prezydent Rzeczypospolitej zajmuje właściwą pozycję w państwie, by móc ocenić, czy przyjęcie danego odznaczenia odpowiada interesom Polski.

(senator W. Piotrowski)

Myślę, że nie możemy zgodzić się na to rozwiązanie pamiętając o historii, szczególnie historii naszego państwa. Obce mocarstwa nagradzały dostojników polskich tytułami, zaszczytami, nie mówiąc już o pieniądzach, za reprezentowanie w Polsce ich własnych, nie zaś polskich interesów.

Wiem, że nie takie intencje miał pan senator Pusz, ale chcę powiedzieć, że w tym wniosku zawiera się niezrozumienie dla tej właśnie ważnej kwestii.

Jeżeli zasługi obywatela polskiego, które chce uznać obce państwo, będą pozostawały w zgodzie z interesami państwa polskiego, to prezydent niewątpliwie wyrazi zgodę.

Ponadto pragnę jeszcze zwrócić uwagę, że nie chodzi tutaj jeszcze o jakieś odznaczenie nadane np. przez miasto prezydentowi polskiego miasta, chodzi o ordery, odznaczenia i zaszczytne wyróżnienia nadawane przez najwyższe władze obcego państwa.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Np. pokojowa nagroda Nobla).

Nie jest ona nadawana przez władze obcego państwa.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pokojowa nagroda Nobla jest nadawana przez norweski parlament).

Norweski... Myślę, że polski rząd wyrazi na to zgodę. (Rozmowy na sali). Ale najczęściej chodzi o to...

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przepraszam, Panie Senatorze, ale wszyscy chyba rozumieją już na czym polega poprawka pana senatora Pusza. Być może unikniemy dyskusji merytorycznej.

Prosiłbym, Panie Senatorze, o ustosunkowanie się do poprawek, które są w druku nr 76C, oraz o ocenę tych poprawek. Są tutaj pewne zmiany w porównaniu z pierwotnym tekstem.

(Senator Jerzy Stępień: Nagroda Nobla nie jest odznaczeniem).

Senator Walerian Piotrowski:

Nie jest odznaczeniem, ale zaszczytnym wyróżnieniem. Na pewno nie chodzi o tę nagrodę, która jest fundowana i nadawana w sposób szczególny. Zresztą w procedurze nadawania nagrody Nobla w różny sposób uczestniczą rządy. W historii nagród Nobla uzyskiwanych przez Polaków były przecież także inicjatywy rządowe. Były i sprzeciwy rządowe, ale inicjatywy także.

Wszystkie problemy, o których mówiłem – nawet w odniesieniu do nagrody Nobla, czy raczej z jej wyłączeniem – mają jednak znaczenie i mu-

szą być brane pod uwagę. Z reguły nie będzie bowiem chodziło o nagrodę Nobla. W tych zupełnie wyjątkowych przypadkach zawsze będzie chodziło o inne ordery i odznaczenia. Moim zdaniem jest to więc absolutnie potrzebne.

Jeśli chodzi o inne poprawki, to obie komisje – komisja ustawodawcza i Komisja Obrony Narodowej – zunifikowały swoje stanowisko proponując, by Wysoka Izba przyjęła te poprawki do ustawy o orderach i odznaczeniach.

W art. 2 ust. 4 ustawy postanowiliśmy termin „naczelną dowódca sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” zastąpić terminem „naczelną wódz sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”, mimo że obowiązująca w dniu dzisiejszym konstytucja nie zna sformułowania „naczelną wódz”. Przed chwilą uchwaliliśmy jednak zmianę ustawy konstytucyjnej. Być może Sejm przyjmie ją i wtedy zbiegną się te dwie rzeczy, Sejm będzie miał – zależnie od okoliczności – możliwość przyjęcia...

Jeżeli nasza konstytucyjna poprawka w tym zakresie uzyska aprobatę Senatu, to nie będzie potrzeby nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach. Do tej ważnej, jak gdyby ponadczasowej ustawy zostanie wpisana, tradycyjna polska terminologia.

W art. 30 ust. 1 postanowiliśmy przedstawić Wysokiej Izbie propozycję skreślenia zakładów pracy, z listy tych – nazwijmy to – organizacji, które mają prawo wszczynania inicjatywy, kierowania do wojewody wniosków o nadanie orderów i odznaczeń.

Uważaliśmy, że pojęcie „zakłady pracy” jest przecież bardzo szerokie i obejmuje zarówno wielkie, jak i najmniejsze ośrodki. Jest to pojęcie wzięte z kodeksu pracy. W zakładach pracy, które przecież ewoluują, które stają się jednostkami gospodarczymi, działają – przynajmniej w tych wielkich – organizacje samorządowe, społeczne, zawodowe, w dalszym ciągu mające prawo podejmowania tej inicjatywy.

Uznaliśmy, że w dzisiejszych czasach środowisko zakładu pracy nie jest na tyle reprezentatywne, by mogło z powodzeniem, więcej, z dostatecznym uzasadnieniem występować o nadanie orderu czy odznaczenia. Wszystkie inne poprawki są także uzgodnione. Proponujemy, by Wysoka Izba je przyjęła.

Istota sporów została umiejscowiona w przepisach wprowadzających ustawę o orderach i odznaczeniach. Dotyczyła zapisu w art. 6, dotyczącego Krzyża Batalionów Chłopskich i Krzyża Narodowego Czynu Zbrojnego.

Opierając się na argumentacji historycznej i moralnej, komisje postanowiły zaproponować Wysokiej Izbie utrzymanie w mocy tego zapisu ustawowego. Sądzę, że jestem już zwolniony od uzasadnienia stanowiska, albowiem wszystkie racje zostały wyłożone po obu stronach.

(senator W. Piotrowski)

Postanowiliśmy – wracam jeszcze do ustawy o orderach i odznaczeniach – utrzymać także ów kwestionowany tu Medal Za Długoletnie Pożycie Mażeńskie.

Motywy, którymi się kierowaliśmy, są dostatecznie znane i jasne, nie trzeba ich powtarzać. Natomiast w przepisach wprowadzających ustawę o orderach i odznaczeniach w art. 7 z odznaczeń, które mogą być nadawane do 8 maja 1995 r., skreśliliśmy Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r. Przyczyny są znane. Chodzi o ocenę tego medalu i tej daty. Ponadto był on nadawany od 1945 r. – od tego czasu upłynęło już 47 lat i myślę, że możliwość nadawania medalu, którego sens historyczny został postawiony pod znakiem zapytania – i słusznie – już się skończyła. Nie pomniejsza to nikogo, kto ten medal otrzymał, nie stanowi o jego odebraniu i dlatego wyrażamy nadzieję, że Wysoka Izba przyjmie tę ustawę w wersji przedstawionej przez obie komisje.

Pan senator Juszkiwicz wycofał swoją propozycję dotyczącą powołania prymasa Polski do Tymczasowej Rady Orderu Orła Białego i w związku z tym problem upadł.

Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edward Wende:

Panie Senatorze, czy pan może nas poinformować, jakie są konsekwencje, jeżeli obywatel Polski nie uzyska zgody prezydenta, a przyjmie odznaczenie lub order? To jest pierwsze pytanie. I drugie – jeżeli najwyższe władze obcego państwa przyznają order pośmiertnie, kto się ma pytać? (*Wesołość na sali*).

Senator Walerian Piotrowski:

Oczywiście nie wiem, czy najwyższe władze obcego państwa będą przyznawały obywatelowi polskiemu order pośmiertnie. Sądzę, że do dobrych obyczajów międzynarodowych należy przede wszystkim to, że najwyższe władze, chcąc uhonorować odznaczeniem obywatela obcego państwa, konsultują to w jakiś sposób z tym państwem. Przecież powinien być to zawsze akt przyjazny, a nie wrogi, także wobec tego państwa. I dlatego sądzę, że jest to kwestia konsultacji. Nie ma natomiast w ustawie żadnej sankcji za przyjęcie takiego odznaczenia, ale jest to akt nielojalności obywatelskiej i może być, oczywiście, publicznie przedstawiany i piętnowany.

(*Senator Edward Wende*: To obywatel ma pytać, a nie obce państwo. Obywatel Polski może

przyjąć odznaczenie po uzyskaniu na to zgody prezydenta. Chodzi o obywatela polskiego, a nie...). (*Poruszenie na sali*).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przepraszam, nie wydaje mi się sensowne przepytanie...

(*Głos z sali*: Miejmy trochę zaufania do polskich obywateli).

...pana senatora Piotrowskiego w sprawie tego artykułu, gdyż komisja nie była jego twórcą, więc trzeba by zapytać...

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku, przecież nie możemy w polskiej ustawie nakładać obowiązków na najwyższe władze obcego państwa. Przecież to jest wykraczanie poza zakres władzy, poza terytorium. Możemy nakładać obowiązki na własnych obywateli. Jest to obowiązek słuszny. Myślę, że w obecnej sytuacji współdziałania wszystkich państw i narodów, jeżeli państwo sąsiedzkie czy inne zechce wyróżnić obywatela polskiego, to prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi na to zgodę. Trzeba jednak przyjąć, że mogą zdarzyć się sytuacje, w których będzie to sprawa nie do pogodzenia z lojalnością wobec własnego państwa. (*Gwar na sali*).

(*Senator Edward Wende*: Bardzo poważne niebezpieczeństwa. Na przykład, jeżeli polityk jest w konflikcie z prezydentem, a ma dostać Order Podwiązki od królowej angielskiej, to co?). (*Wesołość na sali*).

Panie Senatorze, każdy prezydent Rzeczypospolitej potrafi się wznieść ponad tak małostkowe względy jak jego osobisty konflikt z politykiem...

(*Senator Edward Wende*: Popieram wniosek senatora Pusza).

...a wola królowej angielskiej nadania...

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Panowie Senatorowie, proszę nie wszczynać takiej dyskusji, przecież to są w zasadzie retoryczne pytania, bo znana jest na nie odpowiedź. Więc najchętniej uchylałbym te pytania, ale...

(*Senator Walerian Piotrowski*: Dziękuję, Panie Marszałku, czuję się zwolniony z obowiązku referowania sprawy. Dziękuję).

Głosujemy poprawki zawarte w druku nr 76C i poprawkę pana senatora Pusza.

Zgodnie z kolejnością zapisów ustawy o orderach i odznaczeniach oraz z przepisami naszego regulaminu, jako pierwszy poddam pod głosowanie pkt I: wyrazy „naczelnym dowódcą sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” zastępuje się wyrazami „naczelnym wódcą”. Proszę o głosowanie.

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał? Jedna osoba jeszcze nie ruszyła przycisku. Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta większością 68 głosów, przy 6 przeciwnych i 10 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 81*).

Głosujemy poprawkę pana senatora Pusza dotyczącą skreślenia art. 5. Proszę o głosowanie.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Jeszcze jedna osoba, proszę. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 38 głosami, przy 27 głosach sprzeciwu i 20 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 82*).

W następnej kolejności możemy przegłosować łącznie poprawki zawarte w pkt II, VI, VII, VIII i X. Dotyczą one zastąpienia wyrazów „wzory rysunkowe” i „znaków” wyrazem „odznak” oraz dodania wyrazu „odznak”. Jest to – w moim przekonaniu – okoliczność, która pozwala na głosowanie łączne. Nie słyszę sprzeciwu. Poddam pod głosowanie w takiej formule. Głosujemy wobec tego łącznie te poprawki. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawek? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Jeszcze jedna osoba. Dziękuję.

Proszę o wynik.

Stwierdzam, że poprawki zawarte w pkt II, VI, VII, VIII i X zostały przyjęte większością 74 głosów, bez sprzeciwu, przy 10 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 83*).

Następnie głosujemy poprawkę zawartą w pkt III, dotyczącą przywrócenia Łańcucha Orderu Orła Białego i tradycji jego używania. Proszę o głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta większością 77 głosów, przy 3 głosach sprzeciwu i 5 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 84*).

Poprawka nr 4, dotycząca art. 20.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Czekamy jeszcze.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta większością 77 głosów, przy jednym głosie sprzeciwu i 7 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 85*).

Poprawka nr 5 – skreślenie zakładów pracy, jako wnioskodawców o odznaczenia. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta większością 66 głosów, przy 7 głosach sprzeciwu i 10 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 86*).

Poprawka nr 9, dotycząca art. 36, po wyrazach: „opinii wnioskodawcy”, dodaje się wyrazy: „a w przypadku pozbawienia orderów, po zasięgnięciu opinii odpowiedniej kapituły”. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta większością 74 głosów, przy 1 głosie sprzeciwu i 9 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 87*).

Poddaję pod głosowanie całość stanowiska Senatu w sprawie ustawy o orderach i odznaczeniach. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem stanowiska z poprawkami, które przed chwilą przegłosowaliśmy?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Jeszcze jedna osoba.

Trudno, musi być bez jednej osoby. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o orderach i odznaczeniach większością 79 głosów, przy 4 głosach sprzeciwu, bez wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 88*).

Przystępujemy do głosowania stanowiska Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o orderach i odznaczeniach, uchylające przepisy o tytułach honorowych oraz zmieniające niektóre ustawy.

Tekst poprawek zawarty jest w druku 77C. Jest to wspólny wniosek Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, żadnych dodatkowych wniosków nie widzę. Jest tutaj jedna poprawka. Przystępujemy do jej głosowania.

W art. 7 ust. 1 pkt 1, wyrazy: „Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945 r.” skreśla się.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję, proszę o wynik.

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę większością 65 głosów, przy 5 głosach sprzeciwu i 14 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 89*).

Głosujemy całość stanowiska Senatu w sprawie ustawy przepisy wprowadzające ustawy o orderach i odznaczeniach, zawartej w druku nr 77C.

Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu zawartym w tym druku?

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Jeszcze dwie osoby, jeszcze jedna... Trudno, nie będziemy czekać. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko większością 76 głosów, przy 2 głosach sprzeciwu i 5 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 90*).

W ten sposób wyczerpaliśmy punkt czwarty porządku dziennego, przystępujemy do punktu piątego: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach gospodarczych. Druki senackie nr 79 i 79A.

Proszę bardzo pana senatora Janusza Baranowskiego, sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, wnioskuję o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o izbach gospodarczych bez zastrzeżeń. Ustawa ta ma na celu umożliwienie powstania małych dwu- lub wielostronnych izb gospodarczych.

W obecnym okresie były Związek Radziecki rozpadł się na mniejsze państwa, poza tym istnieją państwa bardzo egzotyczne, z którymi Polska nawiązuje współpracę. Dlatego też konieczny jest utworzenie i działalność izb, w których liczba członków jest mniejsza od 50 czy 100. I dlatego też Sejm przyjął ustawę, która miała na celu promocję handlu zagranicznego i wspomaganie rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych. Aby taka izba mogła powstać, podmioty gospodarcze winny występować do Krajowej Izby Gospodarczej, która wyraża zgodę na założenie izby na zasadach innych, wyjątkowych, bo wymagających mniejszej liczby członków w izbie.

Z tego względu Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnioskuję o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń, tym bardziej, że trwają prace nad nowelizacją ustawy o izbach gospodarczych. Ale mam nadzieję, że na ten temat wypowie się pan senator Piesiak. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Jako drugi zabierze głos sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej, pan senator Andrzej Piesiak. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Piesiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić wniosek o przyjęcie bez zastrzeżeń sejmowej ustawy z dnia 30 lipca 1992 r o zmianie ustawy o izbach gospodarczych.

W aktualnym stanie prawnym, na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1989 r o izbach gospodarczych, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej podmioty gospodarcze mogą tworzyć izby gospodarcze. Mogą je tworzyć podmioty polskie. Izby te mogą być umiejscowione na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa określa zadania i zakres funkcjonowania izb.

Natomiast mankamentem, mówił już pan senator Baranowski jest to, że ustawa nie daje możliwości tworzenia izb bilateralnych, czyli dwustronnych i wielostronnych z podmiotami zagranicznymi.

Przede wszystkim mankamentem tego rozwiązania jest to, że jeżeli nawet takie izby można tworzyć i lokować je na terenie innych krajów, to nie można ich tworzyć na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt zmiany pojawił się w Sejmie 26 lutego 1992 r. i był rozpatrywany dosyć długo. Został udoskonalony i ostatecznie w wersji, którą otrzymaliśmy w druku nr 79, przedstawiony Senatowi.

Konieczność tej zmiany autorzy uzasadniają dynamicznie rozwijającymi się kontaktami gospodarczymi z zagranicą.

Chciałem jeszcze raz podkreślić to, o czym mówił pan senator Baranowski, że w pierwszym rzędzie chodzi o izby tworzone z podmiotami z nowych krajów, powstałych na wschodzie – Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, ale również o możliwość tworzenia izb z krajami, z którymi Polska nie prowadzi jeszcze szerokiej współpracy gospodarczej. Powstają inicjatywy lokalne, inicjatywy podmiotów gospodarczych – dla nawiązania tej współpracy bardzo cenne będzie stworzenie takiej możliwości prawnej.

Chciałem jeszcze powołać się na niemiecki przykład. Tam zrzeszenie izb przemysłowo-handlowych Niemiec na dzień dzisiejszy powołało już 53 mieszane izby. I są to izby z siedzibami w różnych krajach partnerskich. Oczywiście ze względów formalnych tego typu izby nie mogą powstać w Polsce, ale szczególnie kontakty pomiędzy tym Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych w Niemczech i Krajową Izbą Gospodarczą są już bardzo daleko posunięte.

Na koniec chciałem króciutko tylko zasygnalizować to, o czym wspomniał pan senator Baranowski. Trwają prace, zresztą z inicjatywy Komisji Gospodarki Narodowej, nad przygotowaniem całościowego, nowego projektu o samorządzie gospodarczym. Prace są na takim etapie – mam zaszczyt przewodniczyć podkomisji, która przygotowuje projekt – iż myślę, że za około trzy tygodnie pojawi się on w Prezydium Senatu, które zdecyduje o dalszym postępowaniu.

Mówię o tym dlatego, iż tego typu rozwiązanie jest dosłownie przeniesione do tego prawa, które chcemy przygotować, do tego prawa skonstruowanego na dalszą przyszłość.

(senator A. Piesiak)

Dlatego nie pozostaje mi nic innego, jak poprosić Wysoką Izbę o poparcie zawartego w druku nr 79A, wniosku połączonych komisji o przyjęcie bez zastrzeżeń ustawy sejmowej z dnia 30 lipca o zmianie ustawy o izbach gospodarczych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Otwieram debatę na temat ustawy o zmianie ustawy o izbach gospodarczych. Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo. Formalnie zamykam debatę.

Oczywiście sprawozdawcy nie chcą się odnieść do sprawy? Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach gospodarczych, zawartym w druku senackim nr 79A, aby przyjąć ustawę bez zastrzeżeń?

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Jedna osoba nie głosuje. Czy to jest ciągle ta sama osoba?

Trudno. Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko większością 64 głosów, bez sprzeciwu, przy 2 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 91*).

Przystępujemy do punktu szóstego porządku dziennego: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – druk senacki nr 80, 80A i 80B.

Proszę bardzo pana senatora Jerzego Kępę o zabranie głosu w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Senator Jerzy Kępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 sierpnia 1992 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Treść tej ustawy znajduje się na druku nr 80, który jest do dyspozycji pań i panów senatorów.

Niniejsza ustawa była przedmiotem debaty w Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, w związku z czym komisja proponuje Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej przyjęcie następującego stanowiska. Zgłasza mianowicie propozycję odrzucenia tej ustawy.

Jaka argumentacja za tym przemawia? Otóż zdaniem komisji, zmiany ustawy dokonane przez Sejm tylko w nieznacznym stopniu wpłyną na wysokość podatku płaconego przez osoby niski i średnio zarabiające. Natomiast zdecydowanie zmniejszą obciążenie podatkowe osób o wysokich dochodach.

Przepisy art. 6 ust. 4 i 5 – te, które zostały uchwalone w wersji sejmowej jako dodane – stawiają osoby samotnie wychowujące dzieci w sytuacji znacznie korzystniejszej w stosunku do małżonków, między którymi nie ma wspólność majątkowej, a którzy tworzą wraz z dziećmi pełną rodzinę.

Może również dojść do takiej sytuacji, że przepisy prawa podatkowego będą bardziej faworyzować konkubinat niż związek małżeński, w którym między małżonkami nie istnieje wspólność majątkowa.

Uchwalenie tej ustawy mogłoby mieć takie konsekwencje, doprowadzić do zaistnienia takiej sytuacji, o jakiej mówiłem.

Jakie ujemne skutki finansowe z tego tytułu ponosi skarb państwa?

Otóż, proszę Wysokiej Izby, potencjalne straty z tego tytułu mogą być znaczne, bo wynoszą – według szacunków Ministerstwa Finansów – około 1 bln zł. Uchwalenie ustawy natomiast wcale nie poprawi sytuacji osób samotnie wychowujących dzieci i osiągających małe dochody. Tak, jak już wspomniałem, sytuacja ta wcale nie ulegnie zmianie. Jeżeli ulegnie, to w stopniu minimalnym, nieznacznym.

Niezależnie od tego, kolejnym argumentem przemawiającym za odrzuceniem tej ustawy było to, że kwestie, które są poruszone w ustawie, nie należą do materii prawa podatkowego. Te problemy winny być załatwione w ustawodawstwie socjalnym, konkretnie w ustawie o pomocy społecznej.

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zgłaszam propozycję odrzucenia ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Proszę pana senatora Wiesława Wójcika o zabranie głosu w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Wiesław Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej, dotyczące ustawy z 1 sierpnia 1992 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jak mówił już pan senator Kępa, druk nr 80 zawiera tekst poprawek wprowadzonych do tej ustawy. Intencją tej ustawy jest zniwelowanie różnic w traktowaniu podatków od osób fizycznych pojawiających się między dochodami małżeństw, w których istnieje wspólnota majątkowa, a dochodami rodzin niepełnych, czyli osób samotnie wychowujących dzieci.

Przyjęte przez Sejm uregulowanie prawne daje osobom o najniższych dochodach, samotnie wychowującym dzieci, dodatkową ulgę podatkową

(senator W. Wójcik)

w wysokości 360 tys. zł w skali roku, niezależnie od istniejących obecnie ulg w wysokości 864 tys. zł. Mankamentem tej ustawy jest to, że zostanie również zmniejszone obciążenie podatkowe osób o wysokich dochodach. Im większe dochody, tym większa ulga. Ale uregulowanie to dotyczy małżeństw posiadających wspólnotę majątkową.

Ujemne skutki dla budżetu to kwota 1 bln zł rocznie. Takie są szacunki Ministerstwa Finansów. Trzeba jednak powiedzieć, że nie będzie to obciążać budżetu roku 1992, a uwidoczni się dopiero w roku 1993 dlatego, że ostateczne rozliczenie podatków następuje po zamknięciu roku kalendarzowego, w kwietniu roku następnego. Skutki będą więc widoczne w 1993 r.

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w dniu 3 września 1992 r. zaopiniowała pozytywnie ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tekst uchwały, proponowanej przez Komisję Gospodarki Narodowej, zawiera druk nr 80B i pozwolę sobie go odczytać:

„Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 sierpnia 1992 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, postanawia zawiadomić prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, że nie wnosi zastrzeżeń do tej ustawy”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę na temat ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Czy pan minister Manugiewicz chciał zabrać głos? Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu wobec poselskiego projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Argumenty te przedstawiałem na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Ponieważ jednak nie wszyscy państwo jesteście członkami tej komisji, chciałbym teraz w telegraficznym skrócie przypomnieć podstawowe argumenty, jakie przedstawił rząd, a które jego zdaniem powinny wpłynąć na odrzucenie tego projektu ustawy.

Pierwsza zasadnicza sprawa, wiążąca się z ową zmianą, polega na tym, że przez system

podatkowy próbuje się załatwić bardzo istotne zmiany społeczne. To ten aspekt, który podnosił przed chwilą w swoim wystąpieniu pan senator Kępa.

Proszę zwrócić uwagę, że podatek dochodowy od osób fizycznych wszedł w życie od 1 stycznia 1992 r. Zastąpił dotychczas płacone podatki o charakterze placowo-dochodowym. Podatek dochodowy od osób fizycznych wprowadzono w miejsce podatków: od plac, wyrównawczego, od wynagrodzeń, dochodowego od osób fizycznych, które prowadziły działalność gospodarczą, oraz częściowo podatku rolnego. Jaka była istota wprowadzenia tego podatku? Chodziło o uproszczenie systemu podatkowego oraz ujednoczenie pewnych ulg – jeżeli były one przewidywane w systemie od początku 1992 r. – żeby wszystkie podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne obowiązywały dokładnie takie same zasady i możliwości uzyskiwania dochodów i opodatkowania tych dochodów. Temu służyło ujednoczenie, między innymi, przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i od osób fizycznych.

Przepraszam za niezbyt eleganckie określenie, ale to, co zostało zaproponowane, jest klasyczną próbą niszczenia systemu podatkowego. Pewne sprawy o charakterze społecznym, które należałoby załatwić za pomocą innych instrumentów i środków, próbujemy załatwić systemem podatkowym. I to jest pierwsza zasadnicza różnica.

Posłowie przedkładający projekt ustawy przedstawiali argument, że już w samej ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych w sposób szczególny potraktowano małżonków, umożliwiając im kumulowanie dochodów i łączne ich opodatkowanie. Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotną różnicę między osobami pozostającymi w związku małżeńskim a samotnie wychowującymi dzieci. W przypadku małżonków jest to instytucja tzw. wspólnoty majątkowej, która wynika z art. 31 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego powstaje również wspólnota majątkowa. Oznacza to, że wszystkie dochody, uzyskane przez małżonków, stanowią ich wspólny dorobek. A więc również wynagrodzenia, renty, emerytury, zyski z prowadzenia działalności gospodarczej. Dopiero ten dorobek staje się podstawą wspólnego opodatkowania. Nie ma takiej sytuacji w przypadku osób samotnie wychowujących dzieci, bo nie istnieje tu ten klasyczny związek między własnością a związkami rodzinnymi. I to jest drugi problem, na który chciałem zwrócić uwagę.

Trzecia sprawa, bardzo istotna. W systemie, który obowiązywał przed wprowadzeniem podatku dochodowego od osób fizycznych, praktycznie nie było żadnych tego typu ulg. Pomijam podatek wyrównawczy, który miał inny charakter, bo to już było klasyczne podwójne opodatkowanie –

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

jeżeli ktoś osiągał dochody powyżej określonego pułapu, płacił jeszcze dodatkowy podatek wyrównawczy. Z wyjątkiem wyrównawczego ani, w podatku od płac, ani od wynagrodzeń nie istniały takie same ulgi, jak ulgi rodzinne.

W związku z tym, że wprowadzaliśmy nowy podatek dochodowy od osób fizycznych, przyjęliśmy generalną zasadę: żaden obywatel nie powinien stracić na wprowadzeniu podatku dochodowego. Ustalono więc zasadę tzw. ubruttowienia wynagrodzeń, rent i emerytur. Czyli w momencie wejścia w życie należnego podatku świadczenia zostały podwyższone o jego kwotę. Ubruttowione zostały wynagrodzenia, zasiłki rodzinne i wychowawcze. Ponieważ mieliśmy do czynienia z niepełnymi rodzinami, czyli osobami samotnie wychowującymi dzieci, w art. 21 ustawy o podatku dochodowym zwolniono z niego alimenty, czyli te środki finansowe, które, założmy, dostaje matka utrzymująca dziecko. Te pieniądze nie są wliczane do ogólnego dochodu.

Tak samo postąpiliśmy w przypadku zasiłków rodzinnych. Nie zostały ubruttowione. W konsekwencji, żeby nie opodatkowywać pewnych dochodów, nie mających kategorii brutto, zasiłki również zostały zwolnione z podatku.

Propozycja zmiany tej ustawy jest niepełna. Wprowadzono zasady kumulacji dochodów osób samotnych i dzieci będących na wychowaniu, natomiast nie zmieniono przepisów dotyczących alimentów oraz zasiłków rodzinnych. Jeżeli naprawdę ma być opodatkowany wspólny dochód rodziny czy niepełnej rodziny, trzeba zsumować wszystkie składające się nań zlotówki. Dopiero to powinno być podstawą jakichkolwiek działań.

A teraz jeszcze informacja, o jakie pieniądze w ogóle chodzi. Chciałbym sprostować informację, którą podał pan senator Wójcik. Chodzi tu oczywiście o kwotę 360 tys. zł, ale nie jest to kwota roczna, tylko miesięczna. Odliczenie dochodów 360 tys. zł miesięcznie daje ulgę w podatku.

I jeszcze druga informacja, żeby nie wprowadzać państwa w błąd. Bez względu na to, kto jakie dochody osiąga i czy to będą dochody bardzo niskie, czy bardzo wysokie, rzędu 200 czy 300 mln zł, to ulga jest taka sama dla wszystkich podatników. Jest to zawsze odliczane bez opodatkowania te 360 tys. zł miesięcznie. Nie ma na to wpływu wysokość dochodu, ponieważ mechanizm polega na tym, że sumuje się dochody, dzieli na dwa i od połowy dochodów oblicza podatek. I tu dwukrotnie pojawia się kwota, którą odlicza się od podatku, te 864 tys. zł, czyli 72 tys. zł miesięcznie. Daje to ulgę w wysokości 360 tys. zł miesięcznie.

I druga sprawa. Bez względu na to, czy osoba samotna ma na utrzymaniu jedno czy kilkoro dzieci, kwota ta jest zawsze taka sama. Jeżeli

byłbym osobą samotną i utrzymywałbym jedno dziecko, mógłbym odliczyć od dochodu 360 tys. zł. Gdybym miał dziesięcioro dzieci, to też mógłbym odliczyć te 360 tys. zł.

Chciałbym zwrócić uwagę, że propozycja ta nie rozwiązuje istoty problemu. Bo nie jest problemem to, że ja zostawię w danej rodzinie określoną ilość zlotówek bez opodatkowania, kiedy zlotówki, które ma ta rodzina i tak nie starczą na życie. To jest inny problem i należy go rozwiązać poprzez system ubezpieczeń społecznych, pomocy socjalnej, a nie poprzez system podatkowy. Bo to naprawdę nie rozwiązuje żadnego problemu. Jest to kwestia konkretnej pomocy finansowej albo rzeczowej dla rodzin niepełnych bądź dla rodzin pełnych, które żyją w najtrudniejszych warunkach. Tego poprzez system podatkowy na pewno nie załatwimy. To rozwiązanie oznacza, że koszty tego wszystkiego poniesiemy my, podatnicy, bo jeżeli budżet traci określone dochody, to muszą być one zrekompensowane z innych źródeł, a więc w formie podatku bezpośredniego czy pośredniego. Wszyscy będziemy musieli złożyć się na te „uszczipienia”.

Skutki finansowe, jakie wynikałyby z wprowadzenia tego typu rozwiązania, jak powiedział pan senator, wynoszą około biliona złotych. Oczywiście nie będzie to dotyczyło 1992 r. tylko 1993 r. z uwagi na to, że łączne opodatkowanie osób samotnie wychowujących dzieci i ulgi będą mogły być odliczone dopiero przy zeznaniu rocznym, a zeznania roczne za 1992 r. złoży się i ostatecznie rozliczy w kwietniu 1993 r. Kwota ta zaważy z kolei na dochodach 1993 r. Jeżeli budżet straci te pieniądze, to tak jak mówiłem, należy znaleźć inne, alternatywne źródła zasilania. Ale o tym, jaka będzie sytuacja w 1993 r., nie chciałbym w tej chwili mówić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu ministrowi. Zamykam debatę. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski.

Zgodnie z regulaminem jako pierwszy będzie my głosować wniosek o odrzuceniu ustawy. Jest to druk nr 80A – wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, w którym mówi się, że Senat zgłasza propozycję odrzucenia tej ustawy. Proszę bardzo o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko zawarte we wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o odrzuceniu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych większością 55 głosów, przy 1 głosie sprzeciwu i 7 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 92*). Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek A. Czapski)

Przystępujemy do kolejnego punktu porządku dziennego: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń. Druki senackie nr 81, 81 A i 81 B.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej głos zabierze pan senator Andrzej Pawlik.

Senator Andrzej Pawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń, znana powszechnie jako ustawa popiwkowa, już od szeregu miesięcy wzbudza wiele emocji i kontrowersji, szczególnie w środowiskach robotniczych dużych zakładów pracy. Jest jednym z podstawowych elementów spornych w czasie negocjacji między związkami zawodowymi, dyrekcjami przedsiębiorstw a rządem.

Propozycje zmiany tej ustawy, wyrażone przez Sejm w dniu 1 sierpnia, stanowią pierwszy krok do stopniowego odchodzenia od popiwku. Łagodzą one w pewnym stopniu restrykcyjne działania podatku, biorąc jednocześnie pod uwagę wynikające z tego skutki finansowe możliwe do zaakceptowania.

Rozszerzony został zakres podmiotowy i przedmiotowy zwolnień podatkowych, zwiększono normy wypłat z funduszu socjalnego i mieszkaniowego, zmieniono zasady ustalania przyrostu wynagrodzeń wolnych od podatku, złagodzona została skala opodatkowania.

Wszystkie te zmiany, mimo że nie spełniają oczekiwań załóg wielu zakładów pracy, prowadzą do przygotowania innych mechanizmów kształtowania wysokości wynagrodzeń, w tym oczekiwany od dawna model negocjacyjny kształtowania wynagrodzeń.

Komisja Gospodarki Narodowej uznała, iż obecnie niemożliwe jest całkowite odejście od podatku od wzrostu wynagrodzeń, gdyż nie zostały opracowane jeszcze – zarówno przez rząd, jak i parlament – inne mechanizmy kontroli wzrostu płac.

Po dokładnym przeanalizowaniu poszczególnych zmian w ustawie o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń Komisja Gospodarki Narodowej proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń z następującymi zmianami w art. 1. W pkt 10 zmian przedstawionych w druku 81, na str. 6, dotyczącym zmiany art. 9 ust. 1, w pkt 2 tego ustępu wyraz „ustalonego” proponujemy zastąpić wyrazem „ustalonymi”, gdyż treść tego ustępu dotyczy dwóch funduszy – socjalnego i mieszkaniowego.

W pkt 16 zmian, na str. 10, dotyczącym dodania art. 17c w ust. 4 tego artykułu, w przedostatnim wierszu proponujemy skreślić wyraz

„państwa”, a wyraz „lub” zastąpić literą „i”. Zmiana ta precyzuje istotę ust. 4, w którym istnienie obu przyczyn, to znaczy naruszanie zasad kształtowania wynagrodzeń i nieterminowa realizacja zobowiązań wobec budżetu, powoduje sankcje w postaci naliczenia i konieczności wpłaty naliczonej kwoty podatku za cały rok podatkowy.

W tym samym pkt 16 zmian proponujemy sprecyzowanie zapisu ust. 4 w art. 17c przez dodanie słów: „wymagalność podatkowa powstaje z chwilą niespełnienia warunków upoważniających do nienaliczenia podatku od wzrostu wynagrodzeń”.

Najbardziej istotna zmiana proponowana przez Komisję Gospodarki Narodowej dotyczy skreślenia art. 2, na str. 11 druku nr 81. Zapis tego artykułu dawał eksporterom ulgę w podatku od wzrostu wynagrodzeń w wysokości określonej udziałem eksportu w wartości całej sprzedaży eksportera.

Zasada przyznawania dodatkowych ulg w podatku od wzrostu wynagrodzeń za eksport stosowana była jakiś czas temu i nie zdała egzaminu z wielu powodów. Między innymi z powodu szukania zbytu produkcji za granicą za wszelką cenę, nawet poniżej kosztów produkcji, aby tylko uzyskać określoną ulgę upoważniającą do podwyższenia wynagrodzenia. Prowadzi to do osłabienia polskiego handlu zagranicznego i wzajemnego niszczenia się konkurujących ze sobą polskich przedsiębiorstw. Przyznana ulga za eksport doprowadzi w krótkim czasie do zmiany struktury polskiego eksportu na korzyść surowców, półproduktów, artykułów nisko przetworzonych, podczas gdy największe korzyści osiągamy eksportując towary wysoko przetworzone. Przedsiębiorstwa dostawcze i kooperujące będą wołały eksportować, niż dostarczać eksporterom nieuzasadnionych ulg.

Zapis art. 2 w całkowicie niesłuszny sposób preferuje jednostki handlowe specjalizujące się w eksporcie. Relacja zysku do wynagrodzeń jest w nich i tak wysoka. Kooperanci i dostawcy, którzy pracują na ten eksport, nie skorzystają z ulg, ponieważ bezpośrednio nie sprzedają swoich towarów za granicę.

Według szacunków Ministerstwa Finansów, utrzymanie w ustawie ulg dla eksporterów, obniży wpływy do budżetu o około 1,5 bln zł, podczas gdy całość zmian proponowanych w omawianej dzisiaj ustawie – bez ulg eksportowych – wyniesie około 1 – 1,5 bln zł.

W sytuacji powiększającego się deficytu budżetowego państwa i niemożliwości utrzymania się w wielkościach określonych ustawą budżetową, ulgi w podatku od wynagrodzeń dla eksporterów są działaniem nieracjonalnym i szkodliwym.

W warunkach gospodarki rynkowej eksport powinien być kształtowany kursem walutowym,

(senator A. Pawlik)

polityką celną, ulgami w podatku obrotowym. Konsekwencją skreślenia art. 2 będzie ostatnia z proponowanych poprawek Komisji Gospodarki Narodowej – dotyczy ona skreślenia w art 5 pkt 1 lit. b, słów „i art. 2”.

Reasumując, Komisja Gospodarki Narodowej wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń z poprawkami, które wyżej przedstawiłem. W szczególności chodzi o postulat skreślenia art. 2. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję pan senatorowi. Jako drugi zabierze głos sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pan senator Edmund Maliński.

Senator Edmund Maliński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dominują dwa stanowiska wobec ustawy o opodatkowaniu wynagrodzeń.

Pierwsze, że jest to prawo złe, a prace nad nim są tylko próbą naprawienia czegoś, co nie da się naprawić. Trzeba więc je znieść.

Drugie, że jest to prawo złe, ale nie ma innego sposobu dokonywania regulacji płac. Dlatego, dopóki nie zostaną wprowadzone jakieś inne metody regulacji wynagrodzeń, musi pozostać.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych podziela to drugie stanowisko, przyjmując, że konieczna jest taka regulacja płac. W przypadku jej braku, istnieje bowiem groźba wzrostu kosztów produkcji, co wpłynęłoby na pogorszenie i tak przecież nienajwyższej konkurencyjności naszych towarów nie tylko w eksporcie, lecz także – wobec prowadzenia gospodarki otwartej – na rynku wewnętrznym.

Kontrola wzrostu płac jest konieczna w sytuacji, gdy instytucje gospodarki rynkowej są słabe i istnieją monopole. Ogranicza ona wzrost bezrobocia – przykładem jest historia pięciu wschodnich landów Niemiec z dwóch ostatnich lat. Okazuje się, że dążenie do szybkiego wzrostu płac spowodowało masowe bankructwa przedsiębiorstw.

Opodatkowanie wzrostu wynagrodzeń tzw. popiwkiem, miało przede wszystkim gwarantować dyscyplinę finansową i zmusić przedsiębiorstwa do przekształceń. Celów tych nie udało się osiągnąć, a złożyło się na to wiele obiektywnych i subiektywnych przyczyn. Przedsiębiorstwa państwowe niejednokrotnie podejmowały działania w kierunku ominięcia owego podatku. Zachodzi dodatkowa potrzeba zastosowania innych metod regulacji wynagrodzeń.

W warunkach dominacji przedsiębiorstw państwowych jest bowiem potrzebna taka regulacja. Powiązania indeksacyjne powodują, że jeśli nie kontroluje się płac w jednostkach będących na rozrachunku, nie panuje się również nad budżetem państwa. Bez takiej kontroli następowałyby zaś podwyżki płac pociągające za sobą znaczny wzrost inflacji. W obecnych warunkach jest bowiem bardzo wątpliwe, by wzrost popytu wywołał ożywienie gospodarcze.

Debatując nad tą ustawą musimy mieć na uwadze fakt, że według zapowiedzi ministra finansów Jerzego Osiatyńskiego, popiwek jest instrumentem operatywnym, którego resort chce używać w ciągu możliwie najkrótszego czasu, być może tylko do końca roku.

Takie rozwiązanie – propozycja zastąpienia popiwku negocjacyjnym systemem ustalania wzrostu wynagrodzeń i powołanie w tym celu krajowej komisji negocjacyjnej, w skład której weszliby: rząd, pracodawcy i związki zawodowe – zostało zawarte w pakiecie projektów ustaw wchodzących w skład Paktu o Przedsiębiorstwie Państwowym, przekazanym w dniu 9 września br. przez Radę Ministrów piętnastu związkom zawodowym.

Musimy mieć na uwadze także i to, że wydobywanie się spod działania tego podatku zależy nie tylko od złej czy dobrej woli rządu. W największym stopniu zależy od zachowań przedsiębiorstw państwowych, od tego, czy ich efektywność ekonomiczna będzie ulegała poprawie.

Uregulowania ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń są bardzo skomplikowane. Sprawiają wiele trudności w prawidłowym stosowaniu nie tylko przedsiębiorstwom, lecz także organom skarbowym. Sytuacja jest zresztą paradoksalna – podatek, który ma wymuszać obniżki kosztów, sprawia, że w wielu przedsiębiorstwach jest jeden pracownik zajmujący się tylko tą sprawą. Niejasności w przepisach owej ustawy powodują różną jej interpretację. Do ewentualnych nieprawidłowości dociera się zaś po paru latach.

Według opinii pracowników organów skarbowych, z którymi konsultowałem ten projekt, nawet po złagodzeniu progresji podatkowej ustawa będzie zbyt rygorystyczna. Wynikające z niej zagrożenia kwotowe są wyższe niż te, które wynikają z ustawy karnej – skarbowej, a dotyczą przestępstw skarbowych.

Stawia to jednostki państwowe objęte „popiwkiem”, na pozycji z góry przegranej w stosunku do pozostałych jednostek gospodarczych. Sprzyja nawet popełnianiu przestępstw skarbowych przez sektor prywatny, ze względu na stosunkowo niskie – w tym układzie – zagrożenia będące karą za te przestępstwa.

Ustawa nakłada na izby skarbowe dodatkowe zadania, m.in. w zakresie negocjowania wzrostu wynagrodzeń. Praktyka stosowana przez Mini-

(senator E. Maliński)

sterstwo Finansów spowodowała ograniczenie zatrudnienia w ramach szukania oszczędności budżetowych. Może to powodować niewłaściwą interpretację tej ustawy.

Wskażę krótko na to, co nowego wprowadza ustawa o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń z dnia 1 sierpnia 1992 r. – druk nr 81.

W art. 1 pkt 1 i 2 rozszerzony jest katalog zwolnień podmiotowych i przedmiotowych od tego podatku.

W pkt 3 – poprzez zastąpienie dotychczasowego wyrażenia „zysk brutto” wyżeniem „zysk netto” – zmierza do tego, by podmioty gospodarcze stosowały zasadę, że najpierw regulują zobowiązania podatkowe, a potem z pozostałego zysku – właśnie netto – mogą wypłacać nagrody.

W pkt 4 zwiększa o 50% możliwość dokonywania wypłat z zakładowego funduszu mieszkaniowego i socjalnego, wolnych od tego opodatkowania.

W pkt 6 ustala się, że Rada Ministrów ma w drodze rozporządzenia ustalać procentowe przyrosty wynagrodzeń na kolejne kwartały roku podatkowego. Procentowy przyrost wynagrodzeń, zgodnie z art. 19 ustawy o związkach zawodowych, Rada Ministrów może ustalać w drodze negocjacji ze związkami zawodowymi.

W pkt 9 ustawa dopuszcza możliwość podwyższania wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, w których nastąpi zmniejszenie przeciętnego zatrudnienia w stosunku do roku poprzedniego.

W pkt 12 łagodzi podatek od przekroczenia normy wzrostu wynagrodzeń.

Ogólnie rzecz biorąc ustawa ta łagodzi restrykcyjne działanie podatku od wzrostu wynagrodzeń.

W art. 2 proponuje się wprowadzenie ulgi dla podmiotów eksportujących swoje towary i usługi.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w przedstawionym druku nr 81B, zresztą identycznym z wnioskiem, który zgłosiła Komisja Gospodarki Narodowej, wnioskuje o wprowadzenie zmian, które przed chwilą wystarczająco skomentował mój przedmówca.

Dodam tylko do art. 2 – który Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych również proponuje skreślić – że jest to artykuł bardzo kontrowersyjny, czy też dotyczący bardzo kontrowersyjnej kwestii przyznania ulg dla podmiotów eksportujących swoje produkty i usługi. Komisja podzieliła w tym względzie stanowisko Ministerstwa Finansów, zgodnie z którym eksport powinien być kształtowany kursem walutowym, polityką celną, ulgami w podatku obrotowym, nie zaś podatkiem od płac. Ulgi eksportowe w podatku od wzrostu wynagrodzeń były już zresztą stosowane w latach ubiegłych. Ta polityka nie zdała egzaminu.

Jeżeli od dnia 1 stycznia 1993 r. będzie wprowadzony podatek od wartości dodanej – WAT – wtedy da się dokładnie prześledzić, jaki jest udział kooperantów i dostawców w całym cyklu produkcji. Można będzie rozłożyć ewentualne ulgi podatkowe między wszystkich wytwórców produktu finalnego.

W dzisiejszym systemie podatkowym jest to niemożliwe, dlatego komisja wnosi o skreślenie art. 2.

Pierwsza zmiana, którą proponuje komisja, dotyczy art. 1 pkt 10 lit. a. Chodzi o to, aby dwukrotnie użyty wyraz „ustalonego” zastąpić dwukrotnie wyrazem „ustalonymi”, z sensu zdania wynika bowiem, że wyraz ten ma być użyty w liczbie mnogiej.

Druga zmiana dotyczy art. 1 pkt 16 w dodanym art. 17 c, ust. 4, gdzie chodzi o wykreślenie wyrazu „państwa” po wyrazie „budżetu” zastąpienie spójnikiem „i” wyrazu „lub” oraz o dodanie zdania: „Wymagalność podatkowa powstaje z chwilą niespełnienia warunków upoważniających do nienaliczania podatku od wzrostu wynagrodzeń”. Chodzi tu o uściślenie, o dokładne określenie od kiedy powstaje obowiązek naliczania wypłaty podatku.

O zmianie trzeciej już mówiłem – chodzi o skreślenie art. 2. Zmiany czwarta i piąta to zmiany redakcyjne, będące wynikiem skreślenia art. 2.

Zwracam także uwagę na potrzebę dokonania wykreślenia w ustawie nowelizującej w art. 1 ust. 1c pkt 9 wyrazu „do”, który jest tu niepotrzebny, gdyż jest on w art. 1 ust. 2 w ustawie nowelizowanej. Jest to uwaga redakcyjno-techniczna.

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zgłaszam wniosek o przyjęcie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 sierpnia 1992 r. ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń wraz z przedstawionymi zmianami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu senatorowi. Rozumiem, że wnioski obydwu komisji są jednobrzmiące, poza tym, że jeden z wniosków zawiera wniosek mniejszości. Dlatego też w tej chwili udzielam głosu sprawozdawcy wniosku mniejszości, panu senatorowi Kaźmierowskiemu.

Senator Andrzej Kaźmierowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Do druku senackiego nr 81A została załączona kartka pt. „Autopoprawka do wniosku Komisji Gospodarki Narodowej dotycząca stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń”.

Wniosek mniejszości brzmi w ten sposób: „Utrzymanie art. 2 w wersji sejmowej”. Dotyczy

(senator A. Kaźmierowski)

to pkt III, o którym przed chwilą mówił pan senator Maliński.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Jestem senatorem z województwa legnickiego, gdzie po miesięcznym strajku został podpisany następujący protokół uzgodnień zawarty pomiędzy Międzyzakładowym Międzyzwiązkowym Komitetem Strajkowym KGHM „Polska Miedź S.A.” a Zarządem KGHM Polska Miedź S.A.

„Pkt 1: Zawiesza się akcję strajkową do czasu spisania szczegółowego protokołu uzgodnień, odnoszącego się do treści postulatów strajkowych, co winno nastąpić w ciągu trzech dni od daty podpisania przez prezydenta RP ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń”.

Pkt 2: W sierpniu dokonana zostanie w zakładach KGHM Polska Miedź S.A. postulowana wypłata jednorazowa, socjalna.

Pkt 3: Ustalone z mocą od 1 sierpnia 1992 r. maksymalne możliwe podwyżki płac zrealizowane będą w ramach środków wygoszparowanych zmianą sposobu rozliczania podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń i ulg wynikających ze znowelizowanej ustawy o opodatkowaniu wynagrodzeń. Zarząd Kombinatu Polska Miedź S.A. wystąpi z wnioskiem do ministra finansów o zmianę sposobu rozliczania podatku od wzrostu wynagrodzeń i o całościowe rozliczenie jednoosobowej spółki skarbu państwa KGHM Polska Miedź S.A.”.

Ten protokół uzgodnień podpisali: zarząd KGHM i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, parafowali: pan minister Osiatyński i pan minister Lewandowski.

W świetle grożącego nam odrzucenia art. 2, obawiam się w swoim regionie niepokojów strajkowych obejmujących zakłady pracy zatrudniające ponad 38 tys. ludzi. W związku z tym pragnę zapytać pana ministra, czy jest możliwość, by to zrekompensować w inny sposób? Konstrukcja dotychczasowego art. 2 nie jest dobra, gdyż nie precyzuje, jak te ulgi mają być rozliczane. Może to spowodować kłopoty z kooperantami.

Następna sprawa – nie chciałbym, żeby taka ustawa zmusiła „Polską Miedź S.A.” do eksportu, a naszych przetwórców miedzi do importu miedzi z zagranicy.

Uważam, że art. 2 nie jest szczęśliwie sformułowany, ale należałoby go przereklamować korzystając z pomocy przedstawiciela ministerstwa w ten sposób, żeby polskie przedsiębiorstwa zachęcić do eksportu, ale żeby to nie była zachęta pogarszająca naszą kondycję na rynkach międzynarodowych.

Swoimi zastrzeżeniami do tego artykułu podzieliłem się z panią senator Pieńkowską. Przypuszczam, że w swoim wystąpieniu opowie ona o swoim regionie. Rzec dotyczy w ogóle przedsię-

biorstw państwowych. W związku z tym chciałbym przed głosowaniem zapytać pana ministra, jakie są możliwości ministerstwa, żebym mógł z pełnym przekonaniem głosować za jednym albo drugim rozwiązaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę nad tym punktem. Jako pierwszy zapisał się do głosu pan senator Stefan Jurczak. Proszę bardzo, Panie Senatorze. Przygotuje się pan senator...

Senator Stefan Jurczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Nasz klub chce wnieść do art. 1 pkt 16, który – jak państwo wiedzą – brzmi: „kopalni soli Wieliczka i kopalni soli Bochnia w zakresie prowadzonych prac zabezpieczeniowo-remontowych, obsługi ruchu turystycznego i utylizacji wycieków podziemnych wód zasolonych”.

Chciałem pokrótce wyjaśnić, dlaczego chodzi nam o te dwie kopalnie. Obie, jak państwo wiedzą, są i zabytkami, i muzeami. Wydobywa się tam sól mniej więcej w taki sposób, jak się wydobywało przed wiekami, na tych samych zasadach.

Kopalnia za każdym razem jest w taki sam sposób zabezpieczana, aby to muzeum się rozwijało. I wtedy, kiedy z jednej strony dostają fundusze na kopalnie z budżetu państwa, są w takiej sytuacji, że jeżeli na dole pracuje 30% pracowników, bo reszta jest zatrudniona w muzeum i innych komórkach, to nieraz zdarza się, że przy zaciekach wody czy innych, dyrekcja chce te prace wykonywać własnymi pracownikami. I wtedy przy średnich zarobkach 2,5 mln zł dostaje olbrzymi popiwek. W 1992 r., do tego czasu, wyniósł on już 25 mld zł. I okazuje się, że nie ma popiwku, jeżeli zlecą te prace innej firmie. Ale wynagrodzenie, które muszą wypłacić za wykonanie, są dziesięciokrotnie wyższe.

I dlatego też wnioskuję w imieniu swojego regionu i w imieniu klubu, aby szanowni państwo zechcieli to uwzględnić. Odnoszę się tu też do pana ministra, czy będzie wnosił...

Natomiast w art. 2, o którym mój przedmówca tyle mówił – mam nadzieję, że pan minister wiele rzeczy nam wyjaśni – chcemy wprowadzić ten punkt m.in. po to, by preferować producentów, a nie pośredników. Ulgi podatkowe powinien mieć producent, który sprzedaje na eksport, a nie pośrednik, który tylko się tym zajmuje. To mieliśmy na myśli, broniąc interesu zakładów państwowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo pana senatora Tadeusza Kamińskiego. Później głos zabierze pan senator Wiktor Stasiak.

Senator Tadeusz Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrywana ustawa należy do najbardziej kontrowersyjnych i emocjonujących wiele środowisk rozwiązań prawnych i ekonomicznych. Trzeba by jednak myśleć, dyskutować i nade wszystko decydować bez emocji.

Każda jednostka gospodarująca, w tym też gospodarstwa domowe, jednostka produkcyjna, a tym bardziej gospodarka narodowa muszą pamiętać i przestrzegać znanej powszechnie reguły ekonomii – nie konsumować całego dochodu. Prosty i rozszerzony proces reprodukcji wymaga inwestowania, a więc odkładania części dochodów na cele inne niż konsumpcyjne.

Poszukiwanie mechanizmów kształtowania racjonalnych relacji między dochodem a wynagrodzeniem, między konsumpcją a inwestycjami ma w Polsce już długą historię, a rozwiązania okazują się ciągle mało skuteczne.

Ostatnim z tych rozwiązań jest właśnie opodatkowanie wzrostu wynagrodzeń ponad normę określoną prawem. Czy jest niezbędny regulator? Popiwek uważany jest powszechnie za antyinflacyjny regulator wynagrodzeń. I to prawda, taki był zamysł tego podatku. Podkreślić jednak trzeba, że jest to jednocześnie ważny – jak się okazuje w praktyce – regulator niezbędnej stopy inwestycji. Zwiększone wypłaty wynagrodzeń to nie tylko więcej pieniędzy na rynku i groźba zwiększonej inflacji, ale jednocześnie większe koszty, mniejsze zyski i ograniczone, a niekiedy żadne możliwości inwestowania. W normalnej gospodarce rynkowej działa w tym względzie nie ustawa, lecz naturalna skłonność do inwestowania i jednocześnie racjonalizacji wynagrodzeń i innych kosztów działania. W Polsce, mimo funkcjonowania już wielu elementów gospodarki rynkowej, nie działa jednak taki naturalny mechanizm skłonności do inwestowania. Nieznane i ciągle zmieniające się zasady systemu ekonomiczno-podatkowego, niepewność, czy zainwestowane środki zostaną w dyspozycji danej jednostki powoduje, że znamienna jest strategia brania na bieżąco co można, w tym w postaci wynagrodzeń, a nie troska o długotrwały rozwój i inwestycje.

Jest i druga kwestia. Nawet tam, gdzie docenia się strategię rozwoju przez inwestycje, naciski załóg na wzrost wynagrodzeń są duże, a dyrektorzy – bezradni. Z opinii niektórych dyrektorów wynika, że właśnie opodatkowanie wzrostu wynagrodzeń jest narzędziem negocjacji i hamulcem dla żądań płacowych. Tak można na to patrzeć z punktu widzenia obiektywnego prawa ekonomii, ale po drugiej stronie są przecież ludzie zatrudnieni, którzy – jak wiadomo – ubożeją, którzy mają za sobą wiele lat pracy w pojedynczym zakładzie, fabryce, których wynagrodzenia

nie wystarczają obecnie na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania.

Obok prawnego i ekonomicznego dylematu, analizowana ustawa jest zatem ogromnym dylematem społecznym i stąd nie można się dziwić staraniom o eliminację popiwku w ogóle. Ten dylemat jest tym trudniejszy, że wiele przedsiębiorstw przeżywa daleko idący kryzys. Wszak wynagradzać należałoby za pracę, jej wyniki mierzone chociażby dobrze skonstruowanym miernikiem wydajności pracy. Ale ta wydajność na ogół spada, spada stopień wykorzystania majątku przedsiębiorstw – wymaga on rekonstrukcji, podobnie jak rekonstrukcji wymaga zatrudnienie.

Racjonalizacja zatrudnienia w przedsiębiorstwach ciągle nie jest jeszcze strategicznym wynikiem, a co najważniejsze, w społecznym wymiarze jest niezwykle trudna zwłaszcza tam, gdzie wymaga zwolnień, a zwolnionym nie można nic w zamian zaproponować.

Można zatem sądzić, że ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń próbuje łagodzić negatywne skutki wielu ułomności polskiego systemu prawnego i gospodarczego, błędnej polityki przemysłowej, przestrzennej, lokalnej, skutki tego, że na przykład wiele polskich miast i miasteczek uzależniono tylko od pojedynczej fabryki, która musi dziś żyć ze względów społecznych, a nie ekonomicznych. Dla takich fabryk popiwki jest najczęściej nie do uniesienia. Czy go zatem utrzymać? Ustawa z dnia 1 sierpnia 1992 r. przyjmuje utrzymanie opodatkowania wzrostu wynagrodzeń w zmienionej, a zwłaszcza złagodzonej formie. O dwie grupy zwiększono bowiem listę podmiotów, których ona nie dotyczy. Znacznie bardziej zawężono liczbę elementów wynagrodzeń branych do podstawy opodatkowania, w tym też są wypłaty z zakładowego funduszu nagród do wysokości odpisu podstawowego odniesienia w ciężar kosztów, wypłaty nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych, co wydaje się uzasadnione z powodu charakteru tych wypłat.

Mechanizm ustalania podatku również uległ zmianie. W jego nowej regule uwzględnia się pośrednio strategię przedsiębiorstwa w zakresie wynagrodzeń przez uwzględnianie ich procentowego przyrostu do korekty normy miesięcznego wynagrodzenia. W poprzednim rozwiązaniu taką rolę pełnił procentowy wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Część regulacji prawnych deleguje się jakby poza ustawę, na przykład minister finansów może wyrazić zgodę na ustalenie normy wynagrodzeń przez zakład, oddziały osób prawnych sporządzających bilans. Rada Ministrów może zaś, w drodze rozporządzenia, podwyższać podstawę ustalenia normy przeciętnego wynagrodzenia.

Szczególna delegacja dotyczy izby skarbowej, która jest władna zaakceptować zasady kształto-

(senator A. Kamiński)

wania wynagrodzeń na 1993 r. i tym samym podatnik nie naliczałby podatku od wzrostu wynagrodzeń. Zasady tego uzgodnienia między podatnikiem a izbą skarbową przypominają jednak okres systemu nakazowego i limitów, skoro polegają między innymi na ustaleniu dopuszczalnego limitu wynagrodzeń obciążających koszty działalności przedsiębiorstwa. Czy dałoby się to pogodzić z jego elastyczną strategią, która jest niezbędna w tym wciąż zmieniającym się otoczeniu?

Zastrzeżenie budzi też kwalifikacja do podstawy opodatkowania wypłat nagród i premii z zysku netto. To również jest nieco sprzeczne z kategorią zysku netto, który pozostaje w dyspozycji przedsiębiorstwa, a wydatki z niego należą do decyzji przedsiębiorstwa. Popiwek jest daleko idącą interwencją w samodzielność decyzyjną przedsiębiorstwa w tym zakresie, nawet mimo złagodzenia opodatkowania. Można jedynie sądzić, że hamulce wypłat z zysku mogą wpłynąć na większą jego część przeznaczoną na inwestowanie. W gospodarce rynkowej relacje te powinien jednak kształtować rynek, a nie ograniczenie podatkowe związane z płacami.

Nie do przyjęcia wydaje się utrzymanie ulgi w omawianym podatku z tytułu eksportu. Uzasadnia to szerzej stanowisko ministra finansów. Oprócz jego argumentów można dodać jeszcze inne, choćby w postaci pytania: a dlaczego nie ulga dla importerów? A dlaczego nie ulga dla produktów najbardziej potrzebnych na rynku lub produktów tańszych?

Utrzymanie tego rozwiązania nie tylko uszczupli wpływy do budżetu, ale już dziś można się spodziewać wielu nadużyć i poszukiwania możliwości eksportu lub więzi z eksportem. Jeśliby dopuszczać do takich wpływów, które związane byłyby z charakterem działalności, to do takich zaliczyć należałoby przedsięwzięcia ochronne, które w wielu krajach korzystają z ulg w podatku dochodowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończąc, odnoszę wrażenie, że ostateczna akceptacja lub odrzucenie podatku od wzrostu wynagrodzeń należy do rozważenia problemów szerszych niż tylko płace i koszty utrzymania. Chodzi między innymi o to, jak daleko należy ograniczyć samodzielność przedsiębiorstw w kształtowaniu strategii ich rozwoju, co naprawdę chcemy wspierać w kraju – eksport czy pobudzanie rodzimej produkcji dla własnych obywateli i dla własnych potrzeb, jaka powinna być długofalowa polityka przemysłowa, budownictwa, mieszkaniowa itd. Bez tych ustaleń niezmiernie trudno jest redagować na przykład, zasady ulg podatkowych lub też oceniać ich skuteczność. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę bardzo senatora Stasiaka, przygotuje się pani senator Alina Pieńkowska.

Senator Wiktor Stasiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moi przedmówcy powtarzali się twierdząc, że rozpatrywana dzisiaj ustawa jest materią trudną, budzącą wiele społecznych kontrowersji, mającą swoje uwarunkowania w gospodarce. Można z tym się zgodzić, ale sądzę też, że należy pokusić się o pewną szerszą ocenę samej ustawy. Sądzę, że jest to rozwiązanie z epoki, która miała niewiele wspólnego z gospodarką rynkową i czas najwyższy, by przestała obowiązywać w naszym kraju. Takie są postulaty większości central związkowych, które od dawna domagały się jej zniesienia.

Ustawa, którą dzisiaj zajmujemy się w Senacie, jest rozwiązaniem spóźnionym i nie spełnia oczekiwań zarówno kierownictw przedsiębiorstw, jak i załóg. Daje niewielkie możliwości wzrostu płac, i to płac głównie w postaci dopłat i świadczeń, a nie żywej gotówki. Zakłada się, że wprowadzenie jej spowoduje zmniejszenie wpływu do budżetu o 1 bln zł, czyli da to wzrost płac rządu 200, może 400 mld i powiadam, głównie w postaci dopłat i świadczeń. Jest to naprawdę niewiele i nie spełnia licznych oczekiwań.

Drugą istotną kwestią, którą chcę poruszyć, jest skreślenie art. 2. Zarówno komisja inicjatyw, jak i Komisja Gospodarki Narodowej wnioskuje o jego skreślenie argumentując, że jest to preferencja dla eksporterów, pośredników a nie wytwórców.

Z tym należy się zgodzić, toteż propozycja senatora Stefana Jurczaka zmierza do zastąpienia w art. 2 w ust. 1 słowa „przychodów z tytułu eksportu” na „sprzedaży z tytułu produkcji na eksport”. Chcemy tym sposobem preferować producentów.

To dlaczego taka a nie inna propozycja? Otóż zgadzamy się, że jest to kontrowersyjne rozwiązanie, które budzi liczne zastrzeżenia. Jeżeli ta ustawa ma jednak być krokiem naprzód, to należy się zdecydować.

Wysoka Izba przyjmowała w tym roku założenia społeczno-gospodarcze i pamięta, że znajdowało się tam wskazanie o potrzebie promocji eksportu. Sądzę, że tamta decyzja była uwarunkowana i przemyślana. Wypadałoby więc być konsekwentnym w swoich wyborach.

Proszę Państwa, podam jeszcze inny argument dotyczący eksporterów. Dlaczego akurat oni? Z prostego powodu – eksporterzy są weryfikowani przez konkurencję na rynkach międzynarodowych. O ile można się zgodzić, że przy niedoskonałości gospodarki naszego rynku nie ma skutecznej weryfikacji, to eksporter, który potrafi wejść na rynki obce, i sprzedać tam swój

(senator W. Stasiak)

produkt, jest efektywny gospodarczo. Jest tak przynajmniej w większości przypadków.

Padają też argumenty, że ustawa ogranicza bezrobocie. W mojej ocenie jest to argument nie do przyjęcia. Argumentacja jest bardzo dziwna. Oczywiście, w sytuacjach, kiedy następuje gwałtowny wzrost płac, może pogarszać się efektywność. Ale jeżeli przy dzisiejszych zapisach kierownictwa przedsiębiorstw ulegają postulatowi załóg, decydują się na przekroczenie normy wzrostu wynagrodzeń, to państwo dzieli się skutkami. Większość tych skutków przejmuje państwo. Skutkiem zwiększenia wynagrodzenia o 1 zł powyżej 5% normy jest to, że dalsze 5 zł zabierane jest przedsiębiorstwu przez państwo. Załóżmy, że nie zabierano by tych 5 zł. Może załogi powstrzymałyby się na 2 zł?

Oczywiście, jest to ewidentna strata dla budżetu, ale ostrzegam jeszcze przed inną możliwością strat dla budżetu. Strat, czyli zmniejszenia się wpływów. Wiele przedsiębiorstw – znam takie przypadki bezpośrednio ze swojego regionu – próbuje odchodzić i odchodzi od popiwku poprzez ograniczanie płac. Znam nawet przypadki, kiedy to załogi wraz z dyrekcjami zdecydowały się na przyjęcie propozycji zmniejszenia premii – głównie premii – przez określone miesiące w roku po to, by uciec od popiwku.

Jeszcze jeden aspekt ustawy – w mojej ocenie ma ona silnie antymotywacyjne działanie, które ujawniło się szczególnie w bieżącym roku w kontekście wzrostu płacy minimalnej. Wzrost ów był czterokrotnie większy niż wzrost normy popiwkowej. Chcemy, by płaca – przynajmniej tak głoszą powszechne hasła – była efektem dobrej pracy, by generowała dobrą pracę. Przy tego typu rozwiązaniach trudno stwarzać pozytywną motywację.

Przytoczę jeszcze jeden argument związany z potrzebą szybkiego ograniczenia ustawy popiwkowej. Proszę państwa, sądzę, że w tej chwili istnieje swoista mitologizacja popiwku. Otóż wiele przedsiębiorstw w ogóle nie płaci tego podatku. Wiele przedsiębiorstw, jak mówiłem, odchodzi od niego, popiwek nie jest jedynym regulatorem sytuacji przedsiębiorstw.

Senator Pawlik wspominał o innych instrumentach, typu kursy walutowe, polityka celna. Powiedziałbym jeszcze o cenach energii, o polityce podatkowej, one przede wszystkim warunkują sytuację w jakiej działają przedsiębiorstwa, nie zaś popiwki. Jest on jednym z elementów, jak sądzę już stosunkowo nieistotnym. Udział płac w kosztach działalności czy w kosztach wyrobów jest stosunkowo niewielki, wynosi od kilku do kilkunastu procent. Dopiero od tych płac, które przekraczają owe normy wzrostu, płacony jest popiwek.

Kończąc, apeluję jeszcze raz o odrzucenie wniosku Komisji Gospodarki Narodowej i przyję-

cie ustawy z art. 2, jak również o zmianę zgodną z propozycją senatora Stefana Jurczaka.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę Wysokiego Senatu, zgodnie z porządkiem obrad poza tym punktem mamy jeszcze do omówienia dwa, jak również uchwałę Komisji Rolnictwa w sprawie suszy. Chciałem poznać opinię państwa, czy chcemy dzisiaj skończyć, czy też chcemy przenieść posiedzenie na dzień jutrzejszy? Jeśli chcielibyśmy skończyć dzisiaj, po zakończeniu obrad nad tym punktem i głosowaniu ogłosiłbym przerwę na kolację, byśmy mogli się potem zebrać i kontynuować obrady aż do końca, a jutro się rozjechać. Oddaję decyzję Wysokiej Izbie.

(Senator Ryszard Bender: Ile czasu by to zajęło? Dwie godziny, więcej...?)

Panie Senatorze, nie mogę odpowiedzieć, bo nie ma listy mówców chętnych do dyskusji przy omawianiu następnych punktów. To jest nie do określenia. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Struzik:

Panie Marszałku!

Wydaje mi się, że następne ustawy również zawierają pewne szczegółowe treści. Wszyscy jesteśmy zmęczeni, przestajemy funkcjonować i często jest tak, że nie orientujemy się w ogóle w kwestiach, nad którymi głosujemy. Proponowałbym, żeby zamknąć dzisiejszy porządek. Jutro rano rozpoczniemy o 9.00, będziemy obradować jeszcze przez dwie czy dwie i pół godziny, skończymy o 11.00 i rozjedziemy się. To będzie bardziej higieniczne dla nas wszystkich i lepsze dla prawodawstwa.

(Senator Ireneusz Choroszuca: Panie Marszałku, jeśli wolno coś sugerować... Czy zechciałby się pan zorientować, ile osób zamierza składać oświadczenia?)

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Myślę, że oświadczenia są najmniej istotną sprawą, ważniejsze są dwa punkty porządku, które mamy zrealizować, jak również lista mówców, bo oświadczenia już są.

Dobrze, nie słyszę innych wypowiedzi, w związku z tym przychyliam się do prośby pana senatora Struzika. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Walerian Piotrowski:

Chcę poprzeć stanowisko pana senatora Struzika. Rzeczywiście przestajemy funkcjonować. Pan marszałek zechce wziąć pod uwagę, że niektórzy członkowie Senatu pracują od godziny 9.00, bez przerwy obiadowej. I to pracują z wielkim zaangażowaniem. Myślę, że musimy jednak kontrolować przebieg obrad i proces stanowienia prawa.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Przepraszam panią senator, proszę o zabranie głosu.

Senator Alina Pieńkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej sytuacji nie będę zabierać Wysokiej Izbie dużo czasu. Pozwolę sobie jednak polemizować z pewnymi argumentami Komisji Gospodarki Narodowej.

Mam świadomość tego, jaką rolę spełniał i spełnia popiwki. Mam świadomość tego, dzięki którym zakładom pracy jest utrzymywany obecny budżet. Niemniej jednak ów trudny kompromis, który został zawarty między rządem, między Sejmem i związkami zawodowymi – w postaci art. 2 – jest konieczny do utrzymania. Jest tak nie tylko ze względu na sytuację zakładów pracy, nie tylko ze względu na wysokość wypłat, lecz także z powodów strategicznych dla naszego państwa.

Chciałabym to uzasadnić na przykładzie mojego regionu gdańskiego. Otóż mając świadomość konieczności istnienia popiwki zakłady pracy czekały kilka lat na owe inne instrumenty, o których mówił pan przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej. Oczekiwania te nie doprowadziły jednak do niczego. Zahamowana została inflacja, lecz jednocześnie nastąpił wzrost recesji, i to w zakładach pracy, które mają rynki zbytu również na Zachodzie – a wszyscy mamy świadomość, mają chyba także Komisja Gospodarki Narodowej, że stoczniom polskim niełatwo jest wejść na rynek zachodni. Konkurencja w postaci stoczni duńskich i niemieckich jest bardzo silna, utrata tego rynku może być bezpowrotna.

Obecna recesja stwarza zagrożenia dla uczestnictwa w tych rynkach zbytu. Kontrakty, które mogłyby być zawierane przez nasze stocznie, będą podpisywane przez innych. Przykładem stocznia północna. Wszystkim nam zależy na tym, żeby przedsiębiorstwa, które pracowały dla przemysłu zbrojeniowego, zmieniły swoją produkcję, żeby rozpoczęły produkcję cywilną. Taką szansę ma stocznia północna produkująca dla Związku Radzieckiego okręty wojenne, za które nie otrzymuje pieniędzy. Ale w takim gorsecie finansowym, który nie pozwala jej na zatrudnienie fachowców i pracowników fizycznych bezpośrednio uczestniczących w produkcji kadłubów, zawarcie korzystnego kontraktu nie jest możliwe. Chciałabym zaznaczyć jeszcze raz – zawarcie korzystnego kontraktu nie tylko dla stoczni północnej, ale dla naszego kraju.

Następny przykład – rafineria gdańska. Przecież i tak rurociąg trzeba będzie pociągnąć na południe. Już straciliśmy współpracę z Czecha-

mi. Podpisały one umowę na budowanie rurociągu ze stroną niemiecką.

Przykłady takie można mnożyć. Chociażby zakłady Polfa.

Na jedną rzecz chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby. Art. 2 dotyczy zakładów pracy, które i tak produkowały dla innych rynków – zachodnich i wschodnich.

Jestem całą duszą za popieraniem produkcji dla kraju, tylko że po prostu te zakłady pracy nie mają najmniejszej szansy na to, żeby sprzedać swoje towary w Polsce.

Zamówienia Polskich Linii Oceanicznych, zamówienia Polskiej Żeglugi Morskiej są bardzo skąpe wskutek takiego a nie innego budżetu. Podam przykład bardzo drastyczny – budowa ostatnich statków, w tym również statku „Solidarność”. Polska Żegluga Morska w Szczecinie zamówiła statek w Kopenhadze, i to nie jeden.

Patrząc z punktu widzenia interesów naszej gospodarki, na dłuższą metę taka sytuacja jest nie do zaakceptowania. Ona i tak trwała zbyt długo. Doprowadziła w tych zakładach pracy do recesji i do niższych wpływów pieniądza do naszego budżetu.

Poza tym mam świadomość, że jeżeli ten stan rzeczy utrzymamy, jeżeli art. 2 zostanie skreślony lub nie zostaną naniesione poprawki, to stocznie będą musiały zwolnić pracowników. I nie wiem, czy nie zrównoważą się zaoszczędzone pieniądze, które i tak trzeba będzie wypłacić bezrobotnym.

Związki zawodowe domagają się natychmiastowego odejścia od popiwki. I chociaż zgadzam się, iż jest to rzecz dyskusyjna, kontrowersyjna itd., to ten mały krok zrobić musimy. Także po to, aby przeprowadzić rachunek symulacyjny, jak wpłynie na naszą gospodarkę odejście od popiwki. Dziękuję. *(Oklaski)*.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję pani senator. Proszę bardzo senatora Baranowskiego.

Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym nie zgodzić się z panią senator Pieńkowską, a to z tej prostej przyczyny, że jako wróg popiwki, dywidendy i wysokich oprocentowań kredytów na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej głosowałem, łącznie z kolegami senatorami, za skreśleniem art. 2.

Dlaczego? Chodzi o więzy kooperacyjne. Dlaczego ten, kto jest ostatecznym eksporterem, ma zbierać całą śmietankę. Jeżeli podzieli się on z poszczególnymi producentami, to jestem za utrzymaniem tego artykułu. Nie można żyć kosztem innych.

(senator J. Baranowski)

Jeżeli chcemy zerwać nici kooperacji, to możemy ten artykuł przegłosować. Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo.

Wobec chwilowego wyczerpania listy mówców, chciałem udzielić głosu panu ministrowi Pazurze. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Pazura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wszystko już powiedziano na temat popiwku. W związku z tym ograniczę się do pewnych szczegółów, o których tu nie mówiono lub które tylko wspomniano.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że sympatyzujemy z projektem uchwały, który przedstawił w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej pan senator Pawlik.

Sympatyzujemy również z tymi wszystkimi ogólnymi rozważaniami. To nie jest tak, że mechanizm ten da się ocenić z punktu widzenia płac. Zgadzam się w zupełności z panem senatorem Kamińskim, który powiada, że oceniać go trzeba na tle wszystkich mechanizmów funkcjonujących w gospodarce, całokształtu tej polityki. Dlatego, żeby państwo mogli łatwiej podjąć decyzję, oświadczę, co następuje.

Z punktu widzenia starań rządu to nie wpływy budżetowe są istotne, nie wynagrodzenia. Dzisiaj i tak ograniczenia finansowe występują z innej strony. Istotne jest to, że mechanizm ten to praktycznie jedyny element, który optymalizuje wielkość bezrobocia w Polsce.

Pani senator Pieńkowskiej powiem wprost: rząd nie może przyjąć idei liberalizmu płacowego. Po prostu byłby odpowiedzialny za masowe bankructwa fabryk i za masowy, szybki, gwałtowny wzrost bezrobocia. Ten aspekt sprawy jest naprawdę ważniejszy od wszystkich innych.

W świecie znane są tylko trzy metody fiskalnego, monetarnego oddziaływania. Posługujemy się właśnie nimi, bo nie mamy innych. Oczywiście są one u nas dalekie od doskonałości. Metoda liberalna, która może być stosowana w bardzo rozwiniętej strukturze finansowej, ustabilizowanej gospodarczo. I wreszcie metoda negocjacyjna, która oczywiście dla nas jest przyszłością. Była ona stosowana w szeregu gospodarkach rynkowych lub jest stosowana dotychczas. Natomiast po to, żeby metoda ta mogła być z powodzeniem zastosowana, wiele warunków, i to nie tylko ekonomicznych, musi być wprowadzonych

w życie polityczne, w życie społeczne. Ten kontekst ma bardzo istotne znaczenie.

Całość tych rozwiązań musi być rozpatrywana także w perspektywie tego, co ostatnio przedstawiono związkom zawodowym w pakiecie o przedsiębiorstwach państwowych. Przypomnę państwu, że wychodzimy z inicjatywą odejścia od dywidendy majątkowej w przedsiębiorstwach państwowych i z rekonstrukcją zasad wykorzystania zysku jako elementu motywacji płacowej. Polega to na tym, że dzisiaj gospodarowanie zyskiem w płacach jest możliwe po zakończeniu roku obrachunkowego, po weryfikacji bilansu. Chcemy dopuścić bieżące, na ryzyko przedsiębiorstwa, gospodarowanie zyskiem, również na cele podwyżek stałych i zmiennych składników wynagrodzeń, przy wprowadzeniu zasady, że jeśli płaci się pracownikowi z czystego dochodu, zysku, to właściciel ma prawo do dywidendy. Chcemy więc wprowadzić zasadę *fifty-fifty*, bardzo szokującą motywacyjnie, bo jest to obciążenie i możliwość nieporównywalna z dzisiejszymi rozwiązaniami istniejącymi w tej sferze w tej ustawie i w ustawie o gospodarce finansowej. I także w tym kontekście należy rozważać tę ustawę.

Może teraz kilka spraw szczegółowych. Sympatyzujemy z propozycją wykreślenia art. 2 tej ustawy. W naszej ocenie, ulgi eksportowe to najgorsze ulgi, jakie kiedykolwiek w Polsce stosowano. Dotychczasowe rozwiązania w tym zakresie nigdy się nie sprawdziły, a ich skuteczność oceniamy najniżej, podkreślam, najniżej, bo były stosowane różne ulgi eksportowe. To jest jedna sprawa.

Po drugie, wszystkie argumenty, które tu padły, są prawdziwe. Np. stocznia w Gdyni ma 600 kooperantów, a o tym, co eksportuje, tak naprawdę decyduje 140 kooperantów, bez których tej stoczni nie ma. To oni powinni korzystać z ulg, a nie stocznia – oczywiście w jakiejś proporcji. Tak że nie zgadzam się, aby ostateczny producent, którego wysiłek jest często znacznie niższy niż wysiłek kooperantów, otrzymywał ulgi.

Nie jest natomiast możliwy rozdział ulg. Próbowano już w Polsce takiego rozwiązania i nie dało to efektów. Stało się zarzewiem ostrych konfliktów, bo był to przykład bardzo niedobrych rozwiązań.

Są ponadto dwa istotne argumenty, żeby się z tego wycofać. Argument pierwszy: ta ustawa zakłada, że jeśli zysk rośnie, może rosnąć płaca bez podatków. Wprowadzono przecież takie rozwiązanie, że płaca bez podatku może rosnąć bez granic, jeśli relacja zysku na jedną złotówkę wynagrodzeń liczonych w koszty nie ulega pogorszeniu.

Co więcej, z dniem 1 stycznia wprowadzono zasadę, że jeśli ta relacja nie ulega pogorszeniu, a jednocześnie przedsiębiorstwo terminowo wywiązuje się ze zobowiązań wobec budżetu państwa, w ogóle jest wyłączone z popiwku. I dodat-

(podsekretarz stanu R. Pazura)

kową zasadę, że można negocjować strategię płacową i miarkować obciążenie podatkowe, o ile jest związane z wynegocjowaną strategią płacową.

Argument drugi: mamy rozwiązanie oparte o zysk, przy czym sztuka polega na tym, żeby opłacało się finansować z zysku, a nie ciągnąć koszty. Bo nie do końca jest prawdą i to bardzo słaby argument, że jakoby gdy się sprzedaje na zewnątrz, to wszystko jest obiektywne, bo ceny są obiektywne.

Proszę państwa, to nie te czasy, kiedy w Polsce działała formuła kosztowa. Przecież wielu producentów nie zareagowało w tym roku podwyżką cen nawet na zmianę kursu. Zmiana kursu nie dała efektu cenowego. Oznacza to, że w zdecydowanej ilości produktów na rynku działa już formuła popytowo-podażowa, czyli właściwa dla gospodarki rynkowej. A więc oznacza to, że w sprzedaży wewnętrznej są również takie same albo podobne, jak na rynku zagranicznym, ograniczenia. Często trudno jest również realizować opłacalne kontrakty przy danych cenach na rynku wewnętrznym, a nie tylko na rynku zagranicznym. Ten argument traci więc na znaczeniu.

Chciałbym państwu natomiast powiedzieć, że techniczne problemy przy rozliczaniu ulg eksportowych są tak wielkie dlatego, że nie wiadomo co liczyć. Co to jest przychód z eksportu? Co to jest sprzedaż na eksport? Przecież sprzedaż na eksport nie może mieć nigdy odzwierciedlenia w przychodzie przedsiębiorstwa. To są przecież znane problemy. I z tego punktu widzenia zarówno w kontekście nowych projektów, jak i w kontekście tej ustawy, wypowiadamy się zdecydowanie za usunięciem tego rozwiązania. Tym bardziej, że jest wiele innych możliwości.

Oczywiście, że są problemy praktyczne – jest podpisane porozumienie w przemyśle miedziowym. I teraz może przejdę do tego pytania. Nam się wydaje, że w związku z projektem ostatnich zmian – tych pociągnięć polegających na likwidacji dywidendy, a być może i oprocentowania kapitału spółek skarbu państwa oraz wprowadzenia mechanizmu bieżącej gospodarki zyskiem – być może, w tym zmieści się także miedź. Nawet jeśli nie, to w naszym przekonaniu kwestia ta może być rozwiązana jako sprawa, gdzie rzeczywiście potwierdzono porozumienie na zasadzie incydentalnej w oparciu o ustawę o zobowiązaniach podatkowych, z uwzględnieniem jednak perspektyw zmian, o jakich wcześniej mówiłem. Także kwestia ta w naszym przekonaniu jest do rozwiązania.

I jeszcze o nowych propozycjach. Propozycja wyłączenia kopalni „Wieliczka” i kopalni „Bochnia”, stwarza rzeczywiście problem, z którym mamy kłopoty. Stosujemy w tym zakresie ustawę o zobowiązaniach. Nie proponowaliśmy tego ze

względu na to, że każde podmiotowe wyłączenie ma swoje bardzo niedobre reperkusje. Niemniej, merytorycznie zgadzamy się z tą poprawką. Mamy tylko jedną uwagę techniczną. Jest tu mianowicie sformułowanie: „aby wyłączyć”. Wyłączenie dotyczyło „prac prowadzonych w zakresie zabezpieczająco-remontowym”. Do zabezpieczających prac nie mamy uwag, natomiast do remontowych mamy uwagi, ale jest to kwestia techniczna – co rozumie się tu przez prace remontowe. Czy w zakresie, o którym jest mowa w tej propozycji, czy też obejmuje wszystkie prace remontowe w tych kopalniach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos? Proszę bardzo. Panie Ministrze, pan będzie uprzejmy.

Chciałem przypomnieć tylko państwu senatorom, że zgodnie z art. 6 dzisiaj uchwalonej konstytucji poseł i senator jest reprezentantem całego narodu, nie jest związany instrukcjami wyborców i nie może być odwołany. Dziękuję. Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Alina Pieńkowska:

Mam pytanie do pana ministra, bo jednak oceniam art. 2 w kontekście całej gospodarki. Jaki procent zakładów pracy płaci popiwiek? Czy jest korzystna dla naszej gospodarki likwidacja stoczni lub czy jest korzystna sytuacja, która w tej chwili ma miejsce, że zatrudnia się specjalistów z Leningradu, bo oni za milion złotych będą malarzami, konserwatorami i spawaczami?

Nie polemizuję, bo jest rzeczą oczywistą, że jeżeli eksporter zyskuje ulgi, musi być jakaś umowa także z kooperantami. Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że zakłady Cegielskiego, które produkują silniki dla stoczni, też muszą być brane pod uwagę.

Ale nie zgadzam się z tezą, że w imię jakoby solidarności z innymi likwiduje się art. 2. Mam świadomość, że te zakłady pracy nie wrócą tak szybko na zachodnie rynki zbytu. I myślę, że to jest bardzo ważny element tego porozumienia między związkami zawodowymi, rządem i Sejmem – w komisji zawarto porozumienie także z przedstawicielami rządu.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Czy ktoś jeszcze chciał zadać pytanie? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Jesionek:

Chciałem panu ministrowi zadać pytanie: czy obłożenie kopalń węgla popiwkiem i dywidendami było równocześnie unicestwieniem tego naj-

(senator J. Jesionek)

większego przemysłu w Polsce? Wtedy, kiedy szereg kopalń miało możliwości eksportowe i były poważne zamówienia na węgiel z wszystkich krajów nadbałtyckich, a nawet zachodnich, pan Syryjczyk z panem Lipką nie dopuścili do realizacji tych zamówień i rząd świadomie uśmiercał przemysł węglowy.

Czy dzisiaj, kiedy kopalnie nawet w drodze strajku domagają się odpuszczenia tego popiwku, my nadal będziemy hamować możliwości eksportowe, które przecież dowodzą, że skarb państwa wzbogaci się dzięki dewizom z eksportu? Chciałbym tę sprawę wyjaśnić. Czy pan minister jest w stanie mi odpowiedzieć?

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę bardzo, pan senator Rejniewicz.

Senator Marian Rejniewicz:

Pan minister był łaskaw dość stanowczo, już nie powiem apodyktycznie, wyjaśniać nam te sprawy, ale uderzyło mnie jedno. Niech pan będzie łaskaw, Panie Ministrze, wyjaśnić mi, dlaczego nieobniżanie ulg eksportowych, przy jednoczesnym stosowaniu ulg importowych, ma wpłynąć dobrze na naszą gospodarkę. Tak na zwykłą logikę, wydaje się to samobójstwem gospodarczym.

To po pierwsze, a po drugie – może pan, Panie Ministrze, będzie łaskaw wyjaśnić, dlaczego udziela się koncesji na sprzedaż węgla do krajów np. skandynawskich, zamiast udzielać pozwolenia na sprzedaż węgla przez kopalnie bezpośrednio kontrahentom zagranicznym, np. skandynawskim.

Przecież ten pośrednik „zjada” pieniądze robotników i powoduje straty dla skarbu państwa. To jest, moim zdaniem, również samobójcza działalność w stosunku do górnictwa.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciał zadać pytanie? Proszę bardzo.

Senator Wiktor Stasiak:

Panie Ministrze, chciałem zapytać, jakie są przesłanki pańskiego twierdzenia, że zniesienie czy ograniczenie popiwku spowoduje masowe bankructwo fabryk? Przyznam, że można się z tym zgodzić, ale tylko w sytuacji, kiedy założymy, że organy przedsiębiorstwa i pracujące tam załogi działają w sposób nieracjonalny.

Jak to się ma do zapowiedzi ministra Kuronia, który twierdzi, że decyzje o przyszłości przedsiębiorstwa mają podejmować jego załogi i organy?

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zapytać o coś pana ministra? Chciałbym, żeby to była ostatnia seria pytań, ponieważ to nam się niebezpiecznie przeciąga.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Pazura:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie odpowiem, oczywiście, na wszystkie pytania, ale zacznę od tych ostatnich.

Mechanizm jest niezwykle prosty. Pan senator dobrze wie, że w Polsce istnieje tzw. „trójkąt bermudzki” w przedsiębiorstwie państwowym. Polega to na tym, że jest wzajemna blokada decyzji ekonomicznych w przedsiębiorstwie państwowym i nikt za nic nie odpowiada. Przepraszam, to jest przenośnia.

W związku z tym każdy wzrost płac powoduje wzrost kosztów w rachunku kumulatywnym. Przy, jak państwo twierdzicie, obiektywnych cenach na zewnątrz spada aż do zera opłacalność eksportu. Przy hamulcu pieniężnym wewnątrz spada również opłacalność kontraktów wewnętrznych.

Dalszy mechanizm działania jest taki: bank oceniając zdolność kredytową, najpierw ogranicza kredyty, później wycofuje się z kredytu i wreszcie jest następująca taktyka przy „trójkącie bermudzki”. Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego przejada majątek dotąd, dokąd nie grozi mu prokurator. W przypadku groźby prokuratorowskiej, musi sam zacząć działać, doprowadzając do likwidacji, albo upadłości. Jakże częste są to procesy.

Co się z tym wiąże? Oczywiście wcześniej są grupowe zwolnienia itd., itd., ale mechanizm jest niezwykle prosty. Ręczę panu, Panie Senatorze, że w takiej gospodarce, jak nasza, nieustabilizowanej, rozchwianej, kiedy jesteśmy w połowie reform systemu podatkowego, a państwo macie wiele zastrzeżeń do działania takich urzędów, jak izba skarbową, urząd skarbowy, urząd kontroli skarbowej i system bankowy, odejście od kontroli płac spowoduje bardzo szybko ten niekorzystny proces.

Stosowana w 1990 r., formuła funduszowa, a więc lżejsza, powodowała w tym zakresie jakże szybkie i zauważalne tendencje. Robi się bardzo prosto – zmniejsza się produkcję i zatrudnienie, a podwyższa się indywidualne wynagrodzenie. I przedsiębiorstwo pikuje w dół, oczywiście do jakiegoś momentu. Taka jest, niestety, logika tych procesów.

Oceniamy z tego punktu widzenia i twierdzimy, że Polska nie jest Hiszpanią, gdzie można było dopuścić do bezrobocia w wysokości do

(podsekretarz stanu R. Pazura)

20%. Niech mi pan wierzy, że bez tego elementu dorobimy się takiego bezrobocia bardzo szybko.

Oczywiście, to jest globalne rozumowanie, a tu podawano także inne rozumowanie – że popiwek jakoby ogranicza możliwości rozwoju. Popiwek działa bardzo różnie w różnych przedsiębiorstwach i mówię tu o tych przedsiębiorstwach, których szczególnie dotyczy.

To jest oczywiście tylko próba odpowiedzi, bo można by było mówić bardzo długo.

Co do ulg eksportowych, proszę państwa, to w niestabilizowanej gospodarce, która ma polską infrastrukturę finansową, nie potrafimy administrować takimi urządzeniami, jak ulgi. Administrowanie takim rozwiązaniem to wielka sztuka, tego trzeba się nauczyć. Mamy bardzo jasne poglądy w tej dziedzinie. W przyszłości będziemy promować, w miarę możliwości naszego państwa, wyłącznie ulgi o charakterze inwestycyjnym.

W związku z powyższym, przykładowo, będziemy otwarci na ulgi dla indywidualnych osób, osób fizycznych, które będą angażować się w zakup akcji prywatyzowanych firm.

Będziemy otwarci i już są ulgi w inwestycjach mieszkaniowych – w takim zakresie, na jaki według naszego uznania stać dzisiaj państwo. W tym kierunku możemy powoli iść, ale wszelkie inne ulgi nie wnoszą nic nowego do gospodarki.

To jest oczywiście generalne stanowisko, bo tylko na taką odpowiedź wystarczy mi czasu, ale każda ulga w każdym podatku ma, rzecz jasna, swoją logikę.

Pani senator Pieńkowska pytała, ile przedsiębiorstw płaci podatek. Mniej więcej około 40% firm objętych ustawą płaci podatek od wzrostu wynagrodzeń. Wydaje mi się, że na drugą część pytania pani senator odpowiedziałem, mówiąc o tym, żeby widzieć nie tylko te ograniczające, ale również bardzo pozytywne funkcje kontroli płac. Jeśli uważamy, że to kiepska kontrola, możemy ją udoskonalać. Nie ma natomiast dzisiaj warunków do zastosowania w Polsce niczym nie skrępowanego liberalizmu płacowego.

Kwestia kopalń. Na pewno ani popiwek, ani dywidenda nie stały się przyczyną sytuacji zaistniałej w kopalnictwie węgla kamiennego. Coś się w Polsce zdarzyło, że zaczęło wystarczać 140 mln ton węgla zamiast stu dziewięćdziesięciu kilku. Nie twierdzę, że ta sytuacja w pełni wynika z działań oszczędnościowych, ale mogę chyba powiedzieć, że zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel w pewnym stopniu jest wynikiem procesów oszczędnościowych. Trudno mi natomiast odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, jak hamowano eksport węgla. Chcę stwierdzić, że dopuszczalne wskaźniki cen w górnictwie nie zo-

stały przekroczone. Inne warunki zdecydowały o tym, że kopalnie dotychczas nie były obciążane popiwkami. Przypomnę zresztą państwu decyzję, która to umożliwiła, podjętą na początku 1991 r. w stosunku do kopalń. Dopiero ostatnio popiwek zaczął dotyczyć kopalń. Wzrost płac, przekraczający możliwości ekonomiczne kopalni, jest szczególnie niebezpieczny. Wpłaty wynagrodzeń stanowią już ponad 50% ogólnych kosztów.

Poza tym kopalnictwo ma to do siebie, że demonstruje swoje niezadowolenie w sposób trudny do opanowania. Węgiel stanowi bazę dla wszystkich konsumowanych i produkowanych przez nas wyrobów bezpośrednio bądź pośrednio.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Marian Rejniewicz: Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie).

Pan senator Rejniewicz nie otrzymał odpowiedzi.

(Senator Marian Rejniewicz: Dlaczego kopalniom nie pozwala się sprzedawać węgla bezpośrednio, tylko korzysta się z pomocy pośrednika?).

Zrozumiałem, pan minister wywinął się z tego pytania, twierdząc, że to domena ministerstwa przemysłu.

(Senator Marian Rejniewicz: Aha. Czy mogę powiedzieć jeszcze jedno zdanie, Panie Marszałku?).

Proszę bardzo.

Senator Marian Rejniewicz:

Pan minister wspomniał o prokuratorze i o dyrektorze, który będzie przed nim odpowiadał. Tak się składa, że jestem prawnikiem i znam się na tym. Myślę, że mowa mogłaby być tylko o niegospodarności. A jeżeli Ministerstwo Finansów źle gospodaruje, dyrektor przedsiębiorstwa nie będzie za to odpowiadał. Mnie pan minister nie przekonał.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję. Proszę bardzo, pan senator Jesionek.

Senator Jan Jesionek:

Chciałem zareplikować. Czy w związku z tym ministra finansów zadowala fakt, że milion ton węgla leży na hałdach i zaczyna się palić, a koszt zabezpieczenia go przed pożarem i gaszenia przybierze niewyobrażalne rozmiary, podczas gdy dawno mógłby być sprzedany za granicę? Widać komuś zależało na tym, by tak się nie stało. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Proszę Państwa, to nie miejsce na dyskusję na temat stanu polskiej gospodarki. Prosiłbym bardzo, żeby unikać niebezpieczeństwa rozszerzania zakresu dyskusji. Jeszcze pan senator Czarnocki i pan senator Stasiak, tak?

Senator Henryk Czarnocki:

Chciałbym zapytać pana ministra, kiedy...

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Odbieram panu głos, Panie Senatorze. Już nie ma pytań. Dziękuję bardzo. Proszę.

Senator Wiktor Stasiak:

Pozwolę sobie na małą polemikę z wypowiedzią pana ministra, który przedstawił prosty, ale, moim zdaniem, niepopularny schemat działalności przedsiębiorstwa. W „Siarkopolu” Tarnobrzeg, zatrudniającym 10 tys. ludzi, funkcjonuje „trójkąt bermudzki”. W pierwszej połowie tego roku zdecydowano się tam na obniżkę plac, odbierając premie. Być może pan minister wie lepiej, ale nie mogę się zgodzić z tym, że jednoznacznie ocenia się funkcjonowanie przedsiębiorstw.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Rozumiem, że odpowiedź pana senatora nie satysfakcjonuje. I tyle na dzisiaj. Zamykam debatę.

Czy sprawozdawcy chcieliby się odnieść do wniosków zawartych w stanowiskach komisji? Nie? Dziękuję, przystępujemy do głosowania.

Jako pierwszą poddaję pod głosowanie poprawkę pana senatora Jurczaka. Ona jest chyba pierwsza w kolejności, a dotyczy uwolnienia od popiwku kopalni soli w Wieliczce i w Bochni w zakresie prowadzonych prac zabezpieczająco-remontowych, obsługi ruchu turystycznego, utylizacji ścieków podziemnych wód zasolonych. Na całej liście podmiotów gospodarczych, zwolnionych z popiwku, jako szesnasta jest dopisana kopalnia soli Wieliczka. Przedmiot głosowania jest znany.

(Senator Ryszard Bender: Wniosek pana senatora Jurczaka).

Tak. Do tego się to sprowadza. Dodane są pkt 14 i 15, 16, bo spółki wodno-ściekowe, instytucje kultury także są w tekście sejmowym. Proszę o rozpoczęcie głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Jurczaka, dotyczącym kopalń soli?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Poprawka pana senatora przeszła 54 głosami, przy 7 głosach przeciwnych i 11 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 93).

W tej chwili wspólnie będziemy głosować poprawki obu komisji dlatego, że one są jednoznaczne. Poprawkę tę, zawartą w pkt I na druku 81A i 81B, przegłosujemy jako osobną. W art. 1 pkt 10 lit. a dwukrotnie użyty wyraz „ustalonego” zastępuje się dwukrotnie wyrazem „ustalonymi”. To gramatyczna poprawka.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta 68 głosami, przy 5 głosach wstrzymujących się. Wszyscy senatorowie głosowali, głosów przeciwnych nie było. (Głosowanie nr 94).

Teksty poprawek zawartych w pkt II też są jednoznaczne. Poprawki były obszernie objaśniane przez sprawozdawców. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta 63 głosami, przy 1 głosie przeciwnym i 9 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 95).

W tej chwili przegłosujemy łącznie poprawki nr 3, 4 i 5, jako że przyjęcie poprawki nr 3, pociąga za sobą przyjęcie poprawek nr 4 i 5. Jeśli poprawka nr 3 nie przejdzie, to poprawki nr 4 i 5 też nie mogą być przyjęte. Mogą więc być głosowane łącznie. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem pkt 3, 4 i 5 w wersji przedstawionej przez Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych? Kto jest za skreśleniem art 2 i konsekwencjami z tego wynikającymi?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Jedna osoba jeszcze nie głosowała. Może się jeszcze zdecydować. Bardzo proszę, nie będziemy czekać. Wynik jest niekwestionowany.

Za poprawką głosowało 47 osób, 18 było przeciwnych, a 7 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 96).

Poprawka została przyjęta. Wobec tego wniosek mniejszości jest już bezprzedmiotowy i nie będzie głosowany.

Głosujemy całość stanowiska Senatu w sprawie zmian ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń. Przypominam, że jest to poprawka pana senatora Jurczaka łącznie z poprawkami połączonych komisji.

Kto jest za przyjęciem stanowiska Senatu?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę jedną osobę o właściwe głosowanie. Dziękuję.

Proszę o wynik.

Za stanowiskiem głosowało 60 osób, 12 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 97).

Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń.

(wicemarszałek A. Czapski)

Wysoki Senacie! W tej chwili będą ogłoszenia. Proszę bardzo, pan senator Brzozowski.

Senator Tadeusz Brzozowski:

Marszałek Senatu informuje, że jutro, bezpośrednio po zakończeniu obrad, odbędzie się posiedzenie Konwentu Seniorów w sali obok sali posiedzeń plenarnych Senatu.

Posiedzenia Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych odbędą się 16 września 1992 roku, o godzinie 11.00 w sali nr 217 oraz 17 września o godzinie 9.00 w sali nr 199. Dziękuję.

Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo za cierpliwe i efektywne uczestnictwo w dzisiejszych obradach. Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 50)